

BIBLIOTEKA  
Instytutu Badań  
Linguistycznych

PI-918

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK VII ZESZYT 2—3  
KWIECIEŃ — WRZESIEŃ 1933

KRAKÓW  
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

# PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

## CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIJOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE  
ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER  
SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.  
TELEFON 10136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

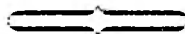
PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości co najmniej  
12 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.



Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nieuwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Biblijotecznego.



PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1933 WYNOŚI:

	Rocznie	Zeszyt pojedynczy
W księgarniach . . . . .	Zł 20.—	Zł 7.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji . . . . .	, 15.—	, 4.—

Członkowie Związku Biblijotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblijoteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:  
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14.

## TREŚĆ ZESZYTU:

### Artykuły:

- ZOFJA AMEISENOWA: Francuskie rękopisy iluminowane z Wilanowa w Bibliotece Narodowej . . . . . 57

### Miscellanea:

- KAROL BUCZEK: Przyczynek do historii Biblioteki Za-  
łuskich . . . . . 77

### Recenzje:

- Kotula Rudolf, Katalog inkunabułów Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie. Lwów 1932, (*Alodja Kawecka*) / Crozet Leo, Manuel pratique de bibliothécaire. Paris 1932 (*Łodyński*) / Naučná literatura. Sistematičeskij ukazatel knig i žurnalnych statej Č. I. Obščestvennye nauki. Połutom I, 1932. Č. V. Medicina 1931. Moskwa (*H. Hleb Koszańska*) / Wilkinson G. E., How to read literature. London 1927. (*H. K.*) / Libraries in Canada. A study of library conditions and needs by the Commission of Enquiry, John Ridnigton, chairman, M. J. L. Black, G. H. Locke. Toronto 1933 (*H. K.*) / Carroll Marie J. / Key to League of nations documents placed on public sale. 1920—1929. Boston 1930. First suppl. 1930. Sekond suppl. 1931. (*Alina Żurawska*). . . . . 85

### Przegląd czasopism:

- Niemcy (*H. L.*) . . . . . 107

### Kronika:

I. Z życia bibliotek: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w r. 1932. (*K. T.*) Sprawozdanie Biblioteki Miejskiej i Ludowej w Bydgoszczy za czas od 1. I. 1933 do 1. IX. 1933 / (*Dr. Bełza*) / Wznowienie budowy Biblioteki Jagiellońskiej / Wystawa zbiorów historycznych Biblioteki Narodowej (*J. Grycz*) / Wystawa Polskiej Książki Historycznej 1917—1933 (*K. Świerkowski*) / Książka Pomorska na wystawie Pol. Towarzystwa Krajoznawczego, Od-

dział w Bydgoszczy, w dniach od 11/VI—26/VI. 1933 r. ( <i>Dr. Bełza</i> ) / Wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej . . . . .	109
II. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Doroczne Ogólne Zgromadzenie Delegatów Kół Z. B. P. / Działalność Rady Z. B. P. w r. 1932/33 Poradnia Biblioteczna / Działalność Kół Z. B. P. w okresie sprawozdawczym 1932 / Sprawozdanie rachunkowe Rady Z. B. P. za rok 1932/3 / Regulamin Zebrań Delegatów Kół / . . . . .	120
III. Z ruchu bibliotekarskiego: Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym / Sekcja literatury dziecięcej Międz. Biura Wychowania ( <i>M. Gutry</i> ) / W sprawie Biblioteki Federacyjnej ( <i>Inż. Tytus Saskiewicz</i> ) / Międzynarodowa wymiana wydawnictw a polskie biblioteki uniwersyteckie ( <i>Stanisław Piotr Koczorowski</i> ) / Wiadomości z terenu Lwowskiego Koła Z. B. P. / Koło Warszawskie Z. B. P. / Z Poradni Bibliotecznej Warszawskiego Koła Z. B. P. / Propaganda czytelnictwa — Tydzień Książki Polskiej / Ś. p. Leon Nowak / Ś. p. Stanisława Tarnawska . . . . .	141



# ZOFJA AMEISENOWA: FRANCUSKIE RĘKOPISY ILUMINOWANE Z WILANOWA W BIBLIOTECE NARODOWEJ.

## I.

Zasobna w rzadkie druki polskie i obce, przez kilka pokoleń Potockich, w szczególności przez Stanisława hr. Potockiego ministra oświecenia za księstwa warszawskiego († 1821), oraz Stanisława Septymusa, generała epoki powstaniowej, zbierana z miłością i znanstwem, biblioteka pałacowa w Wilanowie, zawierała także okazałą ilość rękopisów. Znany jest z nich ów modlitewnik z w. XV, pochodzenia włoskiego, opublikowany niedawno przez S. Tomkowicza<sup>1</sup>. Natomiast mniej znana i właściwie niedostępna naukowo jest datą grupa modlitewników bogato iluminowanych, pochodzenia francuskiego, które nabywał Stanisław Potocki, jeszcze jako poseł polski w Paryżu tuż przed wybuchem i podczas wielkiej Rewolucji. Druki wilanowskie przeszły niedawno w posiadanie Biblioteki Narodowej<sup>2</sup>. Z wiosną bieżącego roku nabyła Biblioteka Narodowa trzy najcenniejsze z wzmiankowanej grupy rękopisów — reszta w liczbie 13 ma też niebawem przejść na własność państwową. Szacując tę kolekcję z ramienia dawnego właściciela, Adama hr. Branickiego, miałam sposobność zbadania rękopisów wilanowskich i sfotografowania ich dekoracji, a ponieważ kilka z nich przedstawia wartość artystyczną niebyłej miary, pragnę się wynikami swych badań podzielić z czytelnikami *Przeglądu*.

Rzecz dziwna, że w literaturze naukowej polskiej tak głucho jest o rękopisach wilanowskich, mimo że są między nimi zażytki o kapitalnem, wręcz europejskiem znaczeniu.

H. Skimborowicz wspomina ogólnikowo o rękopisach w Wilanowie<sup>3</sup>, poświęca im też trochę miejsca E. Barwiński<sup>4</sup>.

Głośniej nieco o rękopisach wilanowskich w fachowej literaturze francuskiej: uczeni francuscy mogli się z częścią ich zapoznać w r. 1911, kiedy Ksawery hr. Branicki, zawiózł je do zamku swego nad Loarą Montrésor, czy może do Paryża i udostępnił tam swemu znajomemu p. F. de Mèly.

Mèly mówił o dwóch rękopisach wilanowskich na posiedzeniach paryskiego Societé Nat. des Antiquaires de France

<sup>1</sup> TOMKOWICZ STANISŁAW: *Modlitewnik Królowej Bony w Wilanowie* (*Prace Komisji Historji Sztuki*, Tom V. 1930, str. 30 nn.)

<sup>2</sup> Tu składam uprzejmie wyrazy podziękowania Dyrektorowi Biblioteki Narodowej, p. Naczelnikowi Stefanowi Dembemmu za pozwolenie opublikowania tych rękopisów.

<sup>3</sup> SKIMBOROWICZ H.: *Album wilanowskie*. Warszawa 1877, str. 105—107.

<sup>4</sup> BARWIŃSKI E.: *Kronika*. (*Kwartalnik historyczny* z r. 1904, str. 678—681).

15 marca i 14 czerwca 1911<sup>1</sup>, zaś w swojej na wielką skalę zamierzonej i bogato ilustrowanej, ale niemniej bałamutnej książce wydanej dwa lata potem, napisał o trzech kodeksach i częściowo zreprodukował ich dekorację<sup>2</sup>.

Autor ten nie zorientował się jednak wcale co do wartości i przynależności warsztatowej modlitewnika<sup>3</sup> z początku w. XV, określonego jako „Livre d'Heures Croy — Branicki“. Oznaczył go wprawdzie zgodnie z prawdą, jako wytwór szkoły północno francuskiej z początku w. XV, ale związał równocześnie z jakimś nieznanym bliżej i bardzo nieciekawym iluminatorem imieniem Jan, który uwiecznił się na słabej zresztą minjaturze w rękopisie „Diz des philosophes“ w Lille<sup>4</sup>.

O drugim modlitewniku: 6 D. XXIX. 1. wspomina tenże autor ogólnikowo na stronie 164 swego dzieła i reprodukuje tamże jedną z minjatur przedstawiającą Adama i Ewę w raju. Wreszcie publikuje de Mély trzeci modlitewnik; którego jednak w grupie szacowanej przeze mnie nie było.

Przypisuje go jakiemuś nieokreślonemu Gasparowi nie przecząc, że świetne zresztą minjatury wykazują właściwości stylowe sławnego malarza z Tours — Bourdichon'a<sup>6</sup>. Jeżeli napomniemy jeszcze o wzmiance, którą temuż rękopisowi Bourdichon'a poświęcił A. Blum<sup>7</sup>, oto byłoby mniej więcej wszystko, co o modlitewnikach francuskiego pochodzenia w Wilanowie do początku bieżącego roku napisano. To też można uważać tę kolekcję, ciekawą zarówno jako owoc pewnej pasji zbierackiej wielkiego mecenasa sztuki, Polaka z przełomu w. XVIII/XIX, ale także jako zespół wysoko wartościowych okazów malarstwa minjaturowego francuskiego od połowy w. XIII do pierwszych lat XVI w., właściwie za zupełnie nieopracowaną a pod względem przydziału do pewnych terytorjów, szkół i warsztatów za nieoznaczoną.

Mając do dyspozycji ograniczoną ilość tekstu i reprodukcji, zajmę się na tem miejscu tylko dwoma rękopisami, które mnie szczególnie zaciękały a mianowicie: Psalterzem z w. XIII,

<sup>1</sup> *Bulletin de la Soc. Nat. des Antiquaires de France*. 1911, str. 222.

<sup>2</sup> MÉLY F. DE: *Les primitifs et leurs signatures*. (1) *Les miniaturistes*. Paris 1913, str. 156—165, 389—90.

<sup>3</sup> 3. D. XXIX. 1.

<sup>4</sup> MÉLY *op. cit.*, str. 163; Lille, Bibl. Municipale ms. 315.

<sup>5</sup> MÉLY *op. cit.*, str. 389—390, Tabl. XXXII.

<sup>6</sup> Ur. 1457 † w 1518.

<sup>7</sup> BLUM ANDRE et LAUER PH.: *La miniature française au XV et au XVI siècles*. Paris 1930, str. 43.



Ms. 2. D. XXIX. 1.  
fol. 77<sup>vo</sup>.





który nosił w Wilanowie sygnaturę 11. D. XXIX. 1 oraz Godzinkami N. P. M. pod dawną sygnaturą 3. D. XXIX. 1, które wprowadził do literatury Mèly, jako „Heures Croy-Branicki“.

Przy sposobności wspomnę tylko o tych dziewięciu rękopisach z pozostałych 13, które przedłożono mi do oszacowania, a które mogą zainteresować badaczy sztuki francuskiej i podam ich wilanowskie sygnatury. Są to, jeżeli ułożymy je w porządku chronologicznym, następujące rękopisy:

1) *Modlitewnik* łąc., sygn. 12. D. XXIX. 1. Paryż, II. połowa XIV w., epoka Karola V († 1380). Zawiera 4 minjatury figuralne, sporą ilość bordiur w stylu „Breviaire de Belleville“ i drobne inicjały ornamentale.

2) *Godzinki* N. M. P., łąc., sygn. 2. D. XXIX. 1 Paryż, około połowy XV w.

Ten rękopis ozdobiony jest 10 minjaturami figuralnymi, które wyobrażają: Trójkę świętą, Chrystusa ukrzyżowanego między N. P. M. a św. Janem; Zwiastowanie, Nawiedzenie, Adorację Dzieciątka, Zwiastowanie pasterzom, Hołd Trzech Króli<sup>1</sup>, Rzeź Niewiniątek, Dawida psalmistę i Mszę żałobną.

Na wszystkich kartach tego rękopisu spotykamy bordiury wzorowane na ornamentyce charakterystycznej dla prac Jana Fouqueta i jego szkoły. Styl minjatur figuralnych i poszczególnych motywów zdobniczych wykazuje powinowactwo z pracami Jakóba z Besançon, zwłaszcza z dekoracją *Livre d'Heures* w Bibliotece Narodowej w Wiedniu<sup>2</sup>.

3) *Modlitewnik* łąc., sygn. 14. D. XXIX. 1.

Paryż, trzecia ćwierć XV w., epoka Ludwika XI. W 1767 r. należał do p. Lecuyer de Chantepie.

Przy kalendarzu wyobrażono prace miesięczne. W tekście 15 minjatur figuralnych wykonanych bardzo starannie.

4) *Modlitewnik* łąc., sygn. 13. D. XXIX. 1.

Paryż, III. ćwierć XV w.

Na każdej z 250 kart, na szerokim zewnętrznym marginesie bordiura z witek ulistnionych i ukwieconych. W środku każdej bordiury medaljon. Wewnątrz każdego medaljonu jakieś zwierzę, ptak, motyl lub stwór fantastyczny, czasem droblerje oryginalne, nieraz zabawne. Dekoracja ta stoi na wcale wysokim poziomie. Stroje są podobne, jak na minjaturach ms. fr. 284 w Bib. Nat. w Paryżu z r. 1469.

5) *Modlitewnik* łąc., sygn. 16. D. XXIX. 1.

<sup>1</sup> Tabl. 1.

<sup>2</sup> ms. 1840.

Francja północna 1470—1490.

Dekoracja pod wpływem niderlandzkich warsztatów Mistrza Hortulusa lub Mistrza Marji Burgundzkiej.

Na 10 kartach minjatury figuralne, stojące na wcale wysokim poziomie w bordiurach usianych realistycznie ujętymi kwiatami<sup>1</sup>. Na 15 kartach tylko bordiury kwiatowe, na tłach malowanych płynnym złotem.

6) Modlitewnik łac., sygn. 6 D. XXIX. 1.

Francja północna, koniec XVI w., 12 minjatur figuralnych, bardzo liczne bordiury w ukośne pasy złote, między nimi akantoidalne liście, płaskie kwiaty i filigran kreślony.

7) Modlitewnik łac., sygn. 15 D. XXIX 1.

Francja północna, koniec XV lub pocz. XVI w. 6 minjatur figuralnych, liczne bordiury.

8) Modlitewnik łac., sygn. 10 D. XXIX 1.

Francja północna ok. 1500.

Zawiera 8 większych i pewną ilość mniejszych minjatur figuralnych bez dekoracji marginalnej.

9) Modlitewnik łac., sygn. 9 D. XXIX 1.

Kalendarza brak, zresztą dobrze zachowany.

Szkoła z Tours pocz. XVI w. 7 większych i 6 mniejszych minjatur.

Wymienione powyżej rękopisy nie należą do rzędu nadzwyczajnych arcydzieł, chociaż niektóre wykazują dość wysoką miarę twórcy. Natomiast dwa, które pozostawiłam na koniec należą do zabytków o takiej wadze i znaczeniu, że warto zająć się nimi bliżej i ustalić ich artystyczny rodowód. Należy uznać za bardzo szczęśliwy fakt, że oba te rękopisy łącznie z trzecim<sup>2</sup> udało się nabyć Bibliotece Narodowej za cenę 30.000 złotych.

## II.

Rękopis pod sygnaturą 11. D. XXIX. 1. jest to Psalterz, pisany na pergaminie wysoką smukłą minuskułą gotycką w jednej kolumnie po 13 wierszy. Składała się z 170 kart wymiaru 155 X 164 mm, marginesy są nieco obcięte. Oprawa jest z XIX w. z aksamitu koloru czerwonego, mocno zniszczona, z klamrą srebrną i herbem Pilawa, Potockich. Zapewne rękopis kupił w Paryżu i dał na nowo oprawić Stanisław Kostka Potocki. Brak notatek prowenjencyjnych nie pozwala odtworzyć losów, które przechodził rękopis.

<sup>1</sup> Fiołki, goździki, róże czerwone i różowe, orliki, bławaty kąkole.

<sup>2</sup> sygn. 2 D. XXIX. 1.



Ms. 11. D. XXIX. 1.  
fol. 8vo.

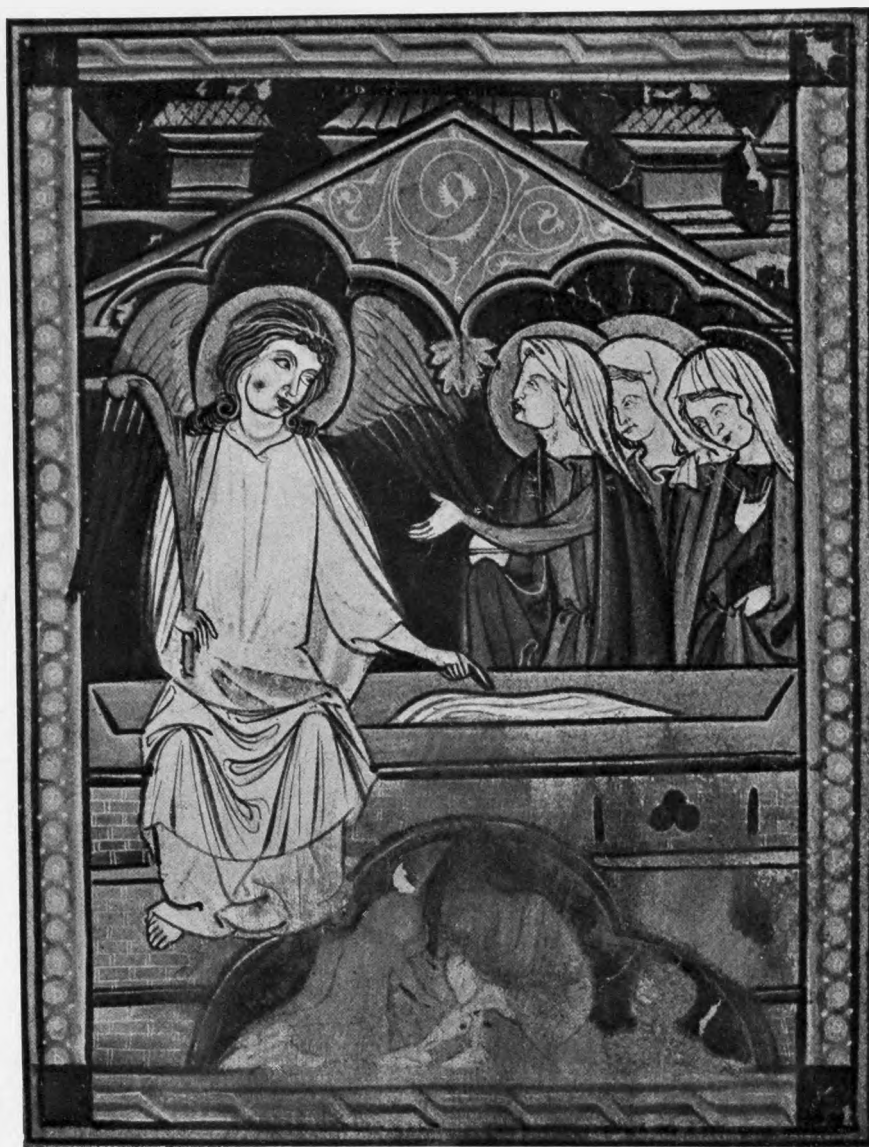




Ms. 11. D. XXIX. 1.  
fol. 33.







Ms. 11. D. XXIX. 1.  
fol. 64.



kopis aż do końca XVIII w. Dziś zawiera rękopis 4 minjatury całostronicowe na tle złotem<sup>1</sup>, 6 inicjałów figuralnych, mnóstwo drobnych złotych inicjałków i listewek wypełniających interlinja między wersetami, urywających się przed końcem wiersza psalmów, podobnie jak w wielu psalterzach i godzinkach angielskich i francuskich tego czasu.

Z niezbyt obficie imionami świętych wypełnionego kalendarza na fol. 1—6', nie da się wywnioskować nic ponadto, że Psalterz ten był przeznaczony dla kogoś mieszkającego w północnej Francji, skoro obok świętych brewjarza rzymskiego, jako duplex wyróżnione są uroczyste dni świętych Germanusa, Remigjusza, Idziego, Marcina. Ale dane te są zbyt szczupłe, aby można było ustalić diecezję. Raczej można określić miejsce powstania rękopisu, opierając się na stylu minjatur.

Minjatury całostronicowe przedstawiają, jak to bywa z reguły w psalterzach angielskich i francuskich w. XIII, sceny z życia Chrystusa, natomiast w inicjałach figuralnych spotykamy ilustracje niektórych psalmów<sup>2</sup>. Na fol. 8': Pocałunek Judasza. (Tabl. 2).

Pod płaskim łukiem stoi w środku Chrystus, spoglądając ku Judaszowi, który przybliży swą twarz do oblicza Pana. Obok Judasza widoczny w profilu najemny żołnierz numidyjski o murzyńskim typie, ciemnej cerze, z przepaską na wełnistych włosach, wsparty na włóczni. W głębi grupa mężczyzn, z których widoczne są tylko głowy, bardzo indywidualne i pełne wyrazu, szczególnie charakterystyczna jest twarz człowieka z wydatnym nosem, w białym opasującym ciasno głowę czepcu. Po prawej, obcina św. Piotr mieczem ucho Malchusowi. Ta minjatura ujęta jest w obramowanie, z ornamentem sznurowym i krzyżykowym, ze złotymi kwadratami w narożnikach.

Następna minjatura na fol. 33 r. przedstawia Wjazd do Jeruzolimy. (Tabl. 3). Ku obronnej bramie miejskiej, do której wejście zasklepione jest ostrołukiem, zdąża Chrystus, jadący po męsku na osiołku. Za nim podążają pieszo Apostołowie z palmami. Młodzieniec klęczący ściele pod kopyta wierzchowca Pańskiego swoją szatę, inni czterej stojący na szczycie bramy, objawiają żywą radość. Notable jerozolimscy, pod przewodem mężczyzny w stożkowatym, żydowskim kapeluszu, wyszli na powitanie do bramy miejskiej.

Trzecią minjaturę spotykamy na fol. 64 r. Przedstawia ona Trzy Marje u pustego grobu. (Tabl. 4).

<sup>1</sup> Prawdopodobnie było ich więcej.

<sup>2</sup> HASELOFF ARTHUR: *Les Psautiers de Saint Louis. Mémoires de la Soc. des Antiquaires de France*. Tome 59. Paris 1900, str. 18—42.

Na krawędzi kamiennego sarkofagu przysiadł z przodu Anioł w białej szacie z cieniami błękitnymi w załamach i w białym płaszczu z cieniami cynobrowymi. W prawej trzyma palmę, lewą wskazuje na pusty całun, leżący wewnątrz sarkofagu. U ramion wyrastają mu skrzydła szafirowo-cynobrowe. Z prawej, stoją trzy Marje, gestykulując żywo. Ich głowy otulają welony spadające na plecy. Na policzkach Anioła widnieją charakterystyczne mocne rumieńce. U stóp sarkofagu, pod trójdzielnym łukiem, śpią trzech żołnierze. Ta część minjatury jest nieco nadniszczona.

Czwarta i ostatnia całostronicowa minjatura mieści się na fol. 101' i przedstawia Biczowanie Chrystusa. Dwie arkady wsparte są na trzech kolumnach i nakryte płaskimi łukami i frontonem trójkątnym, za którym widoczne różnobarwne krenelaże. Do kolumny środkowej przywiązany jest Chrystus w ten sposób, że stoi za kolumną, a ręce przełożone do przodu i skrzyżowane przywiązane są do trzonu. Chrystus jest nagi do pasa, jego biodra otula płaszcz ciemny o niebieskawo-zielonawym odcieniu. Dwaj pachołcy zamierzają się, aby uderzyć Go różgami.

Sceny w sześciu inicjałach odnoszą się do treści psalmów:

Przy psalmie *Beatus vir* na fol. 9 r., w literze B: Dawid grający na harfie. W przeciwieństwie do wszystkich innych ma ten inicjał tło kratkowane, tak potem w dekoracji rękopiśmiennej francuskiej powszechne, tu dopiero w pierwszym stadium rozwoju będące. W literze D, przy psalmie *Dominus illuminatio mea* na fol. 50': Dawid, przed którym stoi mężczyzna z kubkiem w ręku.

Na fol. 76 r. przy psalmie: *Dixi custodias vias meas*: Dawid wskazuje na Boga, wynurzającego się z chmur (w inicjale D.).

Przy psalmie: *Dixit insipiens*, w literze D nagi mężczyzna *Insiens*, z pałką w jednej, kulą w drugiej ręce, pojęty jako błazem średniowieczny, *joculator*, czy zongler jarmarczny.

W inicjale S., którym zaczyna się psalm *Salvum me fac Domine*, błogosławi Bóg Dawidowi, który stoi w rzece, zanurzony do pasa w wodzie.

Wreszcie przy psalmie *Exultate Deo* uderza Dawid w inicjale w „psalterium“, tj. dzwonki, zawieszane w pięciu rzędach na desce.

Wszystkie minjatury i inicjały figuralne, z wyjątkiem jednego<sup>1</sup>, odcinają się żywymi barwami od złotego tła. Jest to złoto

<sup>1</sup> Na fol. 9.



listkowe, grubo nałożone, starannie wypolerowane, które nic nie straciło z pierwotnego blasku.

Minjatury ujęte są w ramy, po których biegną ornamenty sznurowe, rzędy pereł lub krzyżyków, wreszcie meandrowe zyg-zaki, w narożnikach mają z reguły kwadraty złote. Zespół barw nie odbiega od zasadniczych kolorów na witrażach francuskich wczesno gotyckich: to jest głębokiego nasyconego tonu szafirowego w połączeniu z czerwienią, w szczególności z cynobrem i kolorem poziomkowym.

Obok głównych barw i złota pojawiają się kolory różowy w kilku tonach, karmin, seledyn z odcieniem gryszpanowym, błękit<sup>1</sup>, jasno popielaty i ciemno-stalowy z niebieskawo-zielonawym odcieniem. Architektura, w którą wstawione są sceny pasyjne, wykazuje jeszcze ślady romanizmu, raz pojawia się tylko łuk ostry na bramie, przez którą Chrystus wjeżdża do Jerozolimy. Techniczne wykonanie zarówno minjatur, jak reszty dekoracji malarskiej w psalterzu wilanowskim, jest doskonałe. Rysunek jest niesłychanie staranny i dokładny w szczegółach, ductus pewny i śmiały. Mocne czarne kontury narastające i cieniejące rozgraniczają płaszczyzny. Rąbki i wykroje szat podkreślają często białe linje. Twarze są zindywidualizowane, bez cienia schematyzmu i tej typizacji uogólniającej, właściwej minjaturom francuskim z drugiej połowy wieku XIII, nawet wysoko artystycznie stojącym.

Czasami podkreśla iluminator cechy psychiczne wyobrażonych osób: i tak w scenie pojmania odrażające fizjognomje Judasza i żołnierza w czepcu o brutalnej szczęce, lub odrębności rasowe u żołnierza numidyjskiego o typie i kolorze skóry wyraźnie murzyńskim. Figury ludzkie są wysokie, szczupłe, lekko w pasie przegięte. Owale twarzy górą szerokie, nieco kwadratowe, o słabo rozwiniętych dolnych partjach brody, ale zato wypukłych czaszkach. Z pod płaskich łuków brwi organicznie złączonych z nosem, patrzą duże rozwarte oczy. Ręce i nogi nie są jeszcze deskowato płaskie jak potem, ale plastycznie rysowane, wymowne i ruchome, Dłonie ujmują i trzymają mocno przedmioty. Krzepko stąpają stopy po ziemi. Mimika, wyraz twarzy są zróżnicowane, gesty i spojrzenia nieraz gwałtowne, nawet patetyczne. Fałdy szat są albo równoległe proste, spokojne w rzucie, albo załamują się głęboko, zatokowo i półkolisto. Ten sposób malowania szat dał Boecklerowi asumpt do nazwania wogóle stylu w malarstwie minjaturowem francuskim pierwszej połowy wieku XIII. „der

<sup>1</sup> Np. na siwych włosach starców.

Muldenstil“ w przeciwieństwie do niespokojnego niemieckiego „der zackige Stil“.<sup>1</sup> Draperja utraciła tu już ostrą, kanciastą schematyczność, pozostałość zapożyczeń z Bizancjum: w bogatych, miękko falujących rzutach otula ciało nie ukrywając jego budowy. Ciało nie zatraciło jeszcze swej objętości i wagi, modelowane jest nie linearnie, ale przeważnie plastycznie, przez zmienne nasilenie koloru i daje się wyczuć pod szatą. Wogóle odczuwanie form jest jeszcze przestrzenne, trójwymiarowe, istnieje także plan bliższy i dalszy.

Włosy malowane są antinaturalistycznie; u starców farbą błękitną, u osób młodszych czasem różową, z odcieniem karminowym. Akcja toczy się żywo, dramatycznie, kompozycja poszczególnych scen jest ciasno sfłoczona. Główny akcent położono na figury ludzkie, między nimi na postać Chrystusa, umieszczaną z reguły centralnie. Architektury, krajobraz, akcesorja schodzą na dalszy plan.

Wszystkie powyżej wyszczególnione właściwości stylowe przemawiają za tem, że psalterz wilanowski powstał u schyłku pierwszego okresu gotyku francuskiego, zapewne w Paryżu około połowy wieku XIII. Jest to moment szczęśliwego wyrównania artystycznego między abstrakcyjną stylizacją kształtów a realnem spojrzeniem na świat żywej przyrody, ta chwila osobliwa, która o jedną generację wcześniej wydała niedoścignione w swej doskonałości rzeźby w Reims i Chartres. Wyrazem tego samego ducha i produktem tejże epoki jest psalterz wilanowski. Ten bohaterski wiek sztuk plastycznych, jakim był wiek XIII, wycisnął swe piętno na wszystkich swych wytworach, nawet na przedmiotach małych rozmiarów: rzeźbach z kości słoniowej i szlachetnych metali, emaljach, nawet na minjaturach.

Nie będzie to przesadą, jeżeli się powie, że ilustracje niektórych rękopisów angielskich, francuskich z pierwszej połowy wieku XIII, szczególnie w szeregu wspaniałych psalterzy, z psalterzem królowej Ingeborgi († 1236), żony Filipa Augusta na czele, działają mimo niewielkich rozmiarów monumentalnie. Także minjatury całostronicowe wilanowskiego Psalterza rozsadzają ciasne ramy, w które je wtłoczono, wychodzą jakoby z kart rękopisu i raczej stanowią autonomiczne jednostki artystyczne niż organicznie z tekstem zrosniętą ilustrację książki. Ta cecha: zestrojenie formalne tekstu i dekoracji będzie potem w epoce rozwiniętego gotyku, już od początku lat 60-tych XIII w. bardzo typowa

<sup>1</sup> BOECKLER ALBERT: Rozdział o malarstwie minjaturowem w MILKAU'A *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Bd. I. 1932, str. 104—206.

i zaznaczy się odrazu w pierwszym dziele nowego stylu, rozwiniętego gotyku: Psalterzu Ludwika Świętego<sup>1</sup>. W miniaturach wilanowskiego Psalterza, widoczna jest pewna zależność od wspaniałego wówczas rozkwitłego malarstwa angielskiego: charakterystyczne mocno czerwone rumieńce na środku policzków są typowo angielskie, także zygzakowate ornamenty w obramowaniach, wcześniej pojawiają się w Anglii — niż w Paryżu, sposób modelowania ciała i draperyj, bardzo czarne energiczne kontury, również przypominają manierę angielską. Nic w tym dziwnego, skoro powszechnie się dziś przyjmuje w nauce, że odrodzenie malarstwa minjaturowego na kontynencie i źródła gotycyzmu w malarstwie minjaturowym francuskim leżą nie tylko w potężnym impulsie, jaki wyszedł z rzeźby współczesnej i malarstwa minjaturowego w Ile de France, ale biorą swój początek w dużej mierze z Anglii. Iluminatorzy angielscy, szczególnie twórcy dekoracji w dwóch Psalterzach: Royal ms. 1 D X i Psalterzu Roberta de Lindeseye, opata z Peterborough, z samego początku w. XIII, pierwsi przeszli od linearnego, rysunkowego stylu do modelującego, malarskiego i zainicjowali właściwie gotyk w malarstwie europejskim<sup>2</sup>.

Jeżeli będziemy rozpatrywali ikonografię scen wyobrażonych w Psalterzu wilanowskim, to zauważymy zgodność z wcześniejszą tradycją francuską, zapoczątkowaną przez Sugera († 1152) w St. Denis. I tak scenę przedstawiającą trzy Marje u grobu Chrystusa spotykamy w identycznym ujęciu już na witrażu zachodniej fasady w Chartres, z przed r. 1194, w cytowanym wyżej Psalterzu królowej Ingeborgi z przed r. 1222<sup>3</sup>, który jak stwierdzono pozostaje w ścisłym związku zależności z witrażami w Chartres, w Psalterzu królowej Blanki kastylskiej w Biblj. Arsenалу<sup>4</sup> i w Psalterzu Lebera 6 w Rouen<sup>5</sup>.

Tak więc i własności ikonograficzne — bo zgodność kom-

<sup>1</sup> Bibl. Nat. w Paryżu ms. lat 10. 525, z ok. 1256 r.

<sup>2</sup> VITZTHUM G.: *Die Pariser Miniaturmalerei von der Zeit des hlgn Ludwig bis zu Philipp von Valois*. Leipzig. 1907, str. 15—16. MILLAR ERIC: *La miniature anglaise du X-e au XIII-e siècle*. Paris. 1926. Pl. 65, 69, 70.

<sup>3</sup> DUPORTAL JEANNE: *Le Psautier de la Reine Ingeburge du Musee Condé et les vitraux de Chartres*. *Revue de l'art ancien et moderne* 1927. Tom 52, str. 207, fig. 12.

<sup>4</sup> *Les Joyaux de l'Arsenal. Le Psautier de St. Louis et de Blanche de Castille*. Ms. 1186. Ed. H. MARTIN. Paris s. a. Pl. XXXI.

<sup>5</sup> VAN MOË É. et LAFOND J.: *Le Psautier Leber 6 de la Bibliothèque de Rouen, XIII s.* w *Les Trésors des Bibliothèques de France*. 1926. p. 87 et dix planches.

pozycyji daje się zauważyć i w innych scenach — potwierdzają francuskie pochodzenie wilanowskiego psalterza. Pozostałaby do rozstrzygnięcia kwestja przynależności warsztatowej rękopisu i związanie go ze znanymi przedtem zabytkami. Tu zaczynają się trudności, bo o ile materiał dotyczący grupy Biblii iluminowanych, jest wzorowo opublikowany, to natomiast większość psalterzy z pierwszej poł. XIII w., zwłaszcza w bibliotekach mniejszych lub znajdujących się poza granicami Francji, czeka dopiero na opracowanie. Należałoby zestawić dekorację wilanowskiego psalterza z dwoma rękopisami niepublikowanymi dotąd: z ms. 1606 w Bibl. Królewskiej w Kopenhadze, oraz z ms. lat 1073 w Bibl. Nar. w Paryżu, których ilustracje, o ile można osądzić na podstawie wzmianek u Vitzthuma i Haseloffa, wyróżniają się podobnie energicznym, wyrazistym, rysunkiem, dramatyczną akcją, mimiką zindywidualizowanych twarzy i zbliżonym kolorytem<sup>1</sup>.

Z wszystkich znanych mi rękopisów najbliższej może omawianego psalterza stoi sławna Biblija obrazkowa, dawniej w zbiorze Philippsa, dziś w Bibl. Morgana w N. Yorku, która niegdyś należała do kardynała Bernarda Maciejowskiego, a jest jednym z najbogaciej ilustrowanych i artystycznie najwyżej stojących zabytków malarstwa minjaturowego paryskiego z czasu ok. połowy w. XIII<sup>2</sup>. Stroje, zdecydowany rysunek, świetna technika malarska, obfitość i jakość złota w tłach, pokrewny, bogaty i jasny koloryt, niektóre typy, szczegóły architektury jeszcze romańskie, żywość narracji i akcent położony na figury ludzkie, wykazują pewne analogje przemawiające za czasową i miejscową bliskością pochodzenia obu zabytków.

Nie znaczy to, abym sądziła, że dekoracja wilanowskiego Psalterza wyszła z tego samego warsztatu co Biblija Maciejowskiego. Sądzę tylko, na podstawie ogólnego podobieństwa stylowego, które można porównać do wspólnoty cech rodzinnych, że oba te rękopisy wykonano równocześnie w Paryżu około połowy w. XIII, ale przed powstaniem Psalterza Ludwika Świętego<sup>3</sup>, przepełnionego motywami architektonicznymi rozwiniętego gotyku i będącego wyrazem całkiem innego odczuwania formy, wykazującego inny zasób motywów zdobniczych i odmienną stylizację figur ludzkich.

<sup>1</sup> VITZTHUM G. *op. cit.*, str. 5 i HASELOFF A. rozdział o malarstwie minjaturowem w *Histoire de l'Art* A. MIHEL'A. T. II/1, str. 334—335.

<sup>2</sup> COEKERELL SYDNEY C.: *A Book of Old Testament Illustrations of the middle of the XIII century*. Cambridge. Roxburghe Club 1927.

<sup>3</sup> Bibl. Nar. ms. lat 10. 525.

Tak więc Psalterz wilanowski, nie wprowadzony dotąd do literatury naukowej zabytek malarstwa minjaturowego wczesnogotyckiego, może godnie stanąć obok innych sławnych rękopisów francuskich z tej epoki, przewyższając nawet niektóre z nich doskonałością rysunku i wykonania.

### III

Drugi rękopis, którym zajmę się bliżej, nosi sygnaturę 3. D. XXIX. 1. Są to łacińskie Godzinki N. P. M. (*Grandes Heures de la Vierge à l'usage de Rome*), pisane na cienkim gładkim pergaminie, atramentem brunatnym, minuskułami gotyckimi, w jednej kolumnie 17-sto wierszowej, jedną ręką. Rękopis składa się z 150 kart zapisanych i 3 pustych na końcu, jest formatu ósemki (225×147mm)<sup>1</sup>, oprawny w skórę zieloną z wyciskami złożonemi w stylu kończącego się XVIII w. na grzbiecie.

Na podstawie obfitych notatek provenjencyjnych da się odtworzyć historia tego rękopisu daleko wstecz.

Przy końcu w. XVI (po r. 1551), należał ten modlitewnik do sieur'a d'Andelain, mieszkającego w Pikardji, w okolicy Laon. W r. 1618 był własnością Karola Aleksandra ks. Cröy, intendenta finansów Filipa III hiszpańskiego.

Potem w XVIII w. znajdował się w bibliotece księcia L. C. de la Vallière. Na aukcji tej biblioteki (w 1783), jednej z najpiękniejszych, jaką kiedykolwiek zgromadził człowiek prywatny dla siebie, kupił rękopis pośrednik Lamy za 72 liwry, 1 solda i odsprzedał tę ceną zdobywcz hr. Janowi Benjaminowi de Laborde, gubernatorowi Luwru. Gdy de Laborde'a zgilotynowano w 1794 roku, dostał się zapewne wtedy rękopis w ręce Stanisława Kostki Potockiego, od r. 1788 posła polskiego w Paryżu.

Karty 2—13', zajmuje bardzo bogato rozwinięty kalendarz, pisany złotą, czerwoną i niebieską farbą. Zwracają uwagę imiona lokalnych świętych północno-francuskich i flandryjskich jak: Maltruda (Mons), Altruda (Maubeuge), Bega (Andenne), Hiffard lub Lifard (St. Quentin), Maldeberta (Liège), Bertin — i innych.

<sup>1</sup> Ponieważ DE MÈLY, w cytowanej wyżej publikacji (str. 156—163) podaje *in extenso* notatki provenjencyjne w tym rękopisie i obszernie pisze o jego właścicielach, składzie tekstu a także szeroko rozważa kalendarz, z punktu widzenia kultu rozmaitych lokalnych świętych, czczonych w północnej Francji i Flandrii, przeto odnośnie do tych kwestyj odsyłam tam ciekawego bliższych szczegółów czytelnika. Że jednak DE MÈLY minjatur nie opisuje, (podaje tylko reprodukcje 3 z pośród nich) opiszę je krótko, kładąc zresztą nacisk na artystyczną stronę i przynależność warsztatową tego niezwykle pięknego i wartościowego zabytku.



Rękopis jest doskonale zachowany. Musiał być z dawien dawna uważany za cenny i troskliwie chroniony, skoro ząb czasu oszczędził go łaskawie, tak, że dziś jeszcze lśnią kolory i złoto na minjaturach i marginaljach takim blaskiem, jakby to nie półtysiąca lat, ale pół wieku upłynęło od czasu, kiedy je położono.

Pierwotnie, oprócz inicjałów ornamentalnych, bogatych bordiur na marginesach, zdobiło te Godzinki 12 minjatur figuralnych (95×65mm). Kiedy w 1911 r. de Mèly oglądał rękopis, widział w nim jeszcze przy *Officium Mortuorum* minjaturę, przedstawiającą Wskrzeszenie Łazarza i zreprodukował ją nawet<sup>1</sup>.

Mając w lutym 1933 r. w rękach ten rękopis, stwierdziłam, że zawiera tylko 11 minjatur figuralnych. Kiedy i w jakich okolicznościach wycięto 12-stą trudno ustalić. Każda minjatura ujęta jest w ozdobną ramę i bordiurę. Porządek scen jest następujący:

1) Chrystus na krzyżu między N. P. Marją a św. Janem na tle lazurowego nieba, zasianego złotymi gwiazdami<sup>2</sup>.

2) Zesłanie Ducha Świętego. W komnacie, z posadzką wyłożoną płytami, siedzą: w środku N. P. Marja, obok z lewej, św. Jan na zydlu składanym, za nim w głębi 5 Apostołów. Na prawo reszta Apostołów<sup>3</sup>.

3) Zwiastowanie. Na tle centralnej marmurowej architektury typu włoskiego, z kopułką na bębnie, w komnacie, z posadzką wyłożoną płytami barwy żółtej i czarnej, klęczy z lewej Madonna przed stoliczkiem, na którym leży rozwarta księga. Na prawo zwiastuje klęcząc Anioł z berłem w lewej, a banderolą w prawej ręce<sup>4</sup>.

4) Nawiedzenie. Na ornamentowanym tle (drobne różnobarwne krataczki) stoją naprzeciw siebie N. P. Marja i św. Elżbieta, która kładzie prawą dłoń na żywocie Madonny, lewą na jej piersi. Na bordiurze lewego marginesu paw rozłacza swój tęczyowy ogon<sup>5</sup>.

5) Anioł zwiastuje pasterzom. (tabl. 5) Na oliwkowo zielonej łące, z górami na horyzoncie, błękitną wstęgą rzeki na planie środkowym, opodal samotnego drzewa, dwaj pasterze i jedna pasterka słuchają nowiny, którą zwiastuje im anioł, wynurzający się z gwiazdzistego nieba i trzymający banderolę z napisem: *gloria in excelsis Deo*. Jeden z pasterzy trzyma oburącz kobzę, drugi

<sup>1</sup> MÈLY F. DE, *op. cit.* str. 161. fig. 148.

<sup>2</sup> Fol. 22 r.

<sup>3</sup> Fol. 30 r.

<sup>4</sup> Fol. 38.

<sup>5</sup> Fol. 48 v.



Ms. 3. D. XXIX. 1.

fol. 60.





Ms. 3. D. XXIX. 1.

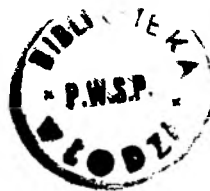
fol. 75<sup>vo</sup>.







Ms. 3. D. XXIX. 1.  
fol. 81.



opiera się lasce, kobieta z wielkiego zdumienia przysiadła i wylewa mleko z trzymanej łyżki na suknię. Owce rozłożyły się na trawie, a pies podniósł głowę i słucha<sup>1</sup>.

6) Adoracja Dzieciątka. W stajence drewnianej, o jedynej ścianie, otwartej na wszystkie strony, nakrytej dziurawym dachem, leży na kilku źdźbłach słomy nagie całkiem Dzieciątko ogrzewane oddechem osła i wołu. Z lewej klęczy Marja, z prawej stoi św. Józef z latarnią, dziecko i dwie kobiety, jedna w chuście, druga w turbanie na głowie. Na pierwszym planie mały biały piesek, kosz z bielizną i lichtarz z wypaloną świecą<sup>2</sup>.

7) Hołd Trzech Króli. Pod dziurawym dachem drewnianej stajenki, na łożu nakrytem cynobrową materją w złote kółka, pod baldachimem niebieskim w ornament ze złotych gałązek, siedzi Madonna, trzymając na kolanach zupełnie nagie Dzieciątko, które błogosławi królowi Kasprowi, brodatemu, klęczącemu. Za Kasprem stoją: Melchjor, który uchyla korony, w bogatej złotem błyszczącej szacie i Baltazar, młodzieniec trzymający naczynie z kadzidłem przez białą chustę<sup>3</sup>.

8) Ofiarowanie w Świątyni. W komnacie o ścianach zawieszonych zieloną tkaniną w złoty deseń, z lewej stoi Madonna i podaje na pieluszcze nagie Dzieciątko Symeonowi, ponad złotym stołem wspartym na kolumnkach. Arcykapłan w sukni szaroniebieskiej, nosi na głowie ogromny kończysty kapelusz, z wysoko nad czołem podwiniętym rondem. Asystuje mu kapłan w zielonej szacie. N. P. Marji towarzyszą dwie kobiety, z których jedna trzyma koszyk z parą gołębi<sup>4</sup>.

9) Może najpiękniejsza z wszystkich minjantur jest Ucieczka do Egiptu. (tabl. 6). Kamienistym, szarym gościńcem idzie, kierując się na prawo św. Józef, w sukni cynobrowej i trzymając za szyję, prowadzi popielatego osiołka, na którym jedzie Madonna, owinięta w płaszcz szafirowy, tuląca spowite w białe chusty Dzieciątko. W głębi krajobraz z zieloną łąką, drzewami, ostrą, zielono-złoto-różowawą skałą, na ostatnim planie błękitne morze, z którego wynurzają się dwie skały<sup>5</sup>.

10) Rzeź niewiniątek. (Tabl. 7). W komnacie przedzielonej po przekątni parapetem, siedzi po prawej na złotym tronie Heród, założywszy w tradycyjnym geście władcy sprawującego sądy,

<sup>1</sup> Fol. 60.

<sup>2</sup> Fol. 64 r.

<sup>3</sup> Fol. 67 v.

<sup>4</sup> Fol. 71.

<sup>5</sup> Fol. 75 v.

nogę na nogę, z mieczem obnażonym w prawicy i przygląda się jak brodaty żołnierz, w cynobrowej tunice na błękitnym pancerzu, przebija mieczem nagie dziecko. Za tronem stoi mężczyzna w kapicy, o typie twarzy włoskiego humanisty. Kobieta w białym turbanie, stojąca za parapetem, usiłuje powstrzymać żołnierza, który zamierza się, aby uciąć głowę dziecku trzymanemu pod pachą. Tło utworzone jest z drobnych kwadracików złotych, lazurowych, zielonych i karminowych, które tworzą desenie rombów i rozetki<sup>1</sup>.

11) Dawid psalmista. Na łące z przodu seledynowo-zielonej, w głębi oliwkowej, zarzuconej kamyczkami, poroślej złotymi kępami traw, klęczy na pierwszym planie Dawid, siwy starzec w niskiej koronie złotej na głowie, w sukni różowej, na której powtarza się charakterystyczny ornament gałązki obrosłej pięcioma złotymi płaskimi listkami. Z ramion spływa mu płaszcz szafirowy podbity białym futrem i układa się z tyłu w masę fałdów; od pasa zwisa duża zielona torba. Przed królem śpiewakiem leży harfa złota, z nieba, na zenicie mocno lazurowego, blednącego ku horyzontowi, wynurza się między cherubinami głowa Boga Ojca. Na środkowym planie widoczne trzy pinje i cyprys nad brzegiem rzeki, na której przeciwległym brzegu, wśród wzgórz szarolilijowych, wznosi się zamek z basztami i wieżami<sup>2</sup>.

Ostatnią wreszcie miniaturową, która przedstawiała Wskrzeszenie Łazarza i była umieszczoną przy *Officium mortuorum*, możemy odtworzyć wedle reprodukcji w dziele Mèly'ego<sup>3</sup>. Tło było w krataczkę jak na miniaturowej, przedstawiającej Rzeź niewinnych. Z przodu otwarty grób, z którego Chrystus podnosi za rękę, do pasa nagiego Łazarza. Z lewej stoją Marja i Marta w ogromnych turbanach. Za Chrystusem z prawej dwaj Żydzi w wysokich kołpakach, wyrażają ruchem rąk zdumienie z powodu dokonanego cudu.

Zarówno pod względem jakości wykonania technicznego jak pod względem rysunku i doboru kolorów, stoją miniaturowe i ozdoby marginesowe tego rękopisu na nie często spotykanym poziomie.

Najczęściej występują w dekoracji następujące barwy: z niebieskich, bławat, bardzo nasycony, lazur i błękit niezapominajkowy. Z czerwonych, cynober typu włoskiego z odcieniem pomarańczowym, często w zestawieniu z bławatowym, karmin, dalej tony różowe

<sup>1</sup> Fol. 81 r.

<sup>2</sup> Fol. 96 r.

<sup>3</sup> MÈLY F. DE. *op. cit.* Fig. 148.

w rozmaitem nasileniu, często zestawione z mocno kontrastującą czernią. Bardzo zróżnicowana i rozległa jest skala zieleni: od szmaragdowego głębokiego tonu, przez oliwkowy aż do jasnego, zimnego seledynu z odcieniem grynszpanowym. Z kolorów żółtych pojawia się obok ugrów piękny cytrynowy. Urozmaicone są delikatne i neutralizujące rozpiętości skali, barwy szarawe, popielate, raz wpadające w cienie niebieskie, to znów liljowe. Cały ten zespół barw wywodzi się z Włoch i jest charakterystyczny dla trecentystów, zwłaszcza toskańskich i bywa jeszcze z zamiłowaniem stosowany przez Dom Lorenza Monaca (1370+1425), a nawet daje się zauważyć na obrazach sztalugowych, Fra Angelica, z wczesnego okresu jego twórczości. Koloryt toskański przeniknął już w połowie wieku XIV poza Alpy i to dwoma szlakami: przez Prowansalję, w związku z pobytami papieży w Awinionie i zatrudnieniem tamże Simone Martiniego i jego uczniów, aż do Paryża i Flandrii oraz przez Tyrol do Austrii, skąd rozprzestrzenił się po krajach północno-wschodniej Europy, aż po brzegi Bałtyku. Największe nasilenie jego penetracji przypada na koniec XIV i początek XV w. wskutek częstych podróży malarzy północnych do Włoch i naodwrot.

Jest to koloryt właściwy obrazom i minjaturom w epoce tak zwanego „stylu międzynarodowego“, na przełomie XIV i w początkach XV w. Odznacza się ogólną tonacją jasną, żywą i wesołą, zamiłowaniem do złota, z mnóstwem ornamentów srebrzonych, wyłaczanych, plastycznie wytłaczanych na bogatych i wszelkie dziwactwa mody współczesnej odtwarzających szatach, co dało R. Hamannowi asumpt do nazwania tego stylu „Prunkstil“<sup>1</sup>. Ustosunkowanie malarzy do świata otaczającego nie jest jeszcze w tym czasie, jeżeli weźmiemy pod uwagę koloryt, zdecydowanie realistyczne — chociaż takie tendencje już nurtują. Ale w gruncie rzeczy jest to koloryt antinaturalistyczny i lokalny, który ustąpi miejsce naturalnemu, oddającemu prawdziwe zabarwienie i strukturę poszczególnej materji w malarstwie braci Eycków.

Bogate bordiury obramowują na kartach z minjaturami tekst z trzech stron. Na wszystkich pozostałych wykonano je tylko na marginesach zewnętrznych. Żadna bordiura nie powtarza się dosłownie, iluminator wykazał niewyczerpaną pomysłowość w tym kierunku, nie mówiąc o wirtuozowskim opanowaniu techniki rysunkowej, która w tych niesłychanie śmiało, a zarazem delikatnie i cienko rysowanych ornamentach przejawia się w całej

<sup>1</sup> HAMANN RICHARD: *Geschichte der Kunst*. Berlin 1933, str. 379 nast.

swej okazałości. Ozdoby marginesowe utworzone są z typowo francuskich ostrych liści, na cienkich jak włos, dośrodkowo spiralnie lub eliptycznie zwiniętych witekach rysowanych piórem. Z gałązek wykwitają drobne, barwne, stylizowane kwiatuszki, lub złote kłoski traw, okolone jakby rząskami. W narożnikach zgrupowane są albo bukiety akantoidalnych gałązek, cienkie i wątle, przeplecione lub skrzyżowane: błękitne, cynobrowe, różowe, żółte (ornament pochodzenia włoskiego) albo też gałęzie kwiatów dające się ściśle botanicznie oznaczyć, ujęte realistycznie, luźno rzucone, tkwiące w wazonach, czy wreszcie wyrastające na krzewach. Są to kwiaty polne i łąkowe strefy umiarkowanej: bławatki, kankole, różyczki, goździki, orliki, fjołki, osty, czasem poziomki. Inicjały, na podłożach złotych są jeszcze starszego typu francuskiego, w drobną krataczkę lub z gałązkami zwiniętymi spiralnie. Prześliczne i urozmaicone w rysunku są ramy, oddzielające tekst od bordiur: na tle złotym, w skomplikowany ornament plecionkowy, witki ukwiecone i inne z rozetkami przypominającymi margerytki, z kwiatkami niezapominajek błękitnych i różowych, w rombowa kratę, w zygzaki ulistnione i wiele innych wzorów. Czasami pojawiają się na bordiurach ptaki. I tak na karcie z Ofiarowaniem w świątyni, paw roztaczający ogon, na Zwiastowaniu pasterzom orzeł muskujący pióra, oraz na karcie ze Zwiastowaniem fantastyczny stwór z ciałem czworonoga, na ptasich łapach, z ogonem owiniętym około nadmiernie długiej szyi. Sceny rozgrywają się albo na tłach jeszcze ornamentalnych i to w drobną kratę różnobarwną, tworzącą mieniącą się, iryzującą, ruchliwą powierzchnię, albo pośród skomplikowanej, najczęściej formy włoskiej przypominającej architektury, która nie wykazuje w szczegółach form późnego francuskiego gotyku: strzelistego i koronkowego. Wreszcie bardzo często umieszcza malarz swe drobne figurki wśród krajobrazu, już o kilku planach, daleko w głąb się ciągnących, na tle nieba jasnego, zwykle zasianego złotymi gwiazdami, z błękitnym sfalowanym morzem, z którego wysterczają ostre cyple skał szafirowane złotem, na planie średnim, z łąkami nadbrzeżnymi na których rosną kępy drzew o charakterystycznym pokroju, rozsypane są gęsto drobne kamyczki a na zielonej murawie wyrastają złote krzewy i trawy. Niekiedy można już nawet mówić o próbach perspektywy powietrznej, kiedy przedmioty, zależnie od oddalenia, kolorowane są zmienną barwą. Przejawia się też nieśmiała dążność do właściwego ustosunkowania figur ludzkich do otaczającego świata i do wyobrażenia zależności przestrzennych zgodnie z rzeczywistością.

Jak wspomniałam, stwierdził już de Mèly, że kalendarz wskazuje na północno-francuskie pochodzenie tego rękopisu. Choć więc mógł być przeznaczony dla kogoś mieszkającego w okolicach pogranicza z dzisiejszą Belgią, to opisana dekoracja jest świetnym, klasycznym przykładem produkcji paryskiej z pierwszej ćwierci XV stulecia.

Charakterystyczny zespół typów, kolorytu i szczegółów architektonicznych zapożyczonych z Włoch z takimi właśnie bordiurami, tłami i krajobrazami, wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że mamy przed sobą dzieło *Mistrza Godzinek marszałka de Boucicaut* i to zapewne pracę własnoręczną, a nie warsztatową. Minjaturzysta, znany pod tem długim nieco i opisowem imieniem, jest obok artystów różnej narodowości, którzy pracowali dla ks. Jana Berry (bracia Limbourg, Jacquemart de Hesdin etc.) i stanowią osobny rozdział sztuki francuskiej dla siebie, najwybitniejszym artystą, jaki trudnił się zdobieniem rękopisów w Paryżu, przy samym końcu XIV i w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XV wieku. Ponieważ większość ozdobionych przez niego „*Livres d'Heures*“ przeznaczona jest „*a l'usage de Paris*“ — więc należy przypuścić, że w tem mieście głównie pracował.

„*Maitre des Heures du Maréchal de Boucicaut*“ nazwany tak został przez wybitnego znawcę średniowiecznego malarstwa francuskiego P. Durrieu od modlitewnika wykonanego dla drugiego z rządu marszałka de Boucicaut, Jean'a le Meingre, przed r. 1416, a raczej pewnie około r. 1407, dzis w Musée Jacquemart-André w Paryżu<sup>1</sup>

Jako że istnieje duża zgodność pomiędzy datami i faktami z życia malarza, architekta i minjaturzysty Jacques'a Cöene młodszego rodem z Bruges, a tem co się wie o przebiegu życia i twórczości „*Mistrza Godzinek marszałka de Boucicaut*“, próbowano (a uczynił to przedewszystkiem sam Durrieu) utożsamić obu tych artystów. Ponieważ wiadomo, że J. Cöene przebywał w Medjolanie i był nawet przez pewien czas (w r. 1399), *capo del opera di Duomo*, a równocześnie wiadomo z dokumentów, że w 1404 r. pracuje w Paryżu jako minjaturzysta, możnaby w ten sposób łatwo wyjaśnić silny oddźwięk sztuki włoskiej i to tak architektury, jak i malarstwa w jego twórczości. Mimo tej ponętnej dedukcji Pawła Durrieu, postawionej w cytowanym artykule i rozwijanej potem niejednokrotnie<sup>2</sup>, tak poważni uczeni jak Dvořak i Betty Kurth

<sup>1</sup> DURRIEU PAUL: *Les maitre des Heures du Maréchal de Boucicaut. Revue de l'Art ancien et moderne*. T. XIX, str. 401 nn. T. XX, str. 21 nn.

<sup>2</sup> Np. w serji artykułów w *Revue de l'Art Chretien*. T. LVI, str. 73, 145, 300 1913 i T. LVII, str. 28.

odrzućli z całą stanowczością tę hipotezę jako bezpodstawną<sup>1</sup>.

Bezpieczniej więc będzie nazywać dalej naszego artystę „Mistrzem Godzinek marszałka de Boucicaut“, mimo że P. Wescher, w świeżo wydanym katalogu rękopisów iluminowanych i minjatur w berlińskim Gabinecie Rycin, stale pisze o autorze modlitewnika tamże, jako o J. Cöene<sup>2</sup>.

Ogółem znamy około 40 rękopisów, przeważnie modlitewników, które wyszły, albo bezpośrednio z rąk Mistrza Godzinek Marszałka de Boucicaut, lub też z jego warsztatu. Pracował on także dla księcia Berry i iluminował dla tego największego bibliofila wszystkich czasów Godzinki dziś w Brukseli<sup>3</sup> i „Livre des merveilles du monde“ w Paryżu<sup>4</sup>, współpracował też około Grandes Heures de duc de Berry<sup>5</sup>. Ale takich prac wykonanych własnoręcznie przez samego mistrza jest stosunkowo niezbyt wiele. Do najwcześniejszych należą dwa modlitewniki w Brukseli<sup>6</sup>. Nieco późniejsze są Godzinki Marszałka de Boucicaut (ok. 1407). Modlitewnik w Berlinie<sup>7</sup>, pochodzi pewnie z okresu po włoskiej podróży artysty. W najbliższym związku z rękopisem wilanowskim stoi modlitewnik berliński. Można to dobrze zauważyć porównawszy reprodukowane tutaj trzy minjatury np. ze Złożeniem do grobu w berlińskim modlitewniku<sup>8</sup>.

W obu powtarzają się podobne bordiury<sup>9</sup>, figury ludzkie, o twarzach pełnych, lekko nabrzmiałych, nieco nadąsanych minach, o oczach czasem lekko skośnych, przypominające budową typy spotykane na obrazach późnych trecentystów włoskich. Analogie dotyczą także ogólnego kolorytu, niektórych ornamentów, lekkiej centralnej architektury wspartej na kolumnach, krajobrazów, tła i szat bogato wzorzystych. Możliwy byłoby przytoczyć wiele analogij, także z innymi niewątpliwymi pracami tego artysty,

<sup>1</sup> *Kunsgeschichtliche Anzeigen* 1905, str. 87 nn. 95 i 1910, str. 104 nn.

<sup>2</sup> WESCHER PAUL: *Beschreibendes Verzeichnis der Miniaturen — Handschriften und Einzelblätter des Kupferstichkabinetts der Staatlichen Museen zu Berlin*. Leipzig 1931, str. 143—145, (ms. 75).

<sup>3</sup> Ms. 11.060—11.061.

<sup>4</sup> Bibl. Nat. ms. fr. 2810.

<sup>5</sup> Paryż, Bibl. Nat. ms. lat. 919.

<sup>6</sup> GHEYN J. VAN: *Deux livres d'Heures attribués à Jacques Coene*. Paris Bruxelles 1911.

<sup>7</sup> WINKLER F: *Die spanischen und französischen Primitiven ...im Kupferstichkabinett Berliner Museen. Berichte aus den preuss. Kunstsaml.* 1928, str. 7 i WESCHER PAUL, *op. cit.*, loc. cit. także MARTENS BELLA: *Meister Francke*. Hamburg 1929. Textband. Abb. 37, 38, 39.

<sup>8</sup> MARTENS BELLA *op. cit.* Abb. 37.

<sup>9</sup> Z wyjątkiem dwóch odmiennych na fol. 128' i 219 r. berlińskiego ms



ale zaniecham tego. Wspomnę tylko o kilku drobnych szczegółach zdobniczych, któremi się Mistrz Godzinek Marsz. de Boucicaut wszędzie posługuje: są to złote kółeczka na rąbkach szat i gałązki obrosłe pięcioma złotymi listkami, jakby bzu, któremi zarzucone są tak często u niego szaty i tkaniny<sup>1</sup>. Te drobne i pozornie mało ważne detale są jakby podpisami artysty.

Przy sposobności pragnę zwrócić uwagę na kilka takich rękopisów, których nie zidentyfikowano dotąd jako takich, a które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa są dziełami Mistrza Godzinek Marszałka de Boucicaut. Mam na myśli przede wszystkim śliczny modlitewnik w Bibliotece kapitulnej w Chartres<sup>2</sup> z podobną serją minjatur jak w modlitewniku wilanowskim, pokrewnych tak ujęciem ikonograficznym jak i charakterem stylowym; dalej modlitewnik Edwarda I. portugalskiego<sup>3</sup> w Archiwum państwowym w Lizbonie.<sup>4</sup>

Wreszcie Dr. Marja Jarosławiecka — Gąsiorowska<sup>5</sup> odnalazła w Bibl. XX. Czartoryskich w Krakowie rękopis Mistrza Godzinek marszałka de Boucicaut i zamierza go opublikować. Niepodobna na tem miejscu omówić wszystkich prac tego artysty, oświetlić źródła jego bogatej twórczości, jej chronologję i znaczenie dla późniejszego rozwoju malarstwa. Związałam tu tylko z imieniem Mistrza Godzinek marszałka de Boucicaut kilka cennych rękopisów, które były dotąd bezpańskie, lub też fałszywie oznaczone, jak np. wilanowski.

Autor minjatur w Godzinkach z Wilanowa reprezentuje na terenie Francji najdoskonalej ten przełomowy w dziejach malarstwa europejskiego czas, tuż przed i tuż po roku 1400, kiedy dokonał się zdecydowany przewrót w świadomości i woli artystycznej zarówno twórców-plastyków jak i odbiorców. Ten iluminator równie płodny, jak utalentowany, jest pionierem realizmu, propagatorem tych tendencyj nurtujących w sztuce francuskiej i niderlandzkiej już od końca w. XIII, a dojrzewających wolno

<sup>1</sup> Np. na sukni Heroda, na reprodukowanej „Rzezi“ niewiniątek.

<sup>2</sup> DELAPORTE YVES: *Les manuscrits enlumines de la Bibl. de Chartres*. Chartres 1929, ms. 545. (CCXVII) Str. 137 nn.

<sup>3</sup> Douarte.

<sup>4</sup> Edward I. był bratem Izabeli Burgundzkiej, żony Filipa Dobrego, na której wesele w 1428 r. pojechał Jan van Eyck do Portugalji. Por. *Bulletin de la Société franc., de reproduction de mss. à peintures*. 14 Année 1930. RAYNALDO DOS SANTOS: *Les principaux mss. à peintures conservés en Portugal*. Str. 16—17. Pl. XX.

<sup>5</sup> Tu należy się Dr. M. Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej uprzejme podziękowanie za udostępnienie mi tego rękopisu.

przez cały wiek XIV, które znalazły swój kulminacyjny wyraz w genialnej twórczości van Eycków. Bez przygotowawczego okresu plejady artystów księcia Berry i bez Mistrza marszałka de Boucicaut, nie byłoby ani Eycków ani wielkiego Mistrza Francke, pracującego współcześnie w Hamburgu<sup>1</sup>.

Mistrz Godzinek marszałka de Boucicaut jeden z pierwszych włączył w swoje kompozycje rzeczywiste krajobrazy, którym poświęcił szczególnie wiele miejsca, umieszczał sceny z Pisma Świętego wśród realnej włoskiej architektury, a ludzi odziewał we współczesne suknie. Często są u niego sceny rodzajowe, nieraz komiczne, i wystarczy spojrzeć na pasterkę wylewającą mleko na minjaturze reprodukowanej na tabl. 5, aby mieć pojęcie o świeżej bezpośredniości i bystrym spojrzeniu naszego artysty. Te z miłością malowane desenie na szatach, dopalająca się świeca na minjaturze przedstawiającej „Adorację Dzieciątka“, akcesoria i szczegóły stroju, uzbrojenia i umeblowania na pozostałych, są wyrazem ostatniego etapu rozwojowego malarstwa w. XIV-ego i wstępem do malarstwa niderlandzkiego II ćwierci XV w. Kimkolwiek byłby mistrz Godzinek marszałka de Boucicaut — czy był identyczny z Jacques'em Coene młodszym z Bruges, czy też nie, jest on dziś powszechnie uważany za najważniejsze ogniwo pośredniczące między malarstwem włoskim a północnym w przełomie XIV i XV wieku i artystą torującym drogę nowym formom stylowym.

I dlatego rękopisowi wilanowskiemu, który szczęśliwym trafem przeszedł w posiadanie Biblioteki Narodowej poświęciłam te rozważania.

<sup>1</sup> DVORAK MAX: *Das Rätsel der Kunst der Brüder van Eyck*. München 1925 passim i MARTENS BELLA: *Meister Francke*. Hamburg 1929, str. 194. Exkurs X. str. 485, 84. Starsze bibliograficzne zestawienie dużej ilości prac M. Godz. marsz. de Boucicaut daje W. BAER w *Allg. Lexicon der bildenden Künstler* THIEME - BECKERA, sub voce COENE Jacques.

## MISCELLANEA.

PRZYCZYNEK DO HISTORJI BIBLIOTEKI ZAŁUSKICH. Dzieje księgozbioru Załuskich są stosunkowo dobrze znane dzięki nieocenionym *Bibliograficznym Księgom* Lelewela<sup>1</sup>, oraz źródłowym monografiom Kleczeńskiego<sup>2</sup> i Baranowskiego<sup>3</sup>. Niemniej przeto tematu za wyczerpany uważać nie można, tem bardziej, że znaczna część tego księgozbioru znalazła się po długiej rozłące z Ojczyzną w bibliotece, która jest spadkobierczynią, nietylko jego skarbów, ale również dziedziczką idei Załuskich i wiekopomnej Komisji Edukacyjnej, t. j. w Biblj. Narodowej w Warszawie. Poza-tem dotychczasowe nasze wiadomości o zbiorach Załuskich wykazują jeszcze sporo luk, raczej tworzą one w obecnej chwili jakby szkielec, który dopiero trzeba wypełnić z pomocą nowych danych, uzyskanych drogą dalszych z tego zakresu badań. Te zaś wypada podjąć nietylko dlatego, że Biblj. Załuskich stanowi jeden z najtrwalszych pomników odrodzenia narodowego w drugiej połowie XVIII stulecia, ale również z tego względu, że chodzi tu o pierwszą tego rodzaju w Polsce, i to na europejską miarę zakrojoną instytucję publiczną, tu zatem spotykamy się również po raz pierwszy z zagadnieniem organizacji biblioteki i pracy bibliotecznej.

Dopóki żył sam Józef Załuski (t. j. do r. 1774), sprawy organizacyjne biblioteki musiały, mimo jej „upublicznienia“ w 1747 r. scho- dzić na plan dalszy, o wszystkim bowiem decydował, siłą rzeczy, fundator. Stan ten nie zmienił się odrazu nawet po upaństwowie- niu księgozbioru i przejściu go pod zarząd Komisji Edukacji Na- rodowej. W dalszym bowiem ciągu rządził biblioteką, aż do swej śmierci w 1786 r., długoletni jej prefekt ks. Janocki, a wątpić trzeba, żeby ten pozwolił na robienie zmian i innowacyj w po- rządkach, w których przeprowadzaniu sam *magna pars fuit*.

Nowego ducha wniósł do instytucji dopiero pijar ks. Onufry Kopczyński. Mimo zajmowania przez siebie tylko podrzędnego stanowiska, podjął zaraz po śmierci Janockiego na wielką skalę zakrojoną reorganizację księgozbioru, o której wiadano dotych- czas tylko z dość lakonicznej wzmianki Lelewela<sup>4</sup>. Jak ta reor- ganizacja w szczegółach wyglądała, o tem poucza nas zachowana w anonimowej kopji współczesnej (w jednym z rękopisów Biblj.

<sup>1</sup> JOACHIMA LELEWELA *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. II, Wilno 1826, s. 112 i nast.

— <sup>2</sup> *Dzieje Biblioteki Załuskich (Odb. ze Sprawozdania Gimnazjum I. w Przemyśle)* Przemyśl 1902.

<sup>3</sup> *Biblioteka Załuskich w Warszawie*, Warszawa 1912.

<sup>4</sup> *Op. cit.*, str. 118.

Czartoryskich w Krakowie<sup>1</sup>, opublikowana poniżej „Tabella“. Jest ona, sądząc z treści, memorjałem przedłożonym Komisji Edukacyjnej przez ks. Kopczyńskiego, którego autorstwo nie może podlegać tutaj żadnej wątpliwości.

Trudniej natomiast przychodzi ustalić datę tego pisma. Termin *a quo* da się wydedukować ze słów autora, który, omawiając konieczność sporządzenia katalogu książek wypożyczanych, wspomina m. i. o zastawie na książki. Wiadomo zaś skądinąd, że dawanie zastawu zostało wprowadzone 15 lutego 1787 r.<sup>2</sup> Termin *ad quem* da się znów ustalić na podstawie wzmianki o czasie nowego uporządkowania i przesygnowania zasobów biblioteki. Dowiadujemy się mianowicie, że w ciągu jednego roku ks. Kopczyński opracował w ten sposób niespełna szóstą część zbiorów, „skąd wnieść można, ile czasu na resztę książek potrzeba. Przyczynienie w trójnasób robotników — pisze dalej nasz pijar — skończyłoby uporządkowanie całej biblioteki w roku 1790.“ Wynika stąd, że „Tabellę“ opracował on gdzieś w końcu 1787, lub w początkach 1788 r.<sup>3</sup>

Dodać wypadnie, że, pisząc o „przyczynieniu w trójnasób robotników“, nie miał Kopczyński zapewne na myśli powiększania personelu bibliotecznego, a chodziło mu tylko o wciągnięcie do współpracy swych kolegów, t. j. ks. Koźmińskiego i Bartscha. Wiadać stąd, że obaj ci eksjezuici zachowali się biernie w stosunku do reformatorskiej akcji naszego pijara. Pozbawiony ich pomocy nie zdążył Kopczyński z pewnością przepracować całego zbioru przed katastrofą 1794 r. W czasie bowiem rewizji Przebendowskiego w kwietniu 1791 r., czyli po niespełna 5 latach roboty<sup>4</sup>, zaledwie czwarta część zbioru była uporządkowana, wobec czego polecono tę pracę przerwać i odłożyć „do lepszych czasów“.

Na zakończenie wypadłoby poświęcić parę słów omówieniu samej „Tabelli“ i jej znaczenia jako dokumentu do dziejów daw-

<sup>1</sup> Rps niedawno wcielony do zbioru rękopisów, choć pochodzi niewątpliwie z Biblj. Puławskiej, obejmuje same tylko materiały do historii bibliotek, przeważnie w postaci katalogów.

<sup>2</sup> KLECZEŃSKI, *op. cit.*, str. 46.

<sup>3</sup> Potwierdza nasze przypuszczenie również wzmianka o zaprowadzeniu „przed 40 laty“ katalogu czytelników i dobrodziejów biblioteki. Katalog ten bowiem mógł być sporządzony nie pierwiej, jak po otwarciu biblioteki dla użytku publicznego w grudniu 1747 r.

<sup>4</sup> Myli się Baranowski (*op. cit.*, str. 53) twierdząc, że „w ciągu lat 8-miu“ zdążył Kopczyński uporządkować  $\frac{1}{4}$  część biblioteki. Wynikło to stąd, że Autor ten liczył czas porządkowania zbiorów przez Kopczyńskiego od r. 1783, w którym tenże miał wejść do biblioteki po ustąpieniu z niej Książnina. Dodać wypadnie, że, jak z „Tabelli“ wynika, nasz pijar sprawował pieczę nad działem polskim i ten dział z pewnością uporządkował.

nego bibliotekarstwa polskiego. Brak miejsca nie pozwala niestety rozwieść się szerzej w tej materji. Wystarczy zatem wskazać, że wśród materiałow, któremi dysponują historycy we wspomnianej dziedzinie, zajmuje „Tabella“, wobec zupełnego niemal braku anologicznych źródeł, zgoła wyjątkowe stanowisko. Jest to bowiem pierwszy z dotychczas znanych, polski, a zarazem tak obszerny i wszechstronny regulamin biblioteczny, a poniekąd i instrukcja do katalogowania i porządkowania zbiorów. Wartość jej zwiększa pozatem niepomiernie fakt, że dotyczy ona, nie jakiegoś prywatnego i zamkniętego zbioru, ale wielkiej biblioteki publicznej i państwowej.

## TABELLA

### ZAMYKAJĄCA PRZYSZŁY UKŁAD NA CAŁĄ BIBLIOTEKĘ ZAŁUSKICH.

#### Podział Biblioteki.

1. Cała xiążnia, czyli biblioteka dzielić się może na tyle osobnych części, ile iest ięzyków, ktoremi xiążki pisane mamy. Naypierwszy ten podział iest bardzo xiążnicy przyzwoity, ponieważ do znalezienia szukaney xiążki nayłatwiewszy. Izby, czyli sale osobne na każdy ięzyk, mogą bydź nazwane, albo imieniem ięzyka, albo imieniem familij, któreby się raczyły szczodrobliwością swoją przyłożyć do ozdobienia samey izby i do pomnożenia iey xiążek. Na znak tego można będzie nade drzwiami zawiesić malowany lub rznięty herb tey familij. Taki zamysł nie zawadziłoby obwiesić w gazecie i niby na prenumeratę podadź.

2. Każdy ięzyk dzielić się może przyzwoicie na szczególne nauki, pod wydziałami swemi umieszczone.

3. Wydziały nauk wszystkich podług układu wielkiego Bakkona (małą a potrzebną w nim odmianę uczyniwszy), rozłożyć się mogą tym sposobem, żeby pierwszy wydział zamykał xiążki do wiary czyli religii należące, iakich naywięcey mamy w Bibliotece Załuskich: drugi wydział żeby zamykał xiążki należące szczególniey do rozumu: trzeci, xiążki należące do pamięci: czwarty, xiążki należące do mowy. Podział ten w każdym ięzyku zdaie się bydź łatwy i dobrze zasadzony na trzech władzach duszy, woli, rozumie i pamięci, do których bardzo przystoynie dodaie się mowa, iako tamtych trzech władz ludzkich tłumaczka. Możnaby dodać i piąty wydział pod napisem *imaginationo*, do ktoregoby poezya wszelka, malarstwo, budownictwo etc etc należały.

4. Każdy ze czterech wspomnianych wydziałów dzielić się będzie na swoje szeregi pod wiadomemi pospoliciey nazwiskami, których to szeregów podziały tak daleko tylko postąpią, ażeby znalezienie xiązki ułatwiły, a nie zbyt i drobny wyszczególnianiem toż znalezienie zatrudniały. W ięzykach, w których mało bardzo xiązek ma biblioteka, iako to: w dawnych i terazniejszych ięzykach wschodnich, żydowskim, syryjskim, chaldejskim, perskim, arabskim etc etc, tudzież niektórych europejskich iako to: portugalskim, hiszpańskim, szwedzkim, duńskim etc, podziały czynić się nie będą, bo napisy czyli tytuły, zwłaszcza większe nad xiązkami więceyby zabrały mieysca, niżeli same xiązki. Jest wielki stoł na to w bibliotece, 30 szuflad mający, w tych tedy szufladach z napisami na wierzchu każdej, według ięzyka szczególnego, są teraz złożone małe wspomnianych xiązek zbiory, niektóre zaś z nich w inszych mieyscach, podług danych napisów, są umieszczone. Rozłożenia xiązek na wydziały i podwydziały da się wzor przy koncu tey tabelli.

5. Ponieważ przy Xiąznicy Załuskich iest kilku bibliotekarzy, możnaby dla zachowania dobrego porządku dzielić ją na tyle części czyli departamentow, ile iest osob zawiadujących nią. Niżeli dom biblioteki będzie inaczej rozporządzony, wspomniony podział na trzy osoby może być według trzech pięter zrobiony. Znaiomość powinności swojej i punkt honoru będzie na przepych zagrzewał dozorców każdego piętra, ażeby swoy departament w iak naywiększey czystości i porządku utrzymywali. Ludzie uczeni i przyjacielscy znosić się będą wzajemnie z sobą, ażeby xiązki do iednego ięzyka należące, a teraz dla szczupłości y niewygody mieysca, na różnych piętrach rostawione, do swego właściwego katalogu wpisane były, koło biblioteki roboty, nakładu na nie żałować nie będzie.

#### Napisy Xiąg i Szaf.

Napisy na każdej szczególney xiązce, wyrażające tak imię autora, iako i tytuł samey xiązki, pisać się będą ięzykiem temu wydziałowi właściwym, ale wszędzie pismem czyli harakterem łacińskim, ażeby od każdego nieumieiącego nawet ięzyka mogły być przeczytane. Napisy te służyć będą i dla prędszego znale-

zienia szukaney xiązki i dla upięknienia tak nierownych, iako źle oprawnych xiążek, ponieważ białe passy, iednako szerokie i pod iednąż poziomą czyli horyzontalną linią przykleione, bawią oko i nie dają dostrzegać zły oprawy i nierowney xiążek wysokości. Pod napisami u samego dołu xiążek będą połową węższe pasy pod taką linią przykleione, z liczbami porządkowemi 1, 2, 3 etc. W poszrod tych dwóch pasow poydą głoski czyli litery początkowe, tak ięzyka iako wydziału i podwydziału xiązki. Takie napisy na grzbietach xiążek dane, oprócz wspomnianych pożytkow i na to się przydadzą, że gdy biblioteka albo rozprzestrzenioną, albo na przyzwoitsze i wygodniejsze miejsce przeniesioną będzie, niewiele zatrudni układających ią, gdy bez otwierania kaźdey xiązki i długiego pospolicie mozolenia się dokąd ma bydź odłożoną, pokaże kaźdemu, umiejącemu tylko czytać, do którego ięzyka, do którego wydziału i podwydziału, i w które miejsce porządkowe przypada. Tabella I. pokazuje, na ile xiążek dały się w iednym roku takie napisy, to iest na szostą blisko część całej biblioteki, skąd wnieść można, ile czasu na resztę xiążek potrzeba. Przyczynienie w troynasob robotników skończyłoby uporządzenie całej biblioteki w roku 1790. Proporcją nakładu na tak znaczną robotę wraz z wychędożeniem zakurzonych i zagniłych tak xiążek, iako i pułek, brać można z wydatku tego rocznego na tabelli IV wyrażonego. Napisy wielkie dla przeczytania z daleka zdaie się, że nayprzyzwoiciey ięzykiem łacińskim, iako pospoliciey dla uczonych znanym, pisane bydź powinny.

### K a t a l o g i.

Spisy czyli katalogi biblioteki tak będą zrobione:

1. Pisane będą wszystkie harakterem łacińskim.
2. Xiążek spisowych czyli katalogow będzie tyle, ile iest ięzykow obfitszych w xiązki, reszta ięzykow w iednym się katalogu pomieści.
3. Kaźdy katalog dzielić się będzie na dwie części. Pierwsza część zamknie xiązki porządkiem abecadłowym według imion autorow. Abecadeł tyle będzie, ile się znajduie formatow, czyli rozney wielkości xiążek. Druga część katalogu zamykać będzie też same xiązki porządkiem także abecadłowym spisane, wszakże nie według imion autorow, ale według rzeczy, czyli materyy

znaydzie ją w drugiej części. Można na początku każdego katalogu xiążek uczynić abecadłowy spis: ieden z samych tylko imion, drugi z samych materyy z przydatkiem na boku liczby karty, na którey się w katalogu ten Autor, albo ta rzecz znajduie. W taki sposob zaczął się iuż robić katalog xiąg polskich.

4. Każdego katalogu dwa będą przykłady czyli egzemplarze, z których ieden podpisany ręką Prezesa Kommissyi Edukacyney będzie do użycia w samey bibljotece na stole zawsze stojący, żeby się go wszyscy Czytelnicy radzić mogli, drugi zaś podpisany ręką wszystkich bibliotekarzew złożony będzie w Archiwum Kommissyi Edukacyney, a to dla większey ostrożności, żeby biblioteczne xięgi nie ginęły.

5. W każdym katalogu zostawi się na koncu iedney i drugiej części białego papieru arkuszy przynajmniey 12, gdzieby xiążki po napisanym katalogu przybywające, pod napisem „nowo przybyłe xiążki“ mogły bydź wpisywane.

6. Co dwie lecie na miesiąc lub dwa przed Seymem będą wyznaczeni kommissarze od P. Kommissyi Edukacyi Narodowey, którzy podług katalogu z Archiwum przyniesionego, tudzież katalogu przybyłych xiążek, oglądać będą całość, czystość i porządek xiążek, tudzież innych rzeczy do domu bibliotecznego należących według osobnego na to katalogu. Na ten czas do katalogu z Archiwum przyniesionego wpiszą się przybyłe przez dwie lecie xiążki i uczyni się dwuletni rapport.

7. Procz katalogu każdego języka będzie katalożek przy każdej szafie albo przegrodzie mający na wierzchu tytuł szafki, niżej zaś poydą krotkie znaki każdej z osobna pułki, żeby wiedzieć dla prędszego znalezienia, co się w niey znajduie. Toż ma bydź w każdej szufladzie stołowey i przy szafeczce.

8. Będzie katalog iak naydoskonalszy rękopism, o ktore pospolicie naybardziej się w bibliotece pytaią, a ktore w Bibliotece Załuskich są pod osobnym kluczem.

9. Katalogi wszystkie przynajmniey co lat 12 na nowo spisywane bydź powinny (chowaiąc na zawsze i dawne katalogi) dla przybywaiących coraz nowych xiążek; inaczej byłaby bibljoteka w nierządzie. Jeżeliby się to spisywanie katalogow dla wydatku nie podobało, trzeba przynajmniey spisywać porządkiem



ięzykow, wydziałów i podwydziałów przybyłe przez lat 12 książki, żeby nieznalezione w dawnym katalogu, w przydatkowym znaleźć się mogły. W pierwszym razie napisy autora i rzeczy, napisy wydziału i podwydziału są nieodmienne (chyba żeby długiem a częstym używaniem zdarte albo brukane były), liczby zaś porządkowe trzeba dla przybyłych w różne miejsca książek odmieniać, coby nie najwięcej kosztowało. W drugim razie trzeba tylko dawać liczby porządkiem przybywania książek, przydawszy im iaki znaczek, że są przybyłe.

10. Oprócz katalogu zamykającego same książki, będzie kilka innych katalogów, gospodarskimi nazwanych, iako to: I. katalog pożyczania książek podzielony na kolumny tym porządkiem, iż w pierwszej kolumnie będzie rok i dzień miesiąca, w drugiej kolumnie będzie imię pożyczającego, w trzeciej tytuł książki, autor i format, w czwartej przeciąg czasu, na który się książka pożyczca, w piątej zastaw dany na książkę, w szostej kolumnie oddanie wzajemne książki i zastawu. Taki katalog już w tym roku zrobiony. II. Katalog książek dwoistych lub więcej, czyli duplikat. Taki katalog z samych książek polskich już jest w tym roku zupełnie spisany w kilkunastu exemplarzach. III. Katalog duplikat przedanych, w którymby rok, dzień, imię kupującego, tytuł książki i cena iey była wyrażona. Taki katalog już jest na polskie książki. IV. Katalog kupionych na nowo książek. Biblioteka Załuskich iako publiczna, powinna mieć wszystkie a wszystkie książki, na co jeżeli Skarb nie wystarczy, trzeba przynajmniej wybrać i zakupić potrzebniejsze książki, zwłaszcza w języku polskim y francuzkim, na co zrobićby trzeba nowy spis książek potrzebnych, których niemasz w Bibliotece Załuskich. V. Katalog książek dawanych przez drukarnie według konstytucji r. 1780. Katalog ten poydzie porządkiem wojewodstw, miast i drukarni w nich, w całej Koronie, w którym rok i dzień oddania, a tytuł książki i Autor będzie wyrażony. Na taki katalog już są oprawne dwie libry papieru. VI. Katalog Czytelników i Dobrodzieiów biblioteki, iaki przed lat 40 był zrobiony i zaczęty, ale wkrótce zaniedbany, tego zaś roku odnowiony. VII. Katalog czyli inwentarz całej budowy biblioteki, z ktorego pokaże się, co jest, a czego niemasz istotnie potrzebnego w takim domu. VIII. Katalog wydatku i dochodu biblioteki.

Ponieważ biblioteka na osobne języki podzielona, iednostajne wydziały i podwydziały mieć będzie, dosyć iest, na wzor układu całej biblioteki ieden język położyć, z tą przestrogą, iż ieżeliby teraz dla niesposobności i szczupłości mieysca, tudzież dla inszych pilniejszych robot, iako to ochędożenia xiążek i dania im napisow, nie można było ustawić xiążek według wydziałow i podwydziałow swoich, zamysł ten zawsze i na każdym mieyscu uskuteczniomym byđź może; bo tak na grzbietach xiążek, iako i w katalogach, będą krotkie a iasne cechy, po ktorych każdy język, każdy wydział, każdy podwydział rozeznać będzie można.

Wzor wydziałow i podwydziałow na język łaciński.

Latini.

Religio, in qua:	Ratio, in qua:	Memoria, in qua:
1. Biblia.	1. Phisica.	1. Chronologia. 2. Genealogia. 3. Geographia. 4. Numismatica. 5. Heraldica.
2. Interpretes Bibl.	2. Metaphisica.	
3. SS. Patres.	3. Ethica.	
4. Concilia.	4. Logica.	
5. Theologi.	5. Politica.	
6. Praedicatores.	6. Jus.	2. Historia 1. Regum 2. Nationum. 3. Hominum. 4. Literarum.
7. Ascetae.	7. Mathematica.	
8. Praecatorii.	8. Medicina.	
9. Rituales.	9. Mechanica.	
	10. Architectura militaris.	
	11. Oeconomica.	Artium Scientiarum
	12. Astronomia etc.	Imaginatio in qua:
		1. Poesis omnis generis
		2. Pictura et sculptura.
		3. Architectura civilis.
		4. Mithologia.
		5. Musica.
	{ Rerum	
	{ Verborum	
Oratio in qua:		
1. Grammatica.		
2. Rhetorica.		
3. Poetica.		
4. Eloquentia.		
5. Philologia.		
6. Lexica.		
7. Dissertationes.		
8. Critica.		

*Dr. Karol Buczek*

## RECENZJE.

KOTULA RUDOLF: *KATALOG INKUNABUŁÓW BIBLIOTEKI FUNDACJI WIKTORA HR. BAWOROWSKIEGO WE LWOWIE*. Lwów 1932. 8°. Str. XII, k. nlb. 2, str. 38.

Uprzystępnienie zbiorów poszczególnych bibliotek zapomocą drukowanych katalogów czy inwentarzy — przy ubogiej dzisiejszej produkcji w tej dziedzinie — zasługuje na najgorętsze pochwały. Chociaż — istotnie — nasunąć się może łatwo wątpliwość, czy ogłaszanie drobnych niejako „przyczynków“ do wielkiej i wyczerpującej pracy, jaką stanowi *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, jest potrzebne, którą to wątpliwość podnosi i rozwiązuje afirmatywnie dyr. Kotula we wstępie do swego *Katalogu*. Słuszność podejmowania takich prac zdaje się potwierdzać rozwój wypadków, z pewnością opóźniających tempo publikacji dalszych tomów *Gesamtkatalog'u*, którego zakończenia — przy ogromie przedsięwzięcia i tak nie należy się spodziewać w ciągu najbliższych kilku czy nawet kilkunastu lat. Pozatem ogłaszanie katalogów poszczególnych zbiorów jest nader pożyteczne, bodajby jako materiału do przyszłego centralnego katalogu, czy raczej inwentarza, ułatwiającego rejestrację wszystkich polskich zasobów starych druków.

Z tych więc powodów z zadowoleniem należy powitać publikację dyr. Kotuli, opartą na znakomitym wzorze katalogów szwedzkich Izaaka Collijn'a, które na długie lata pozostaną ostatnim wyrazem w tej dziedzinie.

Katalog dyr. Kotuli, poświęcony III Zjazdowi Bibliotekarzy Polskich w Wilnie, wydano z dużym staraniem, a nawet — powiedzmy — z rzadką dziś hojnością. Połączone wysiłki drukarza i wydawcy (dobry papier, czysty druk, 4 reprodukcje na 44 pozycje katalogowe) stworzyły wydawnictwo o zacięciu bibliofilskim, które zyskało wyrazy uznania w powołanej prasie zagranicznej<sup>1</sup>. Ponadto przejrzysty układ i ujęcie materiału, podobne jak u Collijn'a (wprowadzenie notatki biograficznej, oznaczenie wszystkich cech indywidualnych egzemplarza, jako to oprawy, proveniencji, zaopatrzenie dzieła w trzy indeksy) mogły wywołać zaszczytne dla autora określenie katalogu, jako „wzoru katalogowania mniejszych zbiorów inkunabułów“ przez recenzenta, dyr. Husunga. Husung nie wniknął jednak widocznie w treść *Katalogu*, czemu dziwić się trudno — ze względu na nieznamość języka polskiego.

<sup>1</sup> *Zentralblatt für Bibliothekswesen*. Jhg. 50, 1933, s. 189. Krótką notatkę sprawozdawczą o *Katalogu* umieszcza H. Stein w *Revue des Bibliothèques* 1932, str. 174.

To też na nas spada obowiązek sprostowania co najważniejszych usterek tak rzeczowych jak i metodycznych, które wkra-  
dły się do omawianego wydawnictwa.

W rzędzie tych pierwszych uderza przede wszystkim mylne oznaczenie formatu Mszału krakowskiego w poz. 30 jako — 4<sup>o</sup>, zamiast 2<sup>o</sup>, wskutek czego pozycje 30 i 31 zawierają dwa mszały in 4<sup>o</sup>, ułożone ponadto w porządku chronologicznym odwrotnym, niżby należało. Bowiem Mszał in 2<sup>o</sup> wyszedł około r. 1500, natomiast in 4<sup>o</sup> (poz. 31) około r. 1494/95. Błędne określenie formatu spowodowało niewłaściwe cytowanie bibliografii, a mianowicie pod obydwoma pozycjami podano Wierzbowskiego opis mszału in 4<sup>o</sup> (2007), który wszakże odpowiada tylko poz. 31, natomiast mszał in 2<sup>o</sup> opisuje Wierzbowski pod nr. 2006. Omyłka ta prawdopodobnie ujawniłaby się w ciągu opracowywania, gdyby autor dla mszału in 2<sup>o</sup> (poz. 30) sporządził również szczegółowy opis katalogowy, jak dla mszału in 4<sup>o</sup>, co tembardziej byłoby pożądane, że obydwie edycje nie były dotychczas opisane według najnowszych wymagań katalogowania inkunabułów. Powoływanie się na *Catalogus Missalium* Weale-Bohatta (a zatem II wydanie z r. 1928) według stron (co było słuszne dla I wydania Weale'a w r. 1886 i co można było powtórzyć za Estreicherem czy Copingerem) zamiast według numeracji pozycji, wprowadzonej do II edycji, zemściło się dużym zamieszaniem; omawiane mszały bowiem znajdujemy u Weale-Bohatty nie na stronach 61 i 62, lecz na str. 58 i 59 pod nr. 329 i 331, mylnie zresztą datowane.

Wątpliwości nasuwa też w jednym wypadku próba dyr. Kotuli ustalenia drukarza na podstawie zasobu użytych pism. W zbiorach im. Baworowskiego znalazły się dwa inkunabuły, polonika, które mniej dostępne i przeto niedość dokładnie opisane przez uczonych obcych, zostały wyznaczone przez autora katalogu (odnosi się to głównie do poz. 27, przy poz. 42 autor był korygentem Collijn'a) przy pomocy nieogłoszonego materiału Komisji dla Ogólnego Katalogu Inkunabułów. Jeden z nich (poz. 42) jest nam dostępny, przeto możemy się nad nim dłużej zatrzymać, zwłaszcza że uderza tutaj niezgodność dyr. Kotuli i I. Collijn'a. Są to *Statuta provincialia Gnesnensia*, drukowane wedle Kotuli przez Jana Grüningera ze Strasburga, na dowód czego przytacza autor tablice 272, 273, 446 i 447 *Veröffentlichungen der Gesellschaft für Typenkunde*, tem samem występując przeciw tezie Collijn'a, że drukarzem *Statutów* był Piotr Drach.

Prawdą jest, że dziełko to nie wyszło z pod prasy Dracha, bo aczkolwiek posługuje się on nieomal identycznym pismem

kroju M<sup>47</sup>, co Grüninger, nie posiada jednak innych pism, użytych w *Statutach*. Ale czy wobec tego cały zespół czcionkarski użyty w *Statutach*, odnajdzie się w drukach Grüningera? Identyfikacja drukarza przy obecnym stanie systematyki pism jest rzeczą trudną, a zwłaszcza dla druków niemieckich z końca w. XV — bardzo niepewną. Aby osiągnąć maximum pewności, trzeba zidentyfikować cały zasób materiału czcionkarskiego danej drukarni, inaczej łatwo popełnić omyłkę, co widoczne na naszym przykładzie. Zgadza się z dyr. Kotulą, iż zasób czcionkarski *Statutów* nie powtarza się u Dracha, ale musimy zarazem stwierdzić, iż nie powtarza się on w drukach — Grüningera. Dla identyfikacji pisma M<sup>47</sup> Kotula powołuje się na tab. 446 VGT., zreprodukowano tam jednak tak drobny ułamek kolumny, iż nie daje ona nawet pełnego alfabetu, wskutek czego identyfikacja jest bardzo utrudniona (dodać należy, iż w reprodukcji brak dywizy, która występuje w *Statutach*); ponadto tego samego typu pisma używają prawie wszystkie oficyny Strasburga i Kolonji w końcu XV w. Z przytoczonych przez Kotulę tab. 272 i 273 wynika tożsamość minuskuły kroju M<sup>94</sup> (pismo 19 Grüningerowe), ale nie można stwierdzić, czy majuskuła T pochodzi z tegoż kompletu. To samo dotyczy wielkich inicjałów S i I: odnajdujemy je w zasobie Grüningera (tabl. 447), lecz okazuje się, że identycznej serji inicjałów używał np. Prüss, podobnie jak i minuskuły kroju M<sup>94</sup> (por. tabl. 1544). Natomiast w zasobie Grüningera — zreprodukowanym w *Monumenta Germaniae et Italiae Typographica* i w *Veröffentlichungen* — nie znajdujemy ani majuskuły, ani minuskuły kroju M<sup>99</sup>, użytych do nagłówków w *Statutach* (w majuskule podobne są tylko litery N i Q, inne różnią się), ani takich samych lombardów. Uznanie więc na podstawie cytowanego przez autora materiału — Grüningera za drukarza *Statutów* nie jest dostatecznie udokumentowane. Na podstawie opublikowanych podobizn, możnaby postawić w formie nieobowiązującego przypuszczenia nazwisko Schaffenera, drukarza strasburskiego, on jeden bowiem ma identyczne pismo M<sup>47</sup> (wszystkie inne drukarnie, używające tego pisma różnią się bodaj subtelną odmianą w majuskule litery L), posiada pozatem także lombardy i minuskuły kroju M<sup>99</sup> (VGT. — tabl. 1641, 1642, *Monum.* — tabl. 44). Jest to — oczywiście — hipoteza, której z powodu braku dostatecznego materiału porównawczego ustalić nie mogę bez ewentualnego popełnienia błędu, tak często spotykanego w tej dziedzinie studjów. Świetne prace Proctora i jego kontynuatora, Haeblera stworzyły podstawy i narzędzia dla badań typograficznych,

doskonalonych wciąż monumentalnymi zbiorami podobizn. Metoda ta wszakże nie jest jeszcze — i prawdopodobnie nigdy nie będzie — całkowicie nieomylna, a bibliografa, który się nią posługuje, zwłaszcza przy studjach z końca w. XV, obowiązuje daleko posunięta ostrożność.

Takie czy inne rozwiązanie kwestji drukarza, będące wyrazem rzetelnego wysiłku, jest zawsze próbą interesującą i zagadnieniem dyskusyjnym; nie będą już takim niedokładności innego typu, jak np. w identyfikacji bibliograficznej. I tak stwierdza autor, iż poz. 34 jest „nieopisana u Haina“, podczas gdy tam właśnie — łącznie z dopełnieniem Copingera — znajdujemy ją pod nr. 11780, jako drugi warjant. Warjanty rozróżnia też Katalog British Museum, I. s. 194. Na rachunek wadliwej korekty trzeba zapisać błędy w cytowaniu Haina przy poz. 17 (HC. 6455 odnosi się do zupełnie innego dzieła — ma być C. 6455) oraz poz. 22 (ma być H. 10169 zamiast 10619).

Szczyśliwą inowacją w polskiej bibliografji są krótkie notatki biograficzne przy nazwiskach autorów. Są one nader pożyteczne, jeśli tylko nie wprowadzają w błąd czytelnika. Przy nieustalonej dacie śmierci Piotra Lombarda wskazanemby było zawierzyć wysoce miarodajnemu w tym względzie źródłu: *Répertoire des sources historiques du Moyen Age* U. Chevalier'a i przyjąć r. 1160 — zgodnie zresztą z Collijn'em. A już za wszelką cenę powinno się wystrzegać takiego rodzaju niedopatrzeń, jak np., że Jan Versor był profesorem uniwersytetu w Krakowie!

W metodzie opisów katalogowych dyr. Kotula oparł się na instrukcji *Gesamtkatalog'u* z odstępstwem przy adresie bibliograficznym (por. s. XI Wstępu) ze względu — oczywiście — na język niemiecki, użyty w tem wielkiem wydawnictwie. Autor zachowuje tutaj formę oryginału, albo daje uzupełnienia w języku ojczystym danego kraju. Stanowisko takie może być zupełnie słuszne, z jednym wszakże warunkiem, — że będzie konsekwentnie przeprowadzone. W katalogu dyr. Kotuli zastosowano różne sposoby ujmowania analogicznych spraw, ponadto odstępstwa od przyjętych zasad *Gesamtkatalog'u* są częstsze, niż zapowiedziano.

Pomijam różne traktowanie nazwisk autorów średniowiecznych, bo pod tym względem bibliografje nie mają jednolitego systemu; ale powszechnie już przyjętym zwyczajem w inkunabulistyce jest ustalenie i grupowanie jednego dzieła we wszystkich edycjach pod jednym tytułem (poz. 28, 30, 31 i 29), przyczem edycje w języku oryginału umieszcza się przed przekładami (odwrotnie w katalogu — poz. 39 i 40). T. zw. notatki bibliografi-

czne redaguje się jak najzwięźlej, muszą one jednak odpowiadać zawartości dzieła. Nie powinno się więc opuszczać zasadniczych ich elementów, jak np. wydawcy (poz. 4), wskazania warjantów (poz. 8, 34). W poz. 18 — nie bez szkody wypadło nazwisko Versora, zwłaszcza że odsyłacz od Versora do Głogowczyka katalogujący zamieścił. Nie odpowiada też tekstowi druku forma *accedit'u* poz. 24; wraz z traktatem Mateusza z Krakowa współwydano dwa dziełka, a nie — jak to wynika z opisu katalogowego — jedno: 1. wykład Henryka de Hassia Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego. 2. *Speculum animae* (nie należało więc łączyć ich spójnikiem *et*, lecz oddzielić myślnikiem).

Brak konsekwencji w redakcji jeszcze bardziej widoczny jest w formie adresu bibliograficznego. Wbrew swym zasadom, sformułowanym we Wstępie, autor nie używa formy oryginału (miejsce druku — poz. 3, 8, 14, 40; nazwisko drukarza — poz. 28, 29, 36, 38), bądź to zmieniając ją dowolnie, bądź też zastępując dzisiejszą nazwą w brzmieniu odnośnego języka i ujmując ją w nawias. Jeszcze inaczej postępuje w indeksie drukarń, gdzie miejscowości podano po polsku. Zamieszanie to musiało wynikać przy niewygodnym systemie, jaki narzucił sobie autor. Zamiast stosowania trzech kryterjów (forma oryginału, forma narodowa, forma polska), z których uciążliwem okazało się zwłaszcza pierwsze (tak bowiem nieustalona była pisownia nazw w średniowieczu!) prościej byłoby przyjąć jedno, umowne i przeprowadzić je we wszystkich przypadkach (najpraktyczniejszym wydaje mi się używanie formy właściwej danemu narodowi, albo — zgodnie z intencją *Gesamtkatalog'u* — formy polskiej). Nazwiska drukarzy w brzmieniu dawnem i dzisiejszem, łacińskie z niemieckimi mieszają się już zupełnie w indeksie miejsc druku, w którym ponadto — by skończyć zarazem z indeksem — nie przestrzegano też ściśle chronologii w datach miesięcznych.

Katalogujący inkunabuły, objęte 5 tomami *Gesamtkatalog'u* ma ogromnie ułatwione zadanie, olbrzymie to wydawnictwo bowiem załatwia bezwzględna większość kwestyj — definitywnie; wobec czego wystarczyłoby nawet zamiast opisu katalogowego cytować odnośną pozycję *Gesamtkatalog'u*. Dotyczy to zwłaszcza podawania literatury. W katalogu dyr. Kotuli znajdują się pozycje, pod którymi ciągnie się długi szereg cytatów — obok *Gesamtkatalog'u*, natomiast przy drukach tam jeszcze nieopisanych literatura jest bardzo uboga (poz. 13, 16, 23), aczkolwiek autor odnośne opisy mógł znaleźć w wydawnictwach, na które często powołuje się gdzie indziej, jak np. Pellechet (poz. 12, 13), British

Museum (poz. 23, 24, 34, 43), *Veröffentlichungen d. GfT.*, co nadewszystko byłoby wskazane przy druku w poz. 19, nieopisanym u Haina, z którego w *Veröffentlichungen* (tabl. 527) zreprodukowano kartę tytułową. Obowiązuje zaś przede wszystkim łączne podanie Copingera z Hainem, tam gdzie takie uzupełnienie istnieje (poz. 23, 33, 35, 44). Odnosi się wrażenie, że cytowanie literatury w katalogu jest nieco przypadkowe, np. przytoczono inwentarz berliński Voullième'a przy poz. 39, ale już przy następnej zapomniano o tem źródle. Dziwi również nierzadkie pomijanie bibliografji polskiej, głównie Estreichera (poz. 18, 24, 33). Natomiast zbyt często jest podawanie bibliografji przy odsyłaczu, skoro już zamieszczono ją przy odnośnej pozycji głównej. Ułatwiłoby też korzystanie z katalogu pewne uporządkowanie cytatów wedle jakiegoś systemu (mniej więcej zresztą już ustalonego w inkunabulistyce). przynajmniej osobne grupowanie bibliografji obcej i polskiej, a nie przeplatanie ich razem.

Wszystkie prawie moje postrzeżenia co do strony metodycznej katalogu dotyczą raczej spraw mniejszej wagi, które nie obniżają zbyt praktycznej użyteczności wydawnictwa, dowodzą tylko pewnego braku systemu.

Na zakończenie wreszcie kilka uwag na temat terminologii i zapisek proweniencyjnych. W pracach z zakresu księgoznawstwa, gdzie obowiązuje terminologia fachowa, lepiejby było unikać określeń takich, jak: „opr. w całą glansowaną sk. ciel.” (str. 19), „litera... w drzeworycie” (poprostu — inicjał), albo „pasja”, tam, gdzie chodzi tylko o Ukrzyżowanie. Zamiast wypisywać: „Zakon Braci Mniejszych ściślejszej obserw.”, wygodniej chyba posługiwać się nazwą, obowiązującą w Polsce — Bernardyni. Gorzej wypadło zidentyfikowanie członka innego zakonu. Autor katalogu twierdzi, że Albert Murzyński był eremita — św. Benedykta (poz. 16), co uzupełniono w wykazie właścicieli dodatkiem — „augustjanin”! Wystarczy zajrzeć do *Encyklopedji Kościelnej* Nowodworskiego, by przekonać się, iż t. zw. eremitom nadano regułę św. Augustyna (t. I, 483—487), natomiast erem z regułą św. Benedykta nigdy nigdzie nie istniał (t. II, 147—160). Błąd ten powstał wskutek mylnego odczytania pospolitego skrótu: Or[dinis] S. B[enedicti], jako Er[emitae]. Wyraz łaciński *emit*, użyty po dacie w następnej notatce proweniencyjnej, znaczy — kupił; znacznie to prostsze rozwiązanie, niż „[er]emit(?)”.

Katalog ukazał się zasiłkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dzięki subwencji p. Naczelnika Stefana Dembego, co pozwala żywić nadzieję, że i dalsze prace na-



ukowe z tego zakresu spotkają się z równym zrozumieniem i życzliwym poparciem u czynników tak wysoce miarodajnych.

*Alodja Kawecka*

CROZET LEO: *MANUEL PRATIQUE DE BIBLIOTHECAIRE*. Paris, Nourry 1932. 8. Str. VIII, 279. W r. 1929 zapadła z inicjatywy generalnych inspektorów bibliotek uchwała Związku Bibliotekarzy Francuskich, aby opracować i wydać przewodnik (un petit guide) dla prowadzenia bibliotek miejskich. Wynik jednak tej uchwały przerósł zamierzenia wnioskodawców. Wyznaczona Komisja przy pomocy szeregu wybitnych fachowców zastanawiała się początkowo czy nie wydać dwóch podręczników, a mianowicie jednego dla bibliotek naukowych i drugiego dla bibliotek ogólnokształcących, ale odstąpiono od tego i „on a cru préférable de passer en revue les principales questions, de traiter les plus courantes et de renvoyer aux ouvrages ou l'on trouvera la solution des autres... On s'est efforcé de remplir le programme adopté en donnant moins des conseils généraux que les renseignements précis“.

Napisanie podręcznika powierzyła Komisja p. Crozet, bibliotekarzowi Bibliothèque Nationale (du Cabinet des Medailles et Antiques), zastrzegłszy sobie nadzór i ostateczną ocenę jego pracy.

Zgodnie z zasadą przyjętą przez Komisję „Podręcznik” ma charakter instruktywny i praktyczny; wskazówki, których autor udziela, pozbawione rozważań i dłuższych wyjaśnień, noszą cechę pouczeń, ujętych najczęściej w punkty i rzadko tylko motywowanych. Pod względem układu i treści jak także sposobu ujęcia poszczególnych pouczeń nowy Podręcznik francuski jest bardzo zbliżony do polskiego *Podręcznika bibliotekarskiego dla kierowników bibliotek wojskowych*. Dla francuskich bibliotek, których życie wewnętrzne oraz stosunki z publicznością cechowały dotychczas duże trudności formalistyczne, stanowi ogłoszony podręcznik nowość i poważną zdobycz.

„Podręcznik” dzieli się na 10 części, a mianowicie: 1) Biblioteka; 2) Tworzenie zbiorów; 3) Podział i opracowanie zbiorów; 4) Katalog; 5) Stosunki z publicznością; 6) Zewnętrzne stosunki biblioteki; 7) Środki konserwacji; 8) Biblioteki dla dzieci; 9) Dodatki; 10) Wzory druków bibliotecznych.

Rozdział „biblioteka” (str. 9—25) omawia: a) budynek; b) sprzęt biblioteczny; c) pracownie oraz d) przybory biblioteczne, przyczem autor nie daje pozytywnych wskazówek architektonicznych

(umieszcza jeden plan budynku bibliotecznego w Pau), uważając je za trudne do sprecyzowania i zależne od miejscowych potrzeb jak też od względów finansowych, rozmiaru biblioteki, jakości i liczby członków i t. d. Również ogólne czy szczegółowe wskazówki, dotyczące wewnętrznego urządzenia budynku, nie przynoszą nic nowego; należy chyba podnieść, że autor ostrzega przed stałymi kratami w oknach bibliotecznych, przed dachami czy sufitami szklanymi oraz przed ogrzewaniem parą wodną. Umeblowanie biblioteki doradza autor w kolorze jasnym, jako przyjemne dla oka i zachęcające czytelników do zachowania czystości i radzi urządzenie osobnej rozmownicy dla czytelników. Do umieszczenia katalogów zaleca szafki z szufladkami.

Również w urządzeniu czytelnicy niema nowości z wyjątkiem oryginalnej rady, aby woźny, kontrolujący u wejścia wchodzących i wychodzących czytelników... ne s'absentera pas sans fermer la porte à clef!

Nie przewidując oddzielnych pracowni dla zbiorów specjalnych, doradza autor rezerwowanie miejsc w czytelnicy ogólnej dla korzystania z rękopisów i cimeljów, a dla korzystania z map zaleca stosowanie dwóch płyt szklanych (nb. w naszej Centr. Bibl. Wojsk. używa się do przerysowania map i rycin specjalnie politurowanej deski (rejsbretu), przykrytej płytą dość grubego szkła).

W dziale środków pomocniczych dla czytelnika wymaga „Podręcznik“ słusznie — obok różnych regulaminów, wykazu nabytków i t. d. — także spisu miejscowych bibliotek wraz z podaniem charakteru ich zbiorów.

Dużo zapobiegliwości okazuje „Podręcznik“ około udogodnienia czytelnikowi pracy, i tak — obok ciszy, wygod w umiejscowieniu (fotele, obszerne stoły), dobrego oświetlenia, warunków higienicznych i t. d. — zaleca autor specjalne pulpity dla czytania większych rozmiarów dzieł czy rękopisów, nadto lupy, różne aparaty fotograficzne a nawet mikroskopy.

Rozdział „Tworzenie zbiorów“ (str. 27—62) obejmuje: a) zakupy; b) dary; c) wymianę oraz d) wyłączenie zbiorów. W ustępie, dotyczącym zakupów, omawia autor zagadnienie kredytów, przy czem szczególny nacisk kładzie na potrzebę umiejętnego zdobywania i stałego powiększania corocznych kredytów nabywczych. Uderza jednak brak wskazówek co do prowadzenia administracji rachunkowej. Następnie porusza autor obszerniej problem „zakresu i kierunku zakupów“, przy czem ostrzega przed zakupami tylko nowości, jako powodującymi niejednokrotnie nabywanie marnej literatury, oraz przed zakupami jednostronnymi, jako powodującymi zwężenie koła czytelników, jak wreszcie przed unika-

niem zakupu dzieł źródłowych czy podstawowych tylko dlatego, że są one drogie i że z powodu małych dotacji pozbawiają bibliotekę możliwości nabycia większej liczby rzeczy tanich. Następnie w układzie systematycznym daje wskazówki bibliograficzne co do podstawowych dzieł dla biblioteki naukowej w zakresie: 1) Teologii i religjoznawstwa; 2) Filozofji; 3) Nauk czystych; 4) Nauk stosowanych; 5) Sztuk pięknych; 6) Języków i językoznawstwa; 7) Literatury oraz 8) Historji. Nadto wymienia kilkanaście najwybitniejszych firm, wydających teksty klasyków dawnych oraz nowszych francuskich i zagranicznych.

Osobno omawia skład biblioteki ogólnokształcącej, przyczem zaznacza potrzebę posiadania dzieł z tych samych działów jak biblioteka naukowa i wzywa do najdalej posuniętej bezstronności.

Wreszcie daje w układzie systematycznym spis czasopism naukowych francuskich (99) i kilka grup obcych (54) oraz wykaz cyklowych wydawnictw zagranicznych, przyczem z polskich wydawnictw ciągłych uwzględniono *Bibliotekę Narodową*, a z czasopism: *Przegląd Współczesny*, *Tygodnik Ilustrowany*, *Światowida* oraz *Naokoło świata!* Oddzielnie zestawia autor najważniejsze wydawnictwa oraz czasopisma bibliograficzne, francuskie i zagraniczne, a między niemi polski *Przewodnik Bibliograficzny*.

Na zakup czasopism zagranicznych zaleca przeznaczać 10% budżetu, a z tego połowę na prenumeratę czasopism romanistycznych.

Osobny ustęp poświęca autor zagadnieniu „bezstronności” i wyjaśnia, że przy zakupach nie idzie o książki bezstronne lecz o równomierny dobór książek stronnych ale wartościowych z różnych punktów widzenia; obszerniej też omawia względność pojęcia moralności w książkach, przyczem nadmienia, że powinno ono być stosowane (i to oględnie) przy wydawaniu książek do użytku czytelników lecz nie przy zakupach.

Ustęp pt. Dary — omawia pozyskiwanie i sposób porządkowania darów, przyczem, zachęcając do czynienia zabiegów o dary, zaleca wywieszanie w bibliotece na miejscach widocznych wykazu ofiarodawców. Ustęp pt. Wymiana — omawia szczegóły techniczne i formalne wymiany.

Osobny ustęp, pt. Wyłączanie, poświęca autor wyłączeniu książek zbędnych (= mało poczytnych) dla biblioteki, które po uzyskaniu zgody władz zwierzchnich przeprowadza się drogą: a) sprzedaży, b) wymiany lub c) zniszczenia; oczywiście zaleca przytem ostrożność i wielką rozwagę, jak także poprzednie upewnienie się, że odnośne dzieło znajduje się w jakiejś innej bibliotece a zwłaszcza w *Bibliothèque Nationale*.

Rozdział pt. Rozdział i opracowywanie zbiorów (str. 63—83) dzieli się na: a) przyjmowanie zamówień; b) podział książek; c) podział zbiorów specjalnych, jak czasopism, cimeljów, inkunabułów, rękopisów, autografów map, rycin i t. d. oraz d) dzieła pomocnicze w czytelni. Rozdział ten, pod względem technicznym — jak wiadomo — najważniejszy dla bibliotekarza, nie odznacza się dostatecznie jasnym ujęciem; szereg czynności, wymagających osobnego omówienia, grupuje autor łącznie w jednym ustępie. I tak w ustępie, pt. „Przyjmowanie zamówień“ zaleca następujące czynności: a) porównać przesyłkę z fakturą; b) porównać przesyłkę z zamówieniem; c) porównać kompletność nadesłanej książki; d) wpisać do inwentarza (registre d'entrée); e) opieczetować; f) rozciąć karty przed oddaniem czytelnikowi; g) ewentualnie załączony wykaz błędów (errata) wlepić między kartę tytułową i 1-szą stronę; h) wpisać do książki sygnaturę; i) zredagować kartę do katalogu alfabetycznego; j) zredagować kartę do katalogu przedmiotowego; k) wpisać dzieło do katalogu nowości w układzie systematycznym; l) poprawić, szczególnie w dziełach naukowych błędy wskazane w wykazie błędów (errata); ł) wstawić do czytelni na miesiąc; m) uporządkować rachunki.

Książki dla opracowania powinny być: a) w bibliotecę naukowej podzielone na 9 formatów,znaczonych literami od A do I, a wynoszących mniej niż 6 cm, 14 cm, 19, 23, 29, 40, 56, 80 cm, i więcej niż 80 cm, przyczem w każdym formacie sygnatura ma się zaczynać od l.; oraz b) w bibliotecę ogólnokształcącej rozgrupowane na 6 formatów,znaczonych literami od A do F a wynoszących mniej niż 20 cm, 25, 30, 40, 60 cm i więcej niż 60 cm.

Autor uważa, że zasadniczo cały zbiór biblioteczny powinien stanowić jedną całość, niemniej ze względów praktycznych uznaje potrzebę odrębnego ustawienia następujących grup zbiorów: a) czasopism; b) wydawnictw poszytowych; c) cimeljów; d) inkunabułów; e) rękopisów; f) autografów; g) utworów muzycznych; h) rezerwatów (obscœna — enfer); i) zbiorów kartograficznych; j) rycin; k) katalogów bibliotek; l) zdjęć fotograficznych; ł) katalogów antykwarskich i księgarskich; m) kolekcji medali oraz n) książek w czytelni podręcznej. Równocześnie omawia autor każdy z tych działów oraz wskazuje co do nich należy i jak się każdą z tych grup zbiorów powinno umiejscawiać.

Rozdział, pt. Katalogi (str. 85—142), obejmuje następujące ustępy: a) inwentarz; b) katalog autorów i tytułów anonimowych (alfabetyczny); c) katalog przedmiotowy; d) katalog systematyczny; e) katalog topograficzny; f) katalog zbiorów specjalnych; g) spo-

soby pisania katalogu; h) wzory typowych kart katalogowych i inwentarza.

Autor uważa, że każda biblioteka naukowa powinna prowadzić: a) inwentarz na kartach stałych i paginowanych; b) ogólny katalog alfabetyczny kartkowy; c) przedmiotowy katalog kartkowy; d) topograficzny katalog kartkowy lub książkowy; e) systematyczny katalog książkowy na ruchomych kartach, ułożony nie alfabetycznie lecz w porządku wpływu książek do biblioteki, przyczem najobszerniej omawia autor katalog przedmiotowy (na 18 stronach), z kolei alfabetyczny (na 10 stronach), a katalog systematyczny na 3 stronach (oczywiście osobno podaje układ katalogu systematycznego) i topograficzny na 1 stronie.

Oddzielnie omawia autor katalogowanie zbiorów specjalnych, jak inkunabułów (str. 121—125), rękopisów (str. 126/7), map (str. 128), rycin (str. 128/9) oraz opraw (str. 126/30), przyczem za katalog opraw uważa fotografie cenniejszych opraw, opatrzone sygnaturą dzieła, do którego oprawa należy.

Autor uważa, że karty katalogowe wszystkich zbiorów (nawet specjalnych) powinny być objęte ogólnym katalogiem bibliotecznym.

Następnie przechodzi autor szczegółowo znaczenie i sposób sporządzania inwentarza oraz sposób sporządzania kartek katalogowych (ręcznie, na maszynie, drukiem, hektograficznie, fotograficznie i przez naklejanie wycinków), przyczem daje 24 wzory kart katalogowych różnych typów dla katalogu alfabetycznego i przedmiotowego, dla katalogów specjalnych (map, rycin, rękopisów) i t. d.

Rozdział pt. Stosunki z publicznością (str. 143—165) zawiera następujące ustępy: a) propaganda biblioteki; b) pora otwarcia; c) regulamin czytelnicy; d) dostęp czytelników do magazynu; e) stosunek do czytelników; f) uczniowie szkół; g) wypożyczanie darmowe i płatne; h) poszukiwania bibliograficzne; i) sprawa oceny wartości książek i ich identyfikacji; j) statystyki.

Cały ten rozdział cechuje daleko idąca uprzejmość i zapobiegliwość w stosunku do czytelnika, zarówno naukowca jak i ucznia, przyczem autor kładzie silny akcent na udzielanie czytelnikom pomocy naukowej w formie zestawień i wskazówek bibliograficznych. Równocześnie jednak autor jest przeciwny wypożyczaniu książek nazewnątrz w bibliotekach naukowych, i uznaje tylko wyjątki dla naukowców.

Osobny ustęp poświęca autor omówieniu: *Recherches bibliographiques élémentaires* i podaje wykazy bibliograficznych

środków pomocniczych. Zagadnienie to ujmuje autor w następujące grupy: a) Recherche d'études sur un sujet; b) Recherche des oeuvres d'un auteur; c) Recherche d'un éditeur; d) Anonymes et pseudonymes; e) Recherche du nom de l'auteur; f) Ouvrages à clef; g) Jugements portés sur un ouvrage.

W osobnym ustępie, pt. Expertises et identifications rozważa autor ocenianie książek i podaje wykaz pomocniczych dzieł, potrzebnych dla ustalania ceny antykarskiej czy historycznej dzieła.

Wreszcie w ustępie pt. Statystyki, omawia autor różne statystyki biblioteczne (zamówienia czytelników, liczba czytelników, liczba dostarczonych dzieł według ilości i działów wiedzy i t. d.) i wskazuje ich znaczenie dla naukowej i społecznej wartości biblioteki.

Rozdział, pt. Zewnętrzne stosunki biblioteki (str. 167—172) rozpada się na następujące ustępy: a) komitet nadzoru i zakupów; b) towarzystwa miejscowe; c) stosunki międzybiblioteczne; d) stosunki z księgarniami. Rozdział ten omawia stosunki biblioteki z czynnikami zewnętrznymi, a mianowicie: a) z komisją biblioteczną (autor zaleca utrzymanie bliskich i przyjaznych stosunków); b) z miejscowymi towarzystwami naukowymi (zaleca przejmowanie w depozyt ich zbiorów); c) z miejscowymi, pozamiejscowymi i pozakrajowymi bibliotekami (zaleca orientowanie czytelników o charakterze zbiorów innych bibliotek i o udogodnieniach, użyczanych przez nie; omawia też sposób skutecznienia wypożyczeń z innych bibliotek do danej biblioteki i do innych bibliotek); d) z księgarniami miejscowymi, krajowymi i zagranicznymi (zaleca zabiegi o zniżki, skrupulatność w dotrzymywaniu terminów wypłat, dokładność w zamówieniach).

Rozdział, pt. Środki konserwacji (str. 173—188), obejmuje następujące ustępy: a) pieczętowanie dzieł; b) oprawy; c) szkotrum; d) sprzęt porządkowy i higiena biblioteki; e) środki ochronne przeciw stratom, kradzieżom i zniszczeniom; f) środki zapobiegawcze przed ogniem.

W rozdziale tym omawia autor: a) pieczętowanie książek (5-kartkowe, ostrożne, mała pieczętka metalowa i specjalny atrament); b) oprawę (co i jak oprawiać); c) rewizję (3 rodzaje i sposób przeprowadzania); d) porządkowanie i higienę zbiorów: 1) odkurzanie ręczne specjalnym aparatem (plumeau O'Cedar), elektryczne (ostrożne); 2) higiena sali: wietrzenie zwłaszcza po wyjściu czytelników, a w czasie epidemji rozpylanie antyseptycznych płynów (nie należy tego czynić w obecności czytelników, bo szkodliwe) oraz wstrzymanie wypożyczania książek w czasie

epidemji; 3) ochronę książek: prawidłowe ustawienie książek w magazynie i czytelnich, odczyszczanie opraw poplamionych, suszenie mokrych, usuwanie robaków (zaleca przytem książkę Houlbert C., *Les insectes ennemis des livres. Leurs moeurs. Moyens de les detruire.* Paris, 1903, Picard); 4) dezynfekcję książek (środki chemiczne); 5) naprawę książek (fotograficzne uzupełnianie braków w książkach wartościowych); 6) przestrzeganie porządku (nie wolno zostawiać książek na stołach a prace rozpoczęte przez urzędników lecz nie zakończone należy zaopatrywać objaśnieniami); e) straty, kradzieże i zniszczenia (nie wolno brać książek z miejsca bez kartki zamówienia czy rewersu); f) sposób przeprowadzenia kradzieży i środki ochronne przed kradzieżą; g) formy niszczenia książek (wrywanie rycin, map, kartek, opraw); h) środki ochronne przed pożarem.

Osobny ustęp omawia biblioteki dla dzieci. Biblioteki te istnieją we Francji dopiero od r. 1924, rozwijają się jednak bardzo pomyślnie. Korzysta z nich młodzież do lat 17. Zasadą ich to „dzieci u siebie“, a więc możliwie zdala od bibliotekarza i kierownika; same też dzieci wyjmują i wyszukują sobie książki. Ten kierunek administracji wymaga szczególnej uwagi przy tworzeniu księgozbioru i przy zgrupowaniu środków orientacyjnych w tych bibliotekach. Ciekawie i bardzo nowocześnie ujmuje autor wytyczne co do wyłączenia pewnych grup książek od tych bibliotek; i tak nie wolno w nich gromadzić wszelkiej literatury niezdrowo podniecającej myśli i fantazję małego czytelnika, a więc nie powinno się zbierać: 1) albumów karykatur czy scen groteskowych, jako przyzwyczajających oko dziecka do brzydoty; 2) książek poświęconych żądzy pieniądza; 3) książek o treści kryminalnej; 4) książek wojennych, podniecających nienawiść międzynarodową; 5) książek, wzniecających nienawiść klasową i t. d.

W rozdziale pt. Documents (str. 195—263) gromadzi autor różne regulaminy (dla czytelnicy i wypożyczalni), wskazówki co do układu katalogu systematycznego, co do układu książek na półkach, co do składu najważniejszych dzieł i wydawnictw podstawowych dla biblioteki naukowej, oraz podaje zestawienie literatury, dotyczącej książki i administracji bibliotecznej, wykaz najważniejszych bibliotek Paryża, spis najważniejszych wydawców i antykwarzy francuskich i zagranicznych oraz rozporządzenie o egzaminie bibliotekarskim, stanowiące najnowszą zdobycz bibliotekarstwa francuskiego (pierwsze egzaminy odbędą się w listopadzie 1933).

Wreszcie w rozdziale ostatnim pt. Modèles d'imprimés daje autor kilkanaście wzorów druków bibliotecznych.

Przedstawiona w skrócie treść owego podręcznika francuskiego wskazuje, że zasady francuskiej pracy bibliotekarskiej coraz więcej się uspołeczniają i że, nie zmniejszając zapobiegliwości bibliotekarza około całości powierzonych mu materiałów, skierowują jego uwagę głównie ku usprawnieniu dostępności zbiorów, ku zachęceniu i przyciągnięciu czytelnika i ku ułatwieniu pracy tego czytelnika zarówno pod względem technicznym jak i naukowym, a to przez użyczenie mu szczególnych udogodnień pod względem informacyjnym i bibliograficznym.

Sam wygląd „Podręcznika“ Crozet'a jest zjawiskiem znamionem, zwłaszcza w epoce wychodzenia Milkau'a *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*, wskazuje on bowiem, jakiej rozpiętości zagadnień i jakiej formy pomocy poszukuje dzisiejszy „praktykujący” bibliotekarz. Równocześnie jednak mimo rozsiania w „Podręczniku“ różnych uwag nowych i trafnie podniesionych szczegółów, trzeba przyznać, że miało się prawo oczekiwać od francuskiego Związku Bibliotekarskiego czegoś więcej gruntownego a przede wszystkim pełniejszego w stosunku do pracy i życia bibliotecznego. Trudno np. zrozumieć, dlaczego pominięto właściwie całą sferę zagadnień organizacyjnych i administracyjno-gospodarczych oraz stanu bibliotekarskiego, bo chociaż „Podręcznik“ pojęty jest raczej, jako „instrukcja“ dla celów wykonawczych, to jednak niepodobna wyobrazić sobie, aby zagadnienia organizacyjne czy administracyjno-gospodarcze i rachunkowe jak i dotyczące uprawnień i obowiązków bibliotekarza — nie nasuwały nigdy żadnych wątpliwości bibliotekarzowi francuskiemu.

W jednej tylko dziedzinie trzeba — mojem zdaniem — przyznać temu „Podręcznikowi“ zaszczytne miejsce, tj. co do umiejętności zgromadzenia pokaźnej liczby i poważnej wartości wskazówek bibliograficznych, jakkolwiek i w tem — obok zrozumiałej przewagi francuskich danych bibliograficznych — nie brak błędów, trącających czasem (np. w odniesieniu do Polski) śmieszoną dezorientacją w poważnym ruchu wydawniczym poszczególnych krajów.

Łodyński

*NAUČNAJA LITERATURA. SISTEMA TIČESKIJ UKAZATEL KNIG I ŽURNALNYCH STATEJ.* 1928. [Wyd.:] Komitet po zavedyvaniju učenymi i učebnymi učreždeniami pri CIK SSSR. Komissija po sostavleniju indeksov naučnej literatury. [Č. I] Obščestvennye nauki. Połutom I 1932. Str. XXX, kol. 988. [Č. V] Medicina. 1931. Str. XXII, kol. 1478, str. LXXVI. Moskva.



OGIZ RSFSR. Gosudarstvennoe Słovarno-ěncikłopediceskoe izdatelstvo „Sovetskaja Ęncikłopedija“.

Powyższe dwa tomy zapoczątkowują nową bibliografię bieżącą w Rosji. Zamierzenia redakcyjne wskazują na jej dwa zasadnicze zręby; jeden obejmie produkcję lat 1914-1928 (tuby można zakwestjonować datę końcową, 1927 czy 1928?), drugi, poczynając od 1928 r. będzie podawał dorobek naukowy poszczególnych lat w formie roczników. Data 1928 jest ściśle związana z momentem powzięcia decyzji wydawniczej przez Radę Komisarzy Ludowych, zaś spóźniony moment ukazania się I. rocznika usprawiedliwiony poniekąd trudnościami redakcyjnymi.

Publikacja ta staje obok dotychczasowych wydawnictw ogłaszanych przez poszczególne Izby Bibliograficzne (Kniżnye Pałaty) jako to: *Kniżnaja letopis*, rocznik *Kniga v. . . godu*, *Żurnalnaja letopiś*, *Litopiś ukrajinskoho druku*, *Latapis bełaruskaha druku* oraz mniej znanych wydawnictw republik kaukaskich. *Naučnaja literatura* w przeciwieństwie do nich obejmuje całość terytorjum ZSSR, a w swym zakresie bibliograficznym łączy znamiona dwóch najważniejszych publikacji *Kniżnoj* i *Żurnalnoj letopisi*, rejestruje bowiem zarówno publikacje samoistne jak i niesamoistne pod względem bibliograficznym. Nie jest wszakże prostym zlaniem i uzupełnieniem dotychczasowych wydawnictw, wysuwa bowiem jako kryterjum naukowość, co pociąga za sobą konieczność wartościowania.

Sformułowanie zasad wyboru nastręczało pewne trudności, które wychodzą na jaw w przedmowie. Wyliczono tu szereg znamion treściowych oraz kategorii druków. Zgrubsza dadzą się one ująć jako rejestracja: 1) piśmiennictwa, przynoszącego nowy dorobek naukowy, 2) publikacji, mających dla badacza wartość źródła. Interpretacja tych zasad, w praktyce nastręczająca niewątpliwie sporo trudności, dała w dziale medycyny 11.012 pozycji (książek i artykułów niesamoistnych pod względem bibliograficznym); zapowiedziała przeszło 12.000 — w dziale nauk społecznych, których ukazał się dopiero półtom I zawierający 7.005 pozycji. Czy jest to wybór zawsze trafny, — trudno wyrokować.

Metoda pracy jest zespolowa. Materiał opracowują poszczególne Izby Bibliograficzne przy współpracy specjalistów danych dziedzin wiedzy. Kierownictwo naczelne spoczywa w ręku wyłonionej w tym celu Komisji Stałej, która opracowuje schemat redakcyjny i metodę bibliografowania.

Publikacja ma układ rzeczowy, rozpadający się na pięć działów: nauk społecznych, przyrodoznawstwa, gospodarstwa wiejskiego,

techniki, medycyny. Dwa wydane tomy pozwalają już wejrzeć w szczegóły tego schematu, który jest nową koncepcją bibliograficzną, odzwierciadlającą współczesną rosyjską systematykę naukową. Zwłaszcza ciekawy jest ten schemat w dziedzinie nauk społecznych. Całość ich obejmuje: marksizm i leninizm; socjologię; ekonomję; historję; krajoznawstwo;<sup>1</sup> prawo, państwo i politykę; językoznawstwo; religję i ateizm; sztukę; filozofję; wychowanie społeczne i oświatę; organizację nauki; wojskowość. W obrębie tych klas jest dalszy podział, niekiedy czterostopniowy. Każda grupa ma układ alfabetyczny. W opisie pominięto szczegóły, uznane za mniej ważne, jako to: format, drukarnię, cenę, nakład. Zastosowano szereg skrótów: imiona podawane są zapomocą inicjałów, tytuły czasopism w mocnych skrótach, których rozwiązanie podano na początku tomu. Operowano tu utartymi zwyczajami rosyjskiej praktyki bibliograficznej. Powoduje to pewne utrudnienia, czasem są też opuszczenia szczegółów tak ważnych, jak miejsce wydania przy wskazywaniu tytułu zbioru, z którego cytowany jest jakiś pojedynczy artykuł. Np. w „Medycynie“ poz. 1015, 1026, 1028, nie mówią nic o miejscu wydania, ustalenie go wymaga poszukiwania bez pomocy indeksu w jakimś innym dziale.

Każda pozycja posiada przekład tytułu na niemieckie, a tytuły nierosyjskie są także tłumaczone na rosyjskie. Prócz tego większość zarejestrowanych pozycji zaopatrzona jest krótkimi (nie przekraczającymi 500 znaków drukarskich) notatkami, referującymi zawartość danej książki, czy też artykułu.<sup>2</sup> Są one dwojakiego typu: albo dają ujęcie myśli przewodnich, albo wyliczają części składowe, gdy np. chodzi o pisma zbiorowe. Przytem starannie zaznaczone są szczegóły kompozycyjne książki, jako to: bibliografja, komentarze, indeksy, ilustracje, tablice, wykresy. W założeniu miały one być wolne od momentu oceny. Tak też jest w dziale „Medycyny”. W wydanych o rok później „Naukach społecznych“ gdzieś tam napotykamy ocenę momentu politycznego.

Dział „Medycyny”, który jest skończoną całością, pozwala ocenić plan wydawniczy poszczególnych jednostek. Zaopatrzony jest na wstępie: 1) spisem skrótów czasopism<sup>3</sup> wraz z podaniem pełnego ich brzmienia oraz wyliczeniem numerów, które zostały zbibliografowane (nie zawsze komplet); na końcu umieszczono: 2) indeks alfabetyczny autorów, 3) obszerny i wyczerpujący indeks przedmiotowy (43 str. 3—szpaltowego druku), zbudowany na za-

<sup>1</sup> Działy te wypełniają I półtom.

<sup>2</sup> Dział medycyny ma ich 7.056 na ogólną liczbę 11.021.

<sup>3</sup> Dział „Medycyny“ zawiera 231 tytułów, dział „Nauk społecznych“— 517.

sadzie wyszczególniania. Dzieł „Nauk społecznych“ w swej fragmentarycznej dotąd postaci posiada tylko indeks, zapowiedział ponadto indeks krzyżowy, zamiast 2) i 3), indeks geograficzny i indeks recenzyj.

Reasumując uwagi powyższe, przyznać musimy, że wydawnictwo to zakrojone na tak dużą skalę oddać może nieocenione przysługi zarówno pracownikom naukowym w Rosji, jak też służyć wyczerpującą informacją zagranicy. To też dlatego należy tu sformować dezyderat o przyspieszenie terminów wydawniczych.

H. Hleb Koszańska

WILKINSON G. E.: *HOW TO READ LITERATURE*. London 1927. Longmans, Green and Co. Ltd. „Workers Educational Association Outlines“. 8<sup>o</sup> Str. 90.

Jednym z najważniejszych zagadnień na terenie każdej biblioteki oświatowej jest odpowiedni dobór lektury i kierowanie zainteresowaniami czytelników, stopniowe wyrabianie umiejętności właściwej oceny wartości artystycznej utworów.

Doskonałą pomoc dla bibliotekarzy w tej dziedzinie stanowi książka Wilkinsona wykładowcy z City of Leeds Training College p. t. *How to read literature* (co brzmi w polskim przekładzie *Jak poznawać literaturę piękną?*) wydana w serji prac Robotniczego Zrzeszenia Oświatowego.

Autor przeznaczył swą książkę dla samouków ze sfery robotniczej, oraz tych wszystkich, którym praca zawodowa uniemożliwiła dostateczną znajomość literatury pięknej. Na początku zakłada, że czytelnik nie czytuje nic poza prasą codzienną, na artykule więc gazeciarskim stara się rozwinąć zdolność zanalizowania toku rozumowania, oraz oceny stylu i umiejętności przekonywania autora artykułu. Stopniowo przechodzi do powieści i studjów przyrodniczych z życia zwierząt, przyjmuje, że czytelnik ma ulubionego psa, którego często obserwował, ma więc dzięki temu sposobność porównania życia z utworem literackim, następnie do książek podróźniczych i o przygodach, do powieści o podkładzie społecznym, do istoty poezji i prozy, dramatu, humoru, poczucia romantycznej przygody.

Książkę Wilkinsona cechuje jasność myśli, oraz ścisłość definicyj; wartość jej podnosi zanalizowanie gruntowne szeregu arcydzieł literatury angielskiej, oraz spisy bibliograficzne książek zalecanych do dalszej lektury, które zamykają każdy z poszczególnych rozdziałów. Ma ona charakter popularyzatorski, uczy czytelnika sztuki myślenia, porównywania ze sobą rozmaitych utworów i coraz więk-

szego doskonalenia artystycznego smaku. Popularyzacja Wilkina wypływa jednak z bardzo głębokiej znajomości przedmiotu i wielkiej kultury literackiej, dzięki temu nie ma w sobie zupełnie cech tego, co chcielibyśmy nazwać „wulgaryzacją“.

Dla lepszej charakterystyki tej bardzo ciekawej i pożytecznej książki, pozwolę sobie przytoczyć ustęp końcowy:

„Jeżeli pragniecie poznawać życie za pośrednictwem powieści, musicie się nauczyć jak studjować charakter poszczególnych typów ludzkich. O ile analiza badawcza jakiejś powieści zabije wasze zainteresowania, będzie to oznaką, że albo władze intelektualne czytelnika stoją na niskim poziomie, lub też że analizowana książka jest marną książką. Każde z tych odkryć jest cenne, ponieważ o ile czytelnik zda sobie sprawę, że jest ignorantem lub człowiekiem mało inteligentnym, daje tem gwarancję, że będzie nad sobą pracował, o ile zaś stwierdzi, że książka jest bez wartości, da tem samem wyraz rozwojowi swego smaku. W żadnym przypadku czytelnik nie będzie mógł ocenić trzeciej wielkiej zalety powieści — jej prawdy — o ile nie nauczy się myśleć.

Czytelnik dorywczy jest tak przejęty sensacyjną fabułą, że przyjmuje ją jako wierne odtworzenie życia. Jeśli ludzie tej powieści nie są prawdziwi, jeśli opisywane wydarzenia nie zdarzają się w życiu rzeczywistem, o ile zawarte tam idee są fałszywe, choć tak zajmująco przedstawione, że wydają się prawdziwe, wtedy książka jest nic nie warta.

Pisarz musi być szczery, inaczej nie zasługuje na miano wielkiego. Opowiadanie jego musi nam ukazać otaczających nas ludzi, wiecznie ruchliwą panoramę życia z całym jej pięknem i brzydotą. Jesteśmy złymi obserwatorami, ślepymi na rzeczywistość. W zamieszaniu i pośpiechu życia przestajemy widzieć wielkie ruchy społeczne, związki pomiędzy pozornie różnymi wydarzeniami, oddziaływanie na siebie umysłów. Te wszystkie jednak sprawy są widoczne dla powieściopisarza. Przechodzą one przez jego umysł i dzięki jakiejś dziwnej alchemji, wszystkie niejasności i trudności pierzchają i życie powraca do nas dzięki jego powieści kryształowo przejrzyste i jasne“.

H. K.

*LIBRARIES IN CANADA. A STUDY OF LIBRARY CONDITIONS AND NEEDS BY THE COMMISSION OF ENQUIRY, JOHN RIDINGTON, CHAIRMAN, M. J. L. BLACK, G. H. LOCKE. 1933. The Ryerson Press, Toronto and The American Library Association, Chicago.*

Książka będąca właściwie sprawozdaniem poszczególnych jednostek administracyjnych Kanady, jest rezultatem prac specjalnej Komisji, powołanej do życia w 1925 roku. Komisja zebrała i zbadała szczegółowe dane co do stanu bibliotek w Kanadzie w chwili obecnej, oraz rozpatrzyła możliwości ich rozwoju na przyszłość. Prace badawcze, których rezultatem konkretnym stała się tu omawiana książka, były subsydjowane przez fundusz Carnegie Corporation. Dla bibliotekarzy polskich najciekawszy jest rozdział pierwszy omawiający metody pracy Komisji, swoiste warunki Kanady, wreszcie pewne wnioski ogólne. Komisja zwiedziła szczegółowo każdą prowincję Kanady, w pracach jej wydatnie pomagały władze administracyjne, lokalne komisje bibliotekarskie, władze sądowe, oświatowe, profesorowie uniwersytetów, kierownicy i nauczyciele rozmaitych szkół, jednym słowem usiłowano wciągnąć w akcję jak najszersze warstwy społeczeństwa.

W książce starano się przedstawić jak najwierniej istniejący stan rzeczy, uwzględniając specjalne warunki miejscowe; rozdziały końcowe są poświęcone bibliotekom rządowym, uniwersyteckim.

Autorzy stwierdzają na wstępie: „Zagadnienia, które narzuca życie współczesnym ludziom, nie mogą być rozwiązane przez ustawy. Zagadnienia rządu i polityki — najważniejsze zagadnienia chwili — muszą być rozwiązane dzięki podniesieniu poziomu inteligencji obywateli, inteligencja zaś musi być poparta znajomością doświadczeń tych, którzy starali się zbadać wszelkie wyniszczające w chwili obecnej świat „izmy“ — w ten sam sposób, jak polegamy na sądach doświadczonego inżyniera w odniesieniu do rozwoju hydro-elektryki, albo metod transportu powietrznego“.

Wszelkie badania w naukowych laboratorjach świata w pierwszym rzędzie opierają się na książkach.

Podkreśliwszy w ten sposób znaczenie dobrze zorganizowanych bibliotek w życiu współczesnego człowieka, wcielenie przy ich pomocy zasady „równych szans rozwoju i nauki dla wszystkich“ w życie, — jako najwyższą zaletę biblioteki podkreślają to, by była w równym stopniu dostępną dla każdego mieszkańca całego kraju. Poprzez rozmaite fazy rozwojowe doszła współczesna biblioteka oświatowa do obecnie rozumianej właściwej obsługi bibliotecznej społeczeństwa, a mianowicie: „biblioteka nie jest jedynie budynkiem, w którym znajduje się zbiór książek, ale jest miejscem użyteczności publicznej, gdzie właściwa książka jest udostępniona właściwemu czytelnikowi przy najmniejszym koszcie, przez osobę o fachowym przygotowaniu“.

Tam gdzie powierzono odpowiedni księgozbiór dobrze przygotowanemu do swej pracy bibliotekarzowi, gmina ma prawo spo-

dziewać się, że co najmniej trzecia część mieszkańców wypożycza książki stale, i że rocznie zostaje przeczytanych pięć książek na głowę. Ten poziom został osiągnięty w wielu kanadyjskich miastach, a nawet w niektórych wsiach. W wielu innych gminach natomiast, choć można tam znaleźć książki, niema właściwie prawdziwej obsługi bibliotecznej, i około 80% mieszkańców Kanady nie korzysta z niej wcale.

Wykwalifikowana siła biblioteczna jest zasadniczym warunkiem dobrej bibliotecznej obsługi, zbyt skromne warunki finansowe małej biblioteczki nie są w stanie jej zapewnić. W tem miejscu zostaje stwierdzonem, że opodatkowanie się ludności gminy złożonej z 3.000 mieszkańców w wysokości 1 dolara na głowę rocznie, wystarczy by utrzymać bibliotekę na odpowiednim poziomie, przy czem wydatek ten zwiększy wydajność pracy dziecka w szkole, a tem samem zmniejszy inne wydatki rodziców związane z pomocami szkolnemi. Zresztą biblioteka stanowi bardzo ważny czynnik w rozwoju intelektualnym tej wielkiej masy ludzi, którzy już do szkół nie uczęszczają. Poza bądź co bądź dużym ciężarem podatkowym istnieje jeszcze inna możliwość dla mniejszych miasteczek i wiosek, mianowicie stwarzanie wspólnemi siłami większych ośrodków bibliotecznych i zatrudnienia przy nich siły fachowej, któraby miała nadzór ogólny nad pomniejszych oddziałami otwieranemi przy urzędach pocztowych i szkołach i t. d.; miejscowa siła płatna lub pracująca honorowo będzie spełniała należycie swe obowiązki pod fachowym kierunkiem. Również ważną rolę odgrywają w Kanadzie w rozwoju bibliotek biblioteki wędrowne i komplety dosyłane do rozmaitych mniejszych osiedli ludzkich. W swem sprawozdaniu Komisja bardzo duży nacisk kładzie na to, by polityką biblioteczną nie interesowały się rozmaite władze każda na swoją rękę, lecz by w każdej prowincji Kanady nadzór nad całokształtem roboty bibliotecznej powierzyć jednej osobie o odpowiedniem wykształceniu naukowem i fachowem.

Wszystkie uwagi jakie Komisja wysuwa pod adresem poszczególnych prowincyj i które w wielu wypadkach muszą się od siebie różnić w zależności od warunków lokalnych, dały się jednak uogólnić i sprowadzić do trzech zasadniczych postulatów:

1. Stworzenie większych jednostek administracji bibliotecznej opartej na podziale administracyjnym Kanady na prowincje, lub też współpraca samorządów miejskich i wiejskich we wspólnym Regionalnym Okręgu Bibliotecznym (Regional Library District).

2. Rozwój obsługi bibliotecznej do rozmiarów sieci obsługi pocztowej przy pomocy oddziałów bibliotecznych, kompletów i bibliotek wędrownych.

3. Fachowy kompetentny nadzór działalności bibliotecznej, za którą uczyni się bezpośrednio odpowiedzialnymi władze poszczególnych prowincyj.  
H. K.

CARROLL MARIE J.: *KEY TO LEAUGUE OF NATIONS DOCUMENTS PLACED ON PUBLIC SALE. 1920—1929.* Boston, Mass. [nakładem:] World Peace Foundation 1930. 4°. Str. 340. 1930 First Suppl. 1931 Second Suppl.

P. Carroll porusza dla bibliotekarza bardzo ciekawe zagadnienie. Mianowicie we wstępnych rozdziałach do opisu rzeczowego wydawnictw Ligi Narodów daje historyczny ich rozwój, sposób w jaki porządkowane były pod względem wydawniczym oraz pewne wskazówki do pracy bibliotecznej nad nimi. W kwietniowym numerze *Zentralblatt für Bibliothekswesen* Hans Sveistrup ocenił książkę ze względu na treść i podział rzeczowy wydawnictw, pożytecznym więc może będzie omówić tutaj ich stronę zewnętrzną. Bibliotekarz Ligi Narodów w przedmowie swej do książki p. Carroll przyznał, że „wydawnictwa Ligi Narodów mają ustaloną złą opinię pomiędzy bibliotekarzami...” i kto miał sposobność zetknąć się z nimi, nie może zaprzeczyć, że forma w jakiej zostaje dostarczany nam materiał z obrad Ligi nasuwa wiele zastrzeżeń, jeżeli weźmiemy pod uwagę racjonalne przechowanie go w bibliotekach.

P. Carroll w swoim historycznym rzucie na rozwój organizacji Ligi Narodów wyjaśnia wprawdzie, że przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi w początkowym ograniczeniu wydawnictw tylko dla członków Ligi z wykluczeniem publicznego ich użytkowania, niemniej wyjaśnienie to dosyć słabo tłumaczy nieunormowany dotąd format wydawnictw, jak również brak od początku jednolitej numeracji. Te dwie bardzo ujemne strony ze względu na opracowanie biblioteczne wydawnictw Ligi mogłyby były jednak nie powstać mimo ograniczenia ich użytkowania. Jedną z nich, mianowicie brak numeracji, usunięto, wprowadzając z początkiem r. 1926 sygnowanie roczne dokumentów odrębne dla każdej sekcji. Dało to możliwość scalenia każdej sekcji, do czego doskonale jeszcze przysłużyły się wydawane od r. 1930 spisy rzeczy również oddzielne dla każdej sekcji. Dlaczego jednak z sekcji 9-tej usunięto *Annuaire Militaire*, który wychodzi pod ogólną numeracją tej sekcji, jeżeli nie stosuje się tej metody do innych roczników, jak np. rocznika statystycznego z sekcji 2-giej?

Jest to jednak brak jednolitości w traktowaniu wydawnictw. Ten brak właśnie utrudnia opracowanie. Taką trudnością jest

pozostawienie 3-ch różnych wysokości w obrębie każdej sekcji, a objętych jedną numeracją. Zmusza to przy rocznym składaniu tomu np. sekcji 2-jej do umieszczenia dokumentu o wysokości 33 cm. przy innym o wysokości 27 czy też 23, 5, oczywiście wtedy, jeżeli będziemy uwzględniali numerację. Nieuwzględnienie zaś numeracji czyniłoby bezużyteczne spisy rzeczy, jak również wprowadzone sygnowanie, które jednak jest ważnym sprawdzianem przy porządkowaniu wydawnictw Ligi. Złożony taki tom dokumentów o różnej wysokości przedstawia pewną nowość, zwłaszcza w świecie introligatorskim. Okładki w połowie nie są wypełnione. Stają się przez to siedliskiem kurzu, który ma tak ujemny wpływ na książki, oraz są bardzo nietrwałe. Zgodnie ze wskazówką p. Carroll i z praktyką jest to jednak jedyny sposób dla zabezpieczenia wydawnictw Ligi przed zniszczeniem.

Druga wszakże rada p. Carroll, żeby wszystkie wydawnictwa Ligi Narodów z małym wyjątkiem dla wydawnictw Biblioteki Ligi i „Information Section“ zaopatrzyć w jeden numer inwentarza budzi pewne wątpliwości. Przedewszystkiem powiększyłoby to koszt oprawy, gdyż przy jednym numerze inwentarza bezwzględnie konieczne byłyby napisy na grzbietach, a oszczędność jest ważnym czynnikiem zwłaszcza w obecnych kryzysowych latach. Napisy ułatwiłyby niewiele sprawne załatwienie czytelnika. Musimy tutaj wziąć pod uwagę, że magazyny obsługiwane są przez siły pomocnicze, którym odczytywanie napisów obco-języcznych sprawia trudność, a więc ten system wymagałby jeszcze przy właściwym jednym numerze inwentarza dodatkowego fikcyjnego sygnowania tomów. Zdaje się jednak, że zaopatrzenie każdego odrębnego wydawnictwa Ligi w odrębny numer inwentarza będzie dogodniejsze z wyżej przytoczonych względów i racjonalniejsze z punktu widzenia bibliograficznego. Książka p. Carroll oprócz tych wstępnych rozdziałów daje bardzo cenne opracowanie bibliograficzne wydawnictw Ligi od początku jej istnienia i każdej bibliotece z tego powodu oddać musi poważną usługę, a bibliografji przynosi piękny dorobek.

*Alina Żórawska*



## PRZEGLĄD CZASOPISM.

NIEMCY. Rok 1933 stoi pod hasłem podwójnego jubileuszu w świecie bibliotecznym Niemiec: 50-ciolecia istnienia pisma *Zentralblatt für Bibliothekswesen*, oraz 25-ciolecia powstania pruskiego Wydziału dla spraw bibliotek. Inicjatorem założenia specjalnego pisma był Otto Hartwig, współpracownikami Dziatkowski i Wilmanns, nakładcą Harrassowitz. Podwójny jubileuszowy zeszyt nr. 1/2 *ZFB*. wypełniają artykuły najwybitniejszych autorów z zakresu bibliologii, prócz Niemiec biorą udział przedstawiciele Austrii, Szwajcarii, Francji, Anglii, Szwecji i Norwegii. Z natury rzeczy najwięcej miejsca poświęcono wspomnieniom. — Szereg przyczynków do historii bibliotek znalazło miejsca w 6-ciu zeszytach *ZFB*. Między niemi o księgozbiorach municypalnych we Francji pisze H. Lemaître: *Les richesses des bibliothèques municipales de France*, s. 94—106), w Niemczech: A. Bömer: *Dreissig Jahre Universitäts-Bibliothek Münster*, (s. 120—137 i 233—256) i Eppenheimer: *Die hessische Landesbibliothek nach ihrem Umzug* (s. 388/390). O ciekawym księgozborze H. Rantzau'a z Breitenburgu (n. 1599) rozproszonym od XVII w. informuje I. Collijn — o bogatej i rzadkiej bibliotece sławnego orientalisty Z. Nöldese'go, obecnie przeznaczony do Tübingen, E. Littmann. W dziale historii bibliotek są dwa specjalnie dla czytelników polskich ciekawe referaty: W. Grimma o Cesarskiej Publ. Bibliotece w Petersburgu (*Studien zur älteren Geschichte der kais. öffentl. Bibliothek in St. Petersburg 1794—1861*) s. 301—316 i 353—377; jest to streszczenie obszernej pracy doktorskiej spoczywającej w rękopisie w Bibl. Uniw. w Getyndze. Rozprawka ta rozszerzona miała się ukazać drukiem w roku bieżącym. Autor poczynając od księgozbioru Załuskich przechodzi cały okres organizacji Biblioteki Cesarskiej do r. 1814, wspomina o Czackim, i zatrzymuje się dłużej nad działalnością dyrektora barona Modesta A. Korffa (1849—1861).

O bibliotece hr. Augusta Cieszkowskiego pisze W. Kühne (s. 413—418). Księgozbiór tego sławnego filozofa i socjologa obejmował ok. 40.000 tomów, przechowywanych w Wierzenicy pod Poznaniem. Tworzy ona wyborowy zespół najbardziej wartościowej literatury z okresu idealizmu europejskiego lat 1770—1850, czasów Hegla i jego zwolenników, do których i Cieszkowski należał. Prócz filozofii zawiera biblioteka obszerny dział socjologii, historjografii, historii, literatury pięknej, eschatologii, mistyki, teozofii i wolnomularstwa. W spadku po ostatnim Cieszkowskim otrzymał omawiany księgozbiór Edward hr. Raczyński. Autor podkreśla specjalny współdziałanie w tworzeniu tej biblioteki dwóch swoich współ-

rodaków, po których obfita korespondencja w zbiorach Cieszkowskiego się znalazła: G. Braudego, bibliotekarza w Wierzenicy przez lat blisko 40 i Karola Lehmana.

Do historii opraw przynosi cenne przyczynki artykuł Kyriss'a (s. 316—322). W bibliotekach wirtemburskich znaleziono szereg pięknych opraw Richenbacha i Joh. Voerer'a z XV w., oraz Hofotta i Jakuba Krausego z w. XVI.

Ze statystyki Bibl. państwowej w Berlinie oraz pruskich uniwersyteckich ksiąźnic za r. 1932 okazuje się, że i tam okrojenie dotacyj hamowało normalne funkcjonowanie instytucyj. Główne wpływy finansowe były z opłat studjujących. Najbardziej dotkliwie odczuto wstrzymanie działalności „Notgemeinschaft“. Obecnie jedynie Berlin i Getynga są w możności prenumerować w dalszym ciągu wszystkie czasopisma, dotąd dostarczane przez Notgemeinschaft. Szczegółowe tabele podają statystykę zakupów, przyrostu zasobów, używalności i t. p. — *Gesamtkatalog* pruski daje już szereg korzyści tym bibliotekom zwłaszcza, które w nim są zamieszczone. Pomaga do zorientowania się we własnych zbiorach oraz co ważniejsze w brakach. (Claussen-Port: *Der Wert des Preussischen Gesamtkatalogs für die übrigen Bibliotheken*, s. 421—428).

Zagadnienia fachowego wykształcenia dla kandydatów na bibliotekarzy naukowych, tzw. średnich i komunalnych poruszane jest kilkakrotnie na łamach *Z F B*. W Austrii (*Ausbildungsplan des Bibliotheksdienstes in Österreich* s. 169—177) wprowadzono rozporządzeniem ministerjalnem z r. 1929 egzaminy dla służby bibliotecznej. Dla dopuszczenia do nich wymaganą jest od naukowych kandydatów dwuletnia praktyka biblioteczna, dla średnich 1 1/2 roczna. W Norwegji (*Die Bibliotekarische Ausbildung in Norwegen*, s. 177/181) niema żadnej specjalnej szkoły bibliotekarskiej — siły pracujące rekrutują się ze słuchaczy uniwersytetu lub mających ukończone studia. Jako wolontariusze kształcą się bez specjalnego programu — grupy płac reguluje się według stanu studjów — po ukończeniu tychże przechodzą mechanicznie do wyższej klasy płac. — Związek niemieckich bibliotekarzy komunalnych (Volksbibliothekare) na zebraniu w r. 1929 i 1931 uchwalił żądać od kandydatów z akademickim wykształceniem na stanowisko w tychże bibliotekach: ukończenia studjów i praktyki fachowej dwuletniej, zakończonej egzaminem.

H. L.

# KRONIKA.

## I. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWO-  
WIE W R. 1932. W roku bieżącym 1933 Ossolineum święci pamięć wielkiego przeżycia Zakładu, kiedy przed stu laty za wydrukowanie Mickiewiczowskich *Ksiąg Pielgrzymstwa* władze austriackie zamknęły Instytut, a dyrektor ówczesny Konstanty Słotwiński odpokutował patriotyzm 8-letnim więzieniem w Kufsteinie. Pierwszy ów akt martyrologii Ossolineum był równocześnie zapowiedzią i początkiem okresu patriotycznej działalności i pracy narodowej Zakładu, w którym skupiało się życie kulturalne Lwowa i Galicji przez lat dziesiątki.

W czasach autonomicznej swobody zwrócił się Zakład Ossolińskich na drogę przedewszystkiem pracy naukowej, która jaśnieje nazwiskami Bielowskiego, Szajnochy, Kętrzyńskiego, Hirscherberga i wielu innych, a tradycję tę snuje dzisiejsze pokolenie z Dyr. Bernackim na czele.

Okres działalności Zakładu w r. 1932 stał pod znakiem kryzysu, gdyż dochody z dóbr fundacyjnych zawiodły, nieruchomości miejskie wykazują zaległości w czynszach, a dział wydawniczy stanowiący, można powiedzieć, główne źródło dochodu wskutek zastoju na rynku księgarskim musiał ograniczyć swoją działalność a tem samem obroty. Wskutek tego niema mowy o normalnem powiększeniu zbiorów muzealnych i bibliotecznych.

Tem większy nacisk położono na pracę wewnętrzną Biblioteki. I tak w roku 1932 dokonano wielkiej czynności sprawdzenia całego księgozbioru, a szkontrum w tych rozmiarach odbyło się ostatni raz przed 50 laty. Ciekawe są wyniki tej pracy, bo okazało się, że pomimo tylu lat, które zeszły na ciągłym ruchu naukowym w Bibliotece, pomimo przejść wojennych, inwazji ukraińskiej w gmachu Biblioteki w r. 1918, ewakuacji zbiorów w r. 1920 straty są niewielkie, co świadczy dodatnio o pracy bibliotekarzy w Ossolineum.

Stan zbiorów bibliotecznych w dniu 31 grudnia 1932 r. jest następujący: w dziełach skatalogowanych numer bieżący doszedł do cyfry 194.889, w tem inkunabułów 317, druków XVI w. 5.050 w 5.153 tomach a 4.850 woluminach. W wyniku szkontrum ustalono cyfry zbiorów w zakresie druków na 186.863 dzieł, 276.126 tomów, 266.563 woluminów. Nieskatalogowanych około 100.000 tomów. Czasopism bieżących 1787 (ubyło 432, a przybyło 215). Rękopisów około 10.000, w tem zinwentaryzowanych 5.904 (przy-

było 41) w 6.118 woluminach, dyplomatów 1.986 (przybyło 83), autografów około 7.500, w tem zinwentaryzowanych 5.298, map 2.358, muzykaljów 734. Oprawiono druków 828, poprawiono 129 tomów, 197 rękopisów.

W r. 1932 korzystało z Pracowni Naukowej przez 163 dni osób 8.527 z 17.442 dzieł w 28.202 tomach i 995 rękopisów. Do domu wypożyczono 4.663 dzieł w 5.846 tomach 2.721 osobom. Rękopisów wypożyczono do innych instytucyj 167. Kwerend naukowych załatwiono 50.

Stale ożywione są stosunki z innymi instytucjami i one też stanowią podstawę przyrostu zbiorów, bo Zakład wymienia swe wydawnictwa z kilkuset instytucjami naukowymi w Polsce i zagranicą. I tak w roku sprawozdawczym otrzymano od 173 instytucyj 721 dzieł prócz periodyków, w 931 zeszytach i tomach.

Z początkiem roku 1933 spotkał Ossolineum wielki zaszczyt, gdyż śp. prof. Balzer zapisał Zakładowi swą bibliotekę, ceną nietylko przez swą zawartość, ale i przez to, że stanowiła warsztat pracy jednego z największych historyków polskich. Spuścizna zaś rękopiśmienna obok papierów Bielowskiego, Szajnochy, Kubali, Kętrzyńskiego, Małeckiego i wielu innych stanowić będzie podstawę badań naukowych nad przeszłością polskiej nauki historycznej.

Ostatnio zaś otrzymało Ossolineum w depozyt znane z b i o r y Cieńskich z Okna wraz z rękopisami, sztychami, rysunkami, obrazami i kolekcją broni, które właściciel p. Jan Cieński złożył w Zakładzie Ossolińskich.

Pomimo kryzysu Zakład stara się podtrzymać dawne tradycje wydawnicze. Nie zamknięto wydawania dzieł Słowackiego pod redakcją prof. Kleinera, a obok tego szereg poważnych kompendjów naukowych ukazało się na półkach księgarskich, jak Tarkiewicza *Historja Filozofji* w drugim wydaniu, ostatni zeszyt *Ekonomji* Grabskiego, ks. Umińskiego *Historja Kościoła*, a w przygotowaniu Dra Frostiga podręcznik *Psychjatrji* i zbiorowo opracowana *Historja Sztuki*. Rocznicę 50-lecia *Ogniem i mieczem* uczcił Zakład wraz z Gebethnerem i Wolffem zakończeniem wydania zbiorowego pism Sienkiewicza w 40-tu tomach.

Obok wydawania dzieł naukowych i poważnych nie zaniedbuje Zakład także podręczników szkolnych, starając się je utrzymać na możliwie wysokim poziomie. jak cieszące się wielkim uznaniem czytanki Balickiego i Maykowskiego. Ostatnio Zakład zakupił na własność *Bibliotekę Narodową* wydawaną dotąd przez Krakowską Spółkę Wydawniczą i w niedługim czasie przystąpi do kontynuowania tego tak zasłużonego dla nauki i kultury polskiej

wydawnictwa. W najbliższym czasie ukaże się w serji polskiej *Biblioteki Narodowej Chata za Wsią Kraszewskiego i Wybór poezyj Tetmajera*.

Muzeum XX Lubomirskich liczyło w r. 1932 przedmiotów archeologicznych 3.892, obrazów 1.314, rzeźb 472, rycin i sztychów 29.015, w gabinecie numizmatycznym 21.343 sztuk, fotografii 6.391. Biblioteka muzealna liczyła dzieł 2.882 w 3.308 tomach. Przyrost zbiorów w roku 1932 wyraża się w następujących cyfrach: rzeźb 3, obrazów 5, przedmiotów archeologicznych 9, grafiki 68, numizmatyki 23, fotografii 124, książek 68. Pracujących w pracowni naukowej Muzeum było 709 osób, zwiedziło Muzeum 4.261 osób.

Wielką pomocą dla Zakładu jest Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum istniejące od sześciu lat pod przewodnictwem śp. prof. Bronisława Gubrynowicza. Towarzystwo z wkładek członków, a jest ich 336 z wkładką roczną 6 zł., zakupuje książki, rękopisy i t. d. dla zbiorów Zakładu i dotąd wydało na powiększenie zbiorów około 10.000 zł. Towarzystwo zakupiło aparat reprodukcyjny dla Biblioteki, który wykonał od r. 1929 zdjęć 4.382, z tego w r. 1932 1.180. K. T.

SPRAWOZDANIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ I LUDOWEJ W BYDGOSZCZY ZA CZAS OD 1. I. 1933 DO 1. IX. 1933. Biblioteka Miejska. W okresie od 1 stycznia do 1 września 1933 r. wpłynęło do Biblioteki Miejskiej dzieł 899, tomów 1.451. Z liczby tej przypada na dary: dzieł 486, tomów 822, na kupno: dzieł 381, tomów 594, na zamianę dubletów: dzieł 32, tomów 35.

Szczególnie wydatnie powiększył się w tym okresie zbiór rękopisów, autografów i exlibrisów. — Przybyło 14 rękopisów, 136 autografów, 155 exlibrisów. — Ostatnio zbiory pomnożyły się jeszcze o wspaniały dar p. Marii Grzymała Siedleckiej, małżonki znakomitego pisarza Adama Grzymała Siedleckiego, składający się z 114 autografów i 30 rękopisów. Wśród autografów widnieją nazwiska: Kazimierza Bartoszewicza, Chołoniewskiego, Chełmońskiego, Czesława Jankowskiego, Juljana Ejsmonda, Karola Estreichera, Kazimierza Glińskiego, Gruszeckiego, Tadeusza Jaroszyńskiego, Jana Grzegorzewskiego, Konopnickiej, Kwapila, St. Koźmiana, Małaczewskiego, Władysława Mickiewicza, Kazimierza Morawskiego, Władysława Orkana, Or-Ota, Erazma Piltza, Przybyszewskiego, Reymonta, Rittnera, Rydla, Zygmunta Sarneckiego, Jana Styki, Heljodora Święcickiego, Józefa Weyssenhoffa, Zapolskiej, Żeromskiego, Żuk-Skarszewskiego i i.

Pośród rękopisów znajdują się: Rostworowskiego (Miłosierdzie), Zapolskiej (Kobieta bez skazy), Or-Ota, Piotra Choynowskiego, Stefana Kiedrzyńskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Kazimierza Glińskiego, Konopnickiej, Weysenhoffa, Rydla, Ludwika Hieronima Morstina, Stanisława Miłaszewskiego, Tadeusza Micińskiego, Jana hr. Ostrowskiego — członka Rady Regencyjnej i i.

Red. Adam Grzymała Siedlecki złożył w darze Bibliotecę dwa rękopisy: Włodzimierza Perzyńskiego i Kazimierza Przerwy Tetmajera. Wedle zastrzeżeń ofiarodawcy rękopis Tetmajera ma być oddany do użytku publiczności — dopiero po piętnastu latach.

Ze znaczniejszych darów, które wpłynęły do Biblioteki Miejskiej wymienić jeszcze należy dar Prof. Dr. Nelly Nucci — lektorki języka włoskiego w Krakowie — (9 własnych prac z dziedziny literatury polskiej po polsku i po włosku), p. Wiceprezydenta m. Bydgoszczy Dr. Tadeusza Chmielarskiego, Dr. Zygmunta Dziembowskiego (własne prace lekarskie), p. Narcyza Gieryna (15 edyktów i patentów z czasów Fryderyka Wilhelma z r. 1792 — 1796), p. Edwarda Pawłowskiego — właściciela Drukarni Polskiej w Bydgoszczy. Wzamian za pozwolenie sfotografowania — ofiarowanego przez Red. Adama Grzymała Siedleckiego — słynnego księgozbioru Lenina, przysłał w darze Bibliotecę Miejskiej Minister Fürstenberg Hanecki z Moskwy 30 tomów pełnego wydania dzieł Lenina.

Ze zbiorów Biblioteki Miejskiej korzystało w okresie sprawozdawczym za pośrednictwem Wypożyczalni osób 11.998, którym wydano dzieł 24.125 — tomów 26.890. Z obcych Bibliotek sprowadzono dzieł 18 — tomów 19.

Do Pracowni Naukowej uczęszczało osób 3.484, którym wydano dzieł 4.041 — tomów 4.557, roczników 665, zeszytów 1.290, atlasów 14.

Biblioteka Ludowa pod zarządem Dyrekcji Biblioteki Miejskiej, wykazuje w okresie sprawozdawczym nabytek dzieł 130, tomów 400. Frekwencja czytelników wynosi 47.268 osób, w tem dorosłych 31.186, młodzieży i dzieci 16.082. Wypożyczono ogółem dzieł 10.296, tomów 12.298.

Introrigatornia Biblioteki Miejskiej (założona w r. 1923) oparła od stycznia do września b. r. tomów 1179, wyłocila 995 sygnatur, 507 tytułów. Z wielkim nakładem pracy konserwuje się w Introrigatorni druki słynnej Biblioteki Bernardyńskiej, nie rzadko wyłączając ze starych okładek niezmiernie ciekawe urywki i szczątki rękopisów XVI wieku.

*Dr. Betza*

**WZNOWIENIE BUDOWY BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** W maju 1932 zarządziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozwiązanie umowy z przedsiębiorcą budowy nowego gmachu Bibl. Jagiellońskiej, ponieważ budowa została odłożona na czas nieograniczony. Zarządzenie to było pomyślane jako pierwszy etap zupełnej likwidacji budowy, zdawało się więc, że na nieokreślony czas należy pożegnać się z nadzieją nowego pomieszczenia zbiorów bibliotecznych.

W październiku weszła jednak ta sprawa w nową, pomyślną fazę. Pan Premier i Minister WR i OP Janusz Jędrzejewicz po stwierdzeniu pokrycia pożyczki narodowej z nadwyżką, postanowił użyć drobną jej część na wzniesienie nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, która w ten sposób stałaby się niejako pomnikiem ofiarnego wysiłku, na jaki zdobyło się całe społeczeństwo przy przyjściu z pomocą Skarbowi Państwa.

Już d. 7 października 1933 r. wznowiono roboty z tem, że jeszcze w tym sezonie budowlanym mają być wykończone sutereny i parter, na co asygnowano 350.000 zł. Na 1934 r. została przeznaczona suma 2.000.000 zł, a w następnym roku ma być gmach ukończony i oddany do użytku.

**WYSTAWA ZBIORÓW HISTORYCZNYCH BIBLIOTEKI NARODOWEJ,** urządzona z okazji 7-go Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych, miała za zadanie zadokumentować wobec uczonych zagranicznych dawność kultury polskiej, dając przegląd zachowanych zabytków historycznych tej kultury, oraz wykazać bogactwo i wartość zasobów Biblioteki z tego zakresu, stawiających ją w rzędzie najpoważniejszych skarbnic materiałów do badań naukowych. Wynikiem jakby dodatkowym, lecz niemniej ważnym, było spopularyzowanie Biblioteki Narodowej wśród społeczeństwa polskiego i przekonanie go o celowości i pracy tej instytucji, niespodziewanym wreszcie owocem wystawy było spełnienie przez nią roli oświatowej i wychowawczej wobec młodzieży szkolnej, która w niebywałej ilości zjawiała się, aby — niejednokrotnie zapewne po raz pierwszy — zobaczyć te sławne zabytki historii i literatury ojczystej, o których dotychczas dowiadywała się jedynie z nauki szkolnej.

W jaki sposób przystosowano wystawę do tych zadań? Jak wspomniałem, głównie starano się uwzględnić zainteresowania zagranicznych uczonych — i to historyków. Przeprowadzono więc skrupulatną selekcję materiału, wystawiając tylko lub przede wszystkim z a b y t k i z powodu ich dawności lub znaczenia dla

kultury i nauki, obok nich typowe dla zasobów Biblioteki Narodowej zbiory dokumentów i materiałów (w całości lub w charakterystycznych przykładach), stanowiących nieodzowne i niewyczerpane źródło dla badań historycznych, wreszcie historjografię polską od najdawniejszych czasów aż po wiek XIX wraz z wyborem polskich nauk pomocniczych historii. Uwzględniono również — zgodnie z organizacją Kongresu — działy związane z historją, mianowicie: kartografię oraz historję literatury i sztuki. O ile pozwalały na to zbiory Biblioteki, starano się pokazać materiały dotyczące programu i poszczególnych referatów zjazdowych. Miejsce honorowe poświęcono Józefowi Andrzejowi Załuskiemu i Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu jako dwom wielkim fundatorom Biblioteki Narodowej.

Wystawa mieściła się w dwóch salach: czytelni głównej Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej i czytelni Biblioteki Narodowej. Ekspozycje rozmieszczono w oszklonych gablotach i na stołach, nakrywając je płytami szklanymi, rysunki rozwieszono na dziesięciu dwustronnych oszklonych ekranach. Do dekoracji sal użyto kilimów i ręcznych tkanin artystycznych „Ładu”, które zwróciły na siebie uwagę cudzoziemców. Dzięki przestronności sal można było eksponować, mimo ich dużej ilości (713 pozycji katalogowych, w czym pod niektórymi numerami umieszczono całe grupy ekspozycji) — rozłożyć przejrzysto, zostawiając szerokie przejścia, które później, w czasie masowego wprost napływu zwiedzających, okazały się zbawienne.

Katalog drukowany, ozdobiony 26 tablicami, dzielił się, stosownie do rozplanowania wystawy, na następujące części: I. Historjografia polska: a) historjografia dawna, b) Joachim Lelewel, c) historjografia XIX w., d) nauki pomocnicze. II. Źródła historyczne: a) do historii ustawodawstwa, b) do historii politycznej i kulturalnej, c) źródła do historii Polski XIX w., d) źródła do stosunków Polski z innymi krajami. III. Americana polskie. IV. Kartografia. V. Literatura: a) zabytki języka staropolskiego, b) pisarze. VI. Rękopisy iluminowane. VII. Rysunki. Poprzedzono katalog wstępem w języku polskim i francuskim, omawiającym: 1. dzieje Biblioteki, 2. zbiory tworzące Bibliotekę Narodową, 3. charakterystykę zbiorów B. N., 4. sposób ich udostępnienia, 5. inne prace B. N. (Instytut Biblijograficzny, Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw, Pracownię konserwacji i oprawy). Zwięzłe z konieczności opisy katalogowe podano również w języku francuskim dla ułatwienia korzystania z katalogu cudzoziemcom. O ile możności, zaopatrzone pozycje najkonieczniejszą biblijografią czy literaturą przedmiotu.



Zbiory wystawione stanowiły własność Biblioteki Narodowej, jedynie kilka rękopisów i większa część rysunków pochodziły z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Wystawa otwarta była od 21 sierpnia do 4 września po dziewięć godzin dziennie. Orowadzali i objaśnień udzielali bibliotekarze Biblioteki Narodowej. Zwiedziło wystawę 14.205 osób, (t. j. około 1.500 dziennie), w tem młodzieży szkolnej pod kierunkiem nauczycieli 10.194, osób dorosłych 4.011, w tem cudzoziemców 225, t. zn. blisko połowa zagranicznych uczestników Kongresu.

O wyniku wystawy świadczą nietylko powyższe liczby, stanowiące według opinii ogólnej pewnego rodzaju rekord. Ważne i cenne są głosy zwiedzających, zarówno naszych jak zagranicznych, którzy nie spodziewali się spotkać u nas z tak bogatymi i cennymi zbiorami bibliotecznymi. Skutek był taki, że wielu spośród uczonych z miejsca zgłosiło się o pozwolenie korzystania z Biblioteki, a niektórzy zapowiedzieli ponowny swój przyjazd w tym celu. Biblioteka otrzymała też propozycje wymiany wydawnictw z zagranicznymi instytucjami a nawet dostała w darze szereg cennych publikacyj. Wystawa była więc dobrą propagandą kulturalną Polski na zagranicę.

Również udostępnienie wystawy młodzieży szkolnej, aczkolwiek przysporzyło dużo pracy podczas zwiedzania, okazało się pożytecznym. Młodzież, zwłaszcza żeńska, sumiennie starała się zrozumieć i zapamiętać znaczenie poszczególnych eksponatów, notując skrupulatnie co ciekawsze wiadomości. Często spotykali się też oprowadzający z pytaniem, czy młodzież może otrzymywać książki do czytania z Biblioteki Narodowej, która jest w nie wszak tak bogata..

Tak więc okazuje się, że bibliotekarz jako wystawca ma wielkie i pociągające pole do pracy, że biblioteki powinny w tym kierunku rozszerzyć swą działalność, że wreszcie zbiory biblioteczne, to nie tylko materiał do „czytania“, lecz także z równie pożądanem skutkiem — do „oglądania“.

*J. Grycz*

**WYSTAWA POLSKIEJ KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ 1917—1933.** Wystawa została zorganizowana przez Spółdzielnię Księgarsko-Wydawniczą „Libraria Nova“ na życzenie Komitetu Organizacyjnego VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych, a miała za zadanie pokazać wobec zagranicznych i polskich uczestników Kongresu dorobek wydawniczy nauki historycznej

w Polsce odrodzonej. Nie stawiano jednak sobie za cel zgromadzenie całkowitej produkcji, lecz raczej tego co jest na rynku księgarskim. Wobec tego zaś, że wszystkie książki były udostępnione zwiedzającym do przeglądania, nie mogło być mowy o wypożyczaniu z bibliotek i wypadło uzależnić się od tego, co nadeślą wydawcy. Rzeczy wyczerpane uwzględniono tylko w wypadkach nielicznych.

Wystawa rozpadała się na trzy działy. W pierwszym uwi-  
doczniono dorobek wydawniczy naszych instytucyj naukowych w zakresie historii. Wystawiono 18 instytucyj, w obrębie każdej ułożono książki według chronologii dat wydania, wyodrębniając wydawnictwa seryjne. Przytaczamy zestawienia ilościowe w tym dziale wystawy.

Wojskowe Biuro Historyczne	260 tt.	248 dzieł	(w tem 188 monografij pułków)
Polska Akademia Umiejętości	107 „	88 „	(Rozprawy Hist. - Filoz, wodbitkach)
Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy	72 „	67 „	
Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk	65 „	52 „	(poza tem 5 tt. Roczników)
Towarzystwo Naukowe Warszawskie	42 „	16 „	(poza tem 12 tt. Rozpraw Historycz.)
Kasa im. Mianowskiego	28 „	21 „	(nie weszły tu rzeczy wydane z zapomogi Kasy)
Towarzystwo Naukowe w Toruniu	27 „	26 „	(poza tem 13 tt. Rocznik.)
Towarzystwo Nauki i Sztuki w Gdańsku	18 „	18 „	(poza tem 5 tt. Rocznika)
Instytut Badania Najnowszej Historji Polski	18 „	18 „	
Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie	16 „	16 „	
Instytut Bałtycki	15 „	15 „	
Towarzystwo Przyjaciół Nauk	11 „	11 „	(poza tem 5

	w Przemysłu		tt. Rocznika)
Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział Krakowski	9 „	9 „	
Towarzystwo Naukowe Płockie	8 „	7 „	(poza tem 2 tt. Rocznika)
Polskie Towarzystwo Historyczne	7 „	4 „	
Towarzystwo Miłośników Historji w Warszawie	6 „	6 „	
Polskie Towarzystwo Historyczne oddział Łódzki	4 „	4 „	(poza tem 2 tt. Rocznika)
Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku	3 „	3 „	(poza tem 3 tt. Rocznik.)

Liczby powyższe nie obejmują czasopism (poza Rocznikami) wydawanych przez wymienione instytucje, ze względu na to, że były one wystawione jako osobna grupa. Niestety w dziale tym nie było (programem objętych) tak ważnych instytucyj jak Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie i Oddział Poznański Pol. Tow. Historycznego. Wydawnictwa dwu ostatnich instytucyj znalazły się jednak w dziale następnym.

Drugi dział wystawy był ułożony według 25 grup rzeczowo-chronologicznych bez względu na wydawcę. W obrębie każdej grupy zgromadzono książki obok siebie na ten sam temat, lub uwzględniono chronologję treści itp. Dział ten objął 1213 dzieł w 1298 tomach. Należy wziąć przy tem pod uwagę, że wiele rzeczy znajdujących się w dziale pierwszym nie miało drugiego egzemplarza dla umieszczenia w tym dziale.

Trzeci dział wystawy był poświęcony czasopismom historycznym i treści pokrewnej. Zgromadzono tu pokaźną liczbę 39 tytułów w 182 rocznikach.

Jako uzupełnienie na osobnym stole wystawiono pamiątki polskich zjazdów historycznych, księgi referatów polskich na międzynarodowych kongresach historyków oraz wydawnictwa obecnego kongresu.

W wystawie wzięło udział 131 wystawców, w czem 77 instytucyj i 54 osoby. Jeżeli chodzi o instytucje, to poza 18 wymienionemi, które miały osobne stoiska, w wystawie wzięło udział 11 księgarń warszawskich oraz 2 prowincjonalne, 6 wydawnictw, 4 ministerstwa, 4 zarządy miast, 32 instytucje różne. Wystawę zwiedziło około 2500 osób. Z gości zagranicznych wystawa cie-

szyla się największym zainteresowaniem wśród słowian oraz slawistów różnych krajów.

*K. Świerkowski*

KSIAŻKA POMORSKA NA WYSTAWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, W DNIACH OD 11/VI — 26/VI. 1933 r. W końcu maja br. miał się odbyć w Bydgoszczy Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej z całej Polski. Korzystając z tej okazji Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Bydgoski postanowiło zorganizować w tym czasie w Bydgoszczy specjalną wystawę regionalną Kaszub, Krainy i Kujaw, pragnąc szerokie rzesze młodzieży oraz miejscowe społeczeństwo zapoznać z wszystkimi dziedzinami życia tych regionów. W doborze eksponatów zamierzono kierować się głównie wykazaniem związku narodowo-kulturalnego Pomorza z Polską.

Przedewszystkiem chodziło Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu o zaopatrzenie wystawy w wyczerpującą literaturę dotyczącą Pomorza i w tym celu Komisja Wystawowa zwróciła się do Dyrekcji Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy z prośbą o zorganizowanie tego działu. W myśl życzenia Komisji Wystawowej Dyrekcja Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy odniosła się do kilku największych bibliotek polskich z prośbą o nadesłanie na wystawę pomorską co ciekawszych starych druków pomorskich oraz nowszych z zakresu literatury dotyczącej Pomorza. Siedm bibliotek pospieszyło z nadesłaniem swoich druków i to: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie 7 bezcennych unikatów, Archiwum Państwowe w Poznaniu (ciekawe numery pierwszej gazety rządowej w Bydgoszczy z 1808 r.), Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu 12 starszych druków gdańskich i toruńskich, Biblioteka Ordynacji Krasińskich w Warszawie sześć starych druków, przeważnie królewieckich, Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie — 2 stare druki, toruński i gdański. Najliczniej obesała wystawę Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu — 53 dzieła, druki Chełmna, Malborka, Grudziądz, Brodnicy, Świecia, Kwidzyna i Pelplina. Poza tem p. Zygmunt Mocarski, Dyrektor Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu nadesłał 2 druki pomorskie ze swojej prywatnej biblioteki.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy wystawiła druki XV. w. z byłego klasztoru Bernardyńskiego, pozatem rękopisy bydgoskie i dzieła dotyczące literatury kaszubskiej.

Wystawa została otwarta w początkach czerwca br. i obudziła żywe zainteresowanie miejscowego społeczeństwa oraz przybyłej do Bydgoszczy młodzieży szkolnej z całej Polski. Całość wystawy robiła jak najlepsze wrażenie, największem jednak uznaniem cieszyła się wystawa książki pomorskiej.

*Dr. Belza*

WYSTAWA W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ. Z okazji uroczystości ku czci króla Stefana Batorego, w 400-lecie jego urodzin została urządzona w Bibliotece Jagiellońskiej wystawa rękopisów, druków i rycin z epoki tego króla.

Zakres wystawy był bardzo ograniczony tak miejscem, gdyż miano do dyspozycji tylko Salę Obiedzińskiego, jak również czasem, gdyż wobec funkcjonowania Biblioteki, nie można było przez dłuższy czas odrywać szczupłego personelu Biblioteki od zwykłych zajęć.

Eksponaty podzielono na 4 działy, obejmujące portrety sztalugowe, wśród nich wspaniała portret Stefana Batorego, malowany przez Marcina Koebera w 1583 r., własność Księża Misjonarzy na Stradomiu, dalej sztychy, rękopisy i dyplomy, wkońcu druki. Ze względu na szczupłość miejsca, ograniczono się tylko do osoby króla, jego rodziny i najbliższych współpracowników polskich i węgierskich. Dalszem ograniczeniem było, że z małymi wyjątkami zebrano wyłącznie przedmioty z lat rządów Stefana Batorego w Polsce (1576—1586). Natomiast rozszerzono wybór przedmiotów na wszystkie zbiory krakowskie, a więc czerpano nie tylko z Biblioteki Jagiellońskiej, lecz także z Muzeum XX Czar-toryskich (przeważna część sztychów i niektóre rękopisy), Muzeum im. Hr. E. Czapskiego i Muzeum Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wszystkie druki jednak, obok znacznej części rękopisów i dyplomów, pochodziły ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Brak funduszków nie pozwalał, niestety, na wydanie katalogu.

Zebraniem materiału i urządzeniem wystawy zajęli się urzędnicy Biblioteki Jagiellońskiej Dr Zofja Ameisenowa i docent Dr Kazimierz Dobrowolski.

Wystawa była otwarta od 28 sierpnia do 9 września, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9—13. Mimo tego ograniczonego czasu mogli ją zwiedzić uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych, który zakończył swe obrady w Krakowie, jak również goście węgierscy, którzy przyjechali na uroczystości, związane z rocznicą urodzin Stefana Batorego. Wystawa wzbudziła poza to duże zainteresowanie, gdyż zwiedziło ją ponadto przeszło 4000 osób.

## II. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

DOROCZNE OGÓLNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ Z. B. P. odbyło się dnia 11 czerwca 1933 r. w Czytelni Biblioteki Narodowej w Warszawie i trwało od godz. 18 do 21·30. Obecnych było 13 delegatów z wszystkich Kół Związku oraz 9 członków Rady Z. B. P.; ponadto w obradach uczestniczyło dwóch członków Komisji Rewizyjnej i pięciu gości.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Rady Dyr. E. Kuntzego, który powitał obecnych i podziękował Dyrekcji Biblioteki Narodowej za udzielenie sali na zebranie, Zgromadzenie powołało prezydium w następującym składzie: przewodniczący radca M. W. R. i O. P. Dr. J. Grycz, zastępcy przewodniczącego Dr S. Bodniak i p. Kotwiczówna, sekretarze Dr. B. Olszewicz i Ks. Bednarski. Protokołu poprzedniego Zgromadzenia nie odczytano, ponieważ został ogłoszony drukiem w *Przeglądzie Bibliotecznym*. W związku z protokołem p. Żurawski zgłosił w imieniu Koła lwowskiego interpelację w sprawie rozszerzenia przez Radę uchwały Zjazdu wileńskiego, odnoszącą się do dodatkowej składki 2 zł. na wydawanie *Przeglądu Bibliotecznego*. Delegaci Koła lwowskiego przedstawili Kołu, że miała to być jednorazowa danina, tymczasem z protokołu wynika, że jest to stała dodatkowa składka. W imieniu Rady Dyr. Łodyński wyjaśnił, że dodatek do składki podstawowej został uchwalony w Wilnie na stałe.

Następnie Dyr. Łodyński przedstawił sprawozdanie z działalności Rady Z. B. P., mjr. Dr. Niezgoda z działalności poszczególnych Kół Związku, Dr. Muszkowski z działalności Poradni Bibliotecznej, poczem Dr. Niezgoda przedstawił sprawozdanie finansowe Rady, Dr. Pocięcha sprawozdanie Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, wreszcie p. Żórawska odczytała sprawozdania Komisji Rewizyjnej, dotyczące finansów Rady oraz administracji *Przeglądu Bibliotecznego*, wnosząc o udzielenie Radzie i redakcji absolutorjum.

W związku z powyższymi sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślono konieczność pozyskania nowych członków dla Związku z tego powodu, że w Polsce istnieje 35.000 bibliotek; zwrócono uwagę, że dotychczasowe starania o powiększenie liczby członków były niedostateczne jak świadczy o tem spadek liczby członków o 20 %, który zdaniem niektórych delegatów spowodowany został podwyższeniem wkładki o 2 zł.

Delegaci Koła lwowskiego wyrazili ubolewanie, że słuszne postulaty Związku, aby zawód bibliotekarza naukowego został uzna-

ny za naukowy, a nie czysto urzędniczy, nie zostały uwzględnione w nowej ustawie o szkołach akademickich, że Rada niedostatecznie informuje Koła o swojej działalności tak w kraju jak i na terenie międzynarodowym, wreszcie że nie przygotowano zmiany statutu Związku w myśl życzenia wyrażonego na Zjeździe w Wilnie i nie przeprowadzono uchwały, aby posady bibliotekarskie były dawane wyłącznie członkom Związku. Na zarzuty powyższe odpowiadali członkowie Rady Dr. Niezgoda, Dyr. Muszkowski i Dyr. Łodyński. Po zamknięciu dyskusji zarówno sprawozdanie Rady jak przedstawiony przez Dr. Niezgodę projekt budżetu na r. 1933/4 przyjęto przez aklamację. Przez aklamację przyjęto także wnioski Komisji Rewizyjnej o udzielenie Radzie i Redakcji *Przeglądu* absolutorjum.

Z wyboru, podjętego w myśl § 22 statutu, na miejsce ustępujących członków Rady p. Dąbrowskiej, Dyr. Kuntzego i Dyr. Łodyńskiego wybrano do Rady Dra Grycza, p. H. Radlińską i Dra Smolkę. Komisję Rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie (A. Dobrowolski, p. Żórawska i K. Świerkowski). Na wniosek Dyr. Rygla Zgromadzenie wyraziło p. Dąbrowskiej, Dyr. Kuntzemu i Dyr. Łodyńskiemu gorące podziękowanie za owocną pracę w Radzie.

Następnie w imieniu Komisji Zawodowej Dyr. Augustyniak referował sprawę Kas Samopomocy. Po dyskusji, przyjęto wniosek Dyr. Muszkowskiego: „Ogólne Zgromadzenie Delegatów Z. B. P. zaleca Kołom przestudjowanie sprawy zakładania Kas Samopomocy dla członków i podjęcie kroków w kierunku realizacji tej sprawy, nie wyrzekając się jednak myśli o połączeniu kas lokalnych, któreby ewentualnie powstały, w instytucję centralną, ogarniającą ogół członków Z. B. P.“. Z kolei Dr. Niezgoda przedłożył wniosek Rady, ażeby utrzymać nadal składkę 14 zł., w czym 2 zł. na wydawanie *Przeglądu*, oraz wniosek Koła Warszawskiego o nadanie Dyr. F. Czerwijowskiemu godności członka honorowego Związku. Oba wnioski przyjęto (drugi bez dyskusji przez aklamację). Wniosek Koła Poznańsko-Pomorskiego w sprawie par. 24 nowej ustawy o szkołach akademickich, referowany przez Dr. Bodniaka, po ożywionej dyskusji przyjęto z poprawkami w następującem brzmieniu: „W związku z pogorszeniem w ostatnim czasie warunków prawnych bibliotekarzy, czego dowodem ustawa o szkołach akademickich, Zjazd Delegatów poleca Radzie Z. B. P., ażeby zajęła się polepszeniem tegoż położenia prawnego przez przedstawienie sprawy odpowiednim czynnikom. Niezależnie od tego trzeba się zastanowić nad przygotowaniem odrębnej wogóle ustawy bibliotecznej, któraby objęła całokształt spraw bibliotecznych, jak orga-

nizację i administrację bibliotek naukowych, pragmatykę służbową, wymagania egzaminacyjne i t. p. jak to ma miejsce zagranicą: np. w Czechosłowacji, Francji i Niemczech. Poszczególne Koła Związku powinny zebrać odpowiedni materiał do przygotowania odrębnej ustawy bibliotecznej, przesłać go Radzie Związku, któraby opracowała odpowiedni projekt i przedstawiła go w odpowiednim czasie na Zjazd Delegatów“.

Następnie Dr. Niezgoda referował następujące wnioski: 1) Wniosek Koła Wileńskiego w sprawie użycia funduszu na rejestrację członków Z. B. P., proponując w imieniu Rady przekazanie tej kwoty Radzie na specjalne wydatki. Wniosek Rady uchwalono. 2) Wniosek Koła Lwowskiego w sprawie zmiany statutu, który na życzenie Rady, po dyskusji, odłożono. 3) Regulamin zebrań Delegatów Z. B. P., opracowany przez Radę, który został przyjęty z poprawką Komisji Prawniczej, aby skreślić zakończenie par. 7 od słów: „w przeciwnym razie“ do końca i z poprawką p. Żurawskiego, dotyczącą par. 8, aby protokół każdego zebrania Delegatów w ciągu 14 dni dostarczony był Zarządom Kół z możliwością dokonywania sprostowań w ciągu dalszych 14 dni. Wkońcu p. Żurawski zgłosił wniosek, aby Rada podawała do wiadomości zarządów wszystkich Kół dokładne informacje o załatwionych sprawach treści ogólniejszej, względnie przysyłała odpisy wysyłanych memorjałów, petycyj, elaboratów, komunikatów i t. p. ważniejszych pism. Wniosek w głosowaniu odrzucono.

Na tem posiedzenie zamknięto.

**DZIAŁALNOŚĆ RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH w r. 1932/33.** Skład Rady Związku uległ w ubiegłym roku zmianie a to z powodu wylosowania M. Dzikowskiego i Dyr. S. Rygla i wybrania na ich miejsce Dra A. Birkenmajera i mjra Dra Niezgody. Nadto w myśl § 21 statutu, zapewniającego każdemu Kołu reprezentację w Radzie Związku, w skład Rady, jako przedstawiciele Kół wchodzili: Dyr. J. Augustyniak (Łódź), Dyr. F. Czerwijowski (Warszawa), Dyr. A. Łysakowski (Wilno), Dyr. S. Wierczyński (Poznań), kust. Dr. Wł. T. Wisłocki (Lwów), Dr. W. Pociecha (Kraków) i L. Nowak (Dąbrowa Górnicza). W skład Komisji Rewizyjnej Związku wchodzili A. Żurawska, A. Dobrowolski i K. Świerkowski. Rada ukonstytuowała się następująco: przewodniczący Dyr. E. Kuntze, 1-szy zastępca przewodniczącego Dyr. M. Łodyński, 2-gi zastępca przewodniczącego Dyr. J. Augustyniak, sekretarz mjr. Dr. Niezgoda, skarbnik W. Dąbrowska oraz delegat do Międz. Fed. Zw. Bibl. Dyr. J.



Muszkowski. Nadto przewodnictwo Komisji Prawniczej (w skład której wchodził: Dr. Gaberle, Dr. Smolka i p. Stanisławska) objął mjr. Dr. Niezgoda; Komisji Opiniodawczej (członkowie W. Dąbrowska i Dyr. Wierczyński) Dyr. Łysakowski; Komisji Bibliotek Ogólnokształcących (członkowie H. Radlińska i p. Żórawski) W. Dąbrowska; Komisji do Spraw Zawodowych (członkowie Dr. A. Birkenmajer, W. Dąbrowska, Dr. E. Gaberle, p. Handelsmanówna, Z. Hryniewicz, J. Kossonoga, oraz pp. Nowakowski, Włodarczyk i Wróblewska) Dyr. J. Augustyniak; Komisji Bibliotek Szkół Wyższych (członkowie pp. Dobrowolski, Dzikowski, Kawecka, Kotula, Laśkiewicz, Łysakowski, Rygiel i Smolka) Dyr. S. Wierczyński; Komisji Bibliotek Fundacyjnych (członkowie Dyr. Bernacki i Dyr. Kolankowski) Dyr. J. Muszkowski; Komisji Międzyn. Spraw Bibliotekarskich (członkowie Dr. Birkenmajer i kust. Wisłocki) Dyr. J. Muszkowski. Oprócz tego członkowie Rady wzięli na siebie następujące czynności: Dyr. Kuntze redaktorstwo *Przeglądu Bibliotecznego*, przyczem Dr. Birkenmajer pełnił obowiązki zast. redaktora, a Dr. Pocięcha sprawował funkcje sekretarza; nadto Dyr. Łodyńskiemu powierzono starania o ożywienie i zacieśnienie łączności między Kołami a Radą Związku a Drowi Pocięcha informowanie Rady o stanie prac Redakcji *Przeglądu*. W okresie sprawozdawczym Rada Z. B. P. odbyła 6 posiedzeń, a to w dniach 27/VI, 31/X i 11/XII 1932 r. oraz 14/III, 27/V i 11/VI 1933 r. Posiedzenia odbywały się przy pełnym składzie członków warszawskich, a z członków zamiejscowych brali udział w posiedzeniach: Dyr. Augustyniak, Dr. Birkenmajer, Dyr. Kuntze, Dyr. Łysakowski, L. Nowak, Dyr. Wierczyński oraz Kust. Wisłocki. Posiedzenia odbywały się zasadniczo w lokalu Centralnej Biblioteki Wojskowej z wyjątkiem pierwszego, które odbyło się w Bibliotece Uniw. w Wilnie oraz ostatniego, które odbyło w lokalu Biblioteki Narodowej. Czas trwania posiedzeń wynosił przeciętnie 3—4 godziny. Wyciągi z protokołów posiedzeń rozsyłano natychmiast wszystkim członkom Rady, a po uprawomocnieniu drukowano je w *Przeglądzie Bibliotecznym*. Wyciągi te obok tekstu zapadłych uchwał zawierały obszerniejsze komunikaty, dotyczące życia Kół, w związku z czem rozsyłano je również Zarządom Kół, a to celem zapoznania ich z życiem bibliotekarskim na terenie poszczególnych Kół. Korespondencji załatwiono 726.

Działalność Rady w okresie sprawozdawczym wykazuje najwięcej wysiłków i stosunkowo najwięcej rezultatów w zakresie zawodowych spraw członków Związku. Ożywienie posiedzeń

Rady temi sprawami było wynikiem bardzo wydatnej pracy zwłaszcza Komisji dla Spraw Zawodowych i Komisji Bibliotek Szkół Wyższych jak również Komisji Prawniczej.

W zakresie spraw organizacyjnych Rada przedyskutowała i uchwaliła nowy regulamin Rady, opracowany przez Dra Niezgodę i przedłożony przez Komisję Prawniczą; regulamin ten nie tylko uwzględnia zmiany organizacyjne Związku, uwidocznione w nowym statucie, ale i uzupełnia, bądź usuwa braki dawnego regulaminu zwłaszcza co do sposobu działania poszczególnych Komisji Rady. W okresie sprawozdawczym powołano do życia dwie nowe Komisje, a mianowicie Komisję do Spraw Zawodowych oraz Komisję Bibliotek Szkół Wyższych, a to celem gruntowniejszego przestudjowania powstających na terenie bibliotekarstwa naukowego i ogólnokształcącego zagadnień zawodowych natury materialnej i naukowej. Zgodnie z uchwałą III. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Wilnie zarejestrowano w Komisarjacie Rządu Biuro Pośrednictwa Pracy, które prowadzone przy Kole Warszawskiem, obejmuje swą działalnością cały Związek. Na uruchomienie początkowych prac Biura uchwaliła Rada wkładkę 15-to złotową od poszczególnych Kół. Komisja Bibliotek Fundacyjnych przedyskutowała i uchwaliła regulamin i program swych prac. Rada nie załatwiła sprawy zmiany statutu, uważała bowiem, że zagadnienie rewizji statutu, wymagające co najmniej rocznych wysiłków wszystkich Kół, można będzie podjąć dopiero wtedy, gdy poruszenie i przepracowanie przynajmniej najwięcej palących spraw zawodowych dostarczy dostatecznej t. j. pewnem doświadczeniem popartej podstawy do ich trafnego ujęcia w statucie, a tem samem zapewni statutowi dłuższą wartość życiową.

W zakresie spraw zawodowych Rada: a) na wniosek Komisji do Spraw Zawodowych przedyskutowała, uchwaliła i rozesała w kilkudziesięciu egzemplarzach memorjał do Związku Miast, memorjał do instytucyj niesamorządowych prowadzących biblioteki publiczne, memorjał do wszystkich wojewodów i odezwę do prasy w sprawie utrzymania dotychczasowego stanu bibliotek oświatowych, nieredukowania pracowników bibliotecznych oraz niekrępowania samorządów przy zatwierdzaniu budżetów bibliotecznych, b) z inicjatywy Koła Poznańsko-Pomorskiego dyskutowała i przygotowała w redakcji Komisji do Spraw Zawodowych wnioski dotyczący Kasy Samopomocy jak również rozpatrywała sprawę praktyki bibliotekarskiej oraz skryptów bibliotecznych, c) wystąpiła do Ministra W. R. i O. P. z memorjałem w sprawie przyznania Związkowi B. P. dwóch przedstawicieli w Radzie Oświecenia

Publicznego, d) przesłała do Ministerstwa W. R. i O. P. z odpowiednim umotywowaniem wnioski III. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, dotyczące groźnego stanu gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, oraz egzemplarza bibliotecznego dla bibliotek regionalnych, e) z inicjatywy Koła Lwowskiego przedłożyła memoriał w opracowaniu Komisji Szkół Wyższych, dotyczący sprawy przyznania bibliotekarzom naukowym charakteru sił naukowych oraz sprawy pozycji i ustroju bibliotek wyższych zakładów naukowych, f) zwróciła się do Zarządów Kół z wezwaniem do wszczęcia badań nad zagadnieniem katalogów rzeczowych a to przy uwzględnieniu stanu tego zagadnienia w bieżącej literaturze bibliotekarskiej jak również przy uwzględnieniu systemów tych katalogów oraz ich stanu w głównych bibliotekach na terytorjum danego Koła, nadto rezesłała kwestjonariusz do dyrekcji głównych bibliotek polskich, dotyczący stanu katalogowania rzeczowego w tych bibliotekach, g) w myśl uchwały III. Zjazdu B. P. współdziałała przy wydaniu *Spisu czasopism zagranicznych otrzymywanych w r. 1932 przez 11 polskich bibliotek naukowych* a nadto rozważała możliwości wydania nowego wykazu, któryby objął spis czasopism zagranicznych wszystkich większych bibliotek polskich, h) interwenjowała w Ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie praktyki bibliotekarskiej oraz w sprawie wydawania podręcznika bibliotekarskiego. Ponadto Komisja Bibliotek Szkół Wyższych opracowała memoriał w sprawie utworzenia katedr biblijografii na uniwersytetach oraz nauczania biblijografii w wyższych klasach szkół średnich, który ma być rozesłany do Min. W. R. i O. P, oraz do rektorów wyższych uczelni i do Kuratorów. Komisja Opiniodawcza opracowała dwa komunikaty, omawiające ważniejsze wydawnictwa.

Na terenie międzynarodowym działalność Rady dała bardzo wydatne wyniki dzięki energicznym i zapobiegliwym wysiłkom Dyr. Muszkowskiego. I tak: 1) Na doroczne posiedzenie Komitetu Rzeczoznawców Bibliotecznych w czerwcu 1932 r. przygotowano memoriał o bibliotekach oświatowych w odpowiedzi na ankietę Bureau International du Travail w sprawie wykorzystania bibliotek dla wczasów robotniczych. 2) Na zebranie Międzynarodowego Komitetu Bibliotek w czerwcu 1932 r. przygotowano opracowany przez p. Tarnawską, absolwentkę grupy bibliotekarskiej Studium Pracy Społecznej W. W. P. kwestjonariusz dla bibliotek szpitalnych przedrukowany w t. IV. *Actes du Comité International des Bibliothèques* (La Haye 1932, str. 82—84) oraz zdano sprawozdanie z najważniejszych wydarzeń w życiu bibliotek i bibliotekarzy polskich w 1931/32 r. (tamże, str. 145—147). 3) Otrzy-

many od Sekreterjatu Generalnego Federacji projekt statystyki dla bibliotek naukowych, ułożony przez prof. Leyh'a został poddany dyskusji we wszystkich Kołach Z. B. P. 4) W wykonaniu uchwały Międz. Komitetu Bibliotek przygotowano kwestjonarjusz w sprawie wypożyczeń międzybibliotecznych krajowych i zagranicznych i rozesłano go do 76 bibliotek na terenie Rzeczypospolitej. Nadeszło 57 odpowiedzi, które zostały opracowane prowizorycznie i przedstawione na posiedzeniu Koła Warszawskiego w dniu 18/V. b. r. a obszerny referat w języku francuskim przesłano Komitetowi. Rezultaty mają być opublikowane w specjalnej księdze, przygotowanej przez American Library Association, jako materiał do dyskusji na kongresie światowym bibliotekarzy w r. 1934. 5) W związku z referatem Dyr. Muszkowskiego o międzynarodowej statystyce druków (*Actes*, t. IV, str. 51—56), rozesłanym przez Sekretariat Generalny Federacji do urzędów statystycznych, nadeszły na jego ręce 22 odpowiedzi, które są w opracowaniu i mają być przedstawione na najbliższym zebraniu Międz. Komitetu Bibliotek. 6) Zakomunikowano W. Bishopowi, przewodniczącemu Podkomisji Wymiany Bibliotekarzy uchwałę III. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Wilnie w tej sprawie, prosząc o wskazanie drogi, na której moglibyśmy uzyskać umieszczenie bibliotekarzy polskich zagranicą. Sprawa ta, wobec odpowiedzi, w której przewodniczący wskazując na trudności związane z kryzysem, radzi zwrócić się do europejskich członków Podkomisji, będzie wniesiona przez delegata Z. P. B. na zebranie Międz. Komitetu Bibliotek w r. b. 7) Wysłano do p. Cowley'a Preston (W. Brytanja) przekład angielski opisu bibliotek ruchomych, wydanego przez Poradnię Biblioteczną Koła Warszawskiego stosownie do jego życzenia, wyrażonego ustnie na zebraniu Komitetu Bibliotek w Bernie. 8) Odpowiedziano na ankietę Lake Placid Club, który planował wydanie książki, poświęconej pamięci Melivil'a Devey'a w sprawie recepcji systemu dziesiątego w Polsce, na podstawie materiału, dostarczonego przez p. J. Bornsteinową. 9) Wysłano obszerne streszczenie rozporządzenia ministerjalnego z dn. 11.IV. 1930 r. w sprawie praktyki i egzaminów dla bibliotekarzy w bibliotekach państwowych, do użytku p. Godet, dyrektora Biblioteki Narodowej w Bernie, który opracowuje plan kształcenia bibliotekarzy w Szwajcarii; dodatkowo wysłano wykaz i charakterystykę szkół i kursów bibliotekarskich w Polsce. 10) W przygotowaniu są odpowiedzi na kwestjonarjusz p. G. William Hampstead Central Library w sprawie bibliotek oświatowych w Polsce i na podobny kwestjonarjusz p. Walkera (Borou-

gh of Hendon). 11) Posłano p. Robertowi Teichlowi, nowomianowanemu zastępcy dyrektora Biblioteki Narodowej w Wiedniu materiały do jego *Lexikon d. gesamten Buchwesens*. 12) Na żądanie Institut International de Cooperation Intellectuelle są w opracowaniu materiały, dotyczące: a) kształcenia zawodowego bibliotekarzy w Polsce, b) seryj wydawnictw popularnych, odpowiednich dla bibliotek oświatowych oraz c) programu dalszej pracy Komitetu Rzeczoznawców Bibliotecznych, pomyślanego w ten sposób, ażeby uniknąć podejmowania jednych i tych samych tematów w różnych organizacjach międzynarodowych, natomiast umożliwić skoncentrowanie wysiłków na zagadnienia najważniejsze i najpilniejsze, dające się przytem zrealizować w praktyce.

Wreszcie Rada Związku nawiązała w bieżącym roku stosunki z jugosłowiańskim Związkiem Bibliotekarzy i przesała mu komplet *Przeglądu Bibliotecznego*. Rada zwróciła się też do bibliotekarzy Polaków w Stanach Zjednoczonych z propozycją wejścia w łączność z Związkiem B. P. Akcja ta jednak może wydać rezultaty dopiero w przyszłości, ponieważ bibliotekarze Polacy nie są jeszcze zorganizowani na tamtejszym terenie.

**PORADNIA BIBLIOTECZNA.** Sprawozdanie za rok 1932. Sprawozdanie obejmuje działalność Poradni, ujętą w dwie zasadnicze grupy: prace podstawowe — organizacyjne, prowadzone według zgóry nakreślonego planu i prace bieżące, uzależnione od potrzeb chwili i charakteru zgłoszeń.

I. W dziale pierwszym, zgodnie z planem, wysuwającym sprawę umiejętnego doboru książek, jako najpilniejsze w danej chwili zagadnienie czytelnictwa, bibliotekarstwa oświatowego i księgarstwa, cały wysiłek skierowany był na wykonanie rozpoczętej w 2-jej połowie poprzedniego roku pracy nad rozumowanym katalogiem informacyjnym. Rozszerzone znacznie w stosunku do pierwotnego planu ramy katalogu, szczupłe środki finansowe, przede wszystkim zaś trudności w uzyskaniu znacznej części potrzebnego materiału książkowego nie pozwoliły na całkowite wykonanie pracy w terminie przewidzianym, t. j. do końca 1932 r. To też końcowe etapy pracy (drobne uzupełnienia poszczególnych działów, przejrzanie przez specjalistów, indeksy) przypadają już na 1-szą połowę 1933 r.

Katalog obejmuje powyżej 4000 pozycji (czyli o 1000 więcej, niż planowano początkowo), z których każda składa się z opisu bibliograficznego wraz z ceną oraz krótkiej notatki, oma-

wiającej treść książki, względnie poruszone w niej tematy. Notatki utrzymane są w charakterze obiektywnych informacji (nie ocen). Umieszczone na końcu znaki określają poziom trudności książki oraz jej wartość z punktu widzenia praktyki bibliotecznej. Katalog obejmuje książki ze wszystkich dziedzin, ugrupowane — w obrębie działów naukowych — w/g klasyfikacji dziesiętnej. Z ogólnej liczby powyżej 4000 pozycji stanowi:

M. Beletrystyka dla młodzieży . . . . .	11,5 %	
B. „ „ „ dorosłych . . . . .	35 %	
P. Poezje . . . . .	6 %	
		<hr/> 52,5 %
O. Dział ogólny — informacyjny . . . . .	3 %	
1. Filozofja . . . . .	1,5 %	
2. Religja . . . . .	1,5 %	
3. Nauki społeczne . . . . .	9 %	
4. Językoznawstwo — p. 8. . . . .		
5. Matematyka i przyroda . . . . .	4 %	
6. Nauki stosowane . . . . .	7,5 %	
7. Sztuka. Sport . . . . .	4 %	
8 4. Literatura (historja i krytyka). . . . .		
Językoznawstwo . . . . .	4 %	
9. Historja, pamiętniki, życiorysy . . . . .	9 %	
91. Geografja, krajoznawstwo, podróże . . . . .	4 %	
		<hr/> 47,5 %
		razem 100 %

Uzupełnienie katalogu stanowią indeksy: autorski, rzeczowy i zagadnieniowy i objaśnienia.

W pracy nad katalogiem wzięło udział 20 osób, przeważnie ze świata bibliotekarskiego. Ponadto 23 specjalistów przejrzało ostatecznie poszczególne działy. Nazwiska wszystkich współpracowników i szczegóły opracowania podane będą w katalogu, który w objętości 40 arkuszy — ukaże się w druku w połowie roku bieżącego nakładem Zjednoczenia Organizacji Księgarskich. Katalog Poradni jest pierwszą w Polsce pracą tego typu, wykonaną na tak szeroką skalę. Przeznaczony przede wszystkim dla bibliotek ogólnokształcących wszelkiego typu, stanowić będzie poważny krok w dziedzinie pracy z książką — jako źródło rzeczowej informacji zarówno w zakresie świadomego, racjonalnego kompletowania księgozbiorów, jak też zindywidualizowanej, pogłębionej pracy bibliotekarza z czytelnikiem. Poważne usługi odda również instytucjom kulturalno-oświatowym, księgarzom w pracy z klientelą, wydawcom — dla zorientowania się w stanie i w bra-

kach obecnej produkcji książkowej, oraz wszystkim, interesującym się książką.

Podjęcie tej pracy umożliwił zasiłek Ministerstwa W. R. i O. P., któremu na tem miejscu wyrażamy głęboką wdzięczność. Szczerą wdzięczność winniśmy wszystkim współpracownikom katalogu, a także tym firmom wydawniczym, które w zrozumieniu naszej pracy nadsyłały egzemplarze okazowe, Dyrekcji i współpracownikom Domu Książki Polskiej za okazywaną nam pomoc w udostępnianiu potrzebnych książek oraz Zjednoczeniu Organizacji Księgarskich, które podjęło się wydania katalogu.

Poza katalogiem rozumowanym w pierwszym kwartale r. spr. Poradnia opracowała jako prowizorjum trzy większe spisy (ogółem około 2000 pozycji) z działu beletrystyki dla młodzieży, beletrystyki dla dorosłych i literatury podróźniczo-krajoznawczej. Spisy te, zaopatrzone w ceny książek i uwagi orientacyjne, stanowiły dla bibliotek poważną pomoc przy zakupie książek.

II. W zakresie prac bieżących natężenie pracy w poszczególnych działach było nierówne, ujawniało też w stosunku do lat poprzednich znaczne wahania. Wybitny rozwój pod względem ilości porad i jakości pracy wykazuje dział bibliografji i doboru książek. Ma to swoje wytłumaczenie w zdobyciu dla tego działu podstaw umożliwiających bardziej dojrzałą pracę, a mianowicie: materiałów, przygotowywanych do omawianego powyżej katalogu i uzyskiwanych w związku z tem egzemplarzy okazowych, dających możliwość stałego orientowania się w stanie rynku księgarskiego i bliskiego kontaktu z książką.

Z porad i różnorodnych spisów i zestawień Poradni korzystało w r. spr. 325 bibliotek, względnie instytucyj (tj. przeszło 100% więcej, niż w obu latach poprzednich razem), w czem dla 15-tu opracowano nowe specjalne spisy, reszta korzystała z zestawień opracowanych poprzednio, odpowiednio zmienianych i uzupełnianych, zależnie od potrzeb danej instytucji. Ponadto Poradnia oceniła, względnie przepracowała od nowa 39 spisów (w r. ub. 20), nadesłanych do zaopiniowania przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Należy podkreślić, że wpływ spisów, opracowanych przez Poradnię w latach poprzednich i w roku sprawozdawczym, zaznacza się już w dużym stopniu dodatnio na zestawieniach, robionych samodzielnie przez różne instytucje i nadsyłanych do zaopiniowania Poradni, czyto bezpośrednio z terenów, czyto za pośrednictwem Ministerstwa W. R. i O. P.

W dziale bibliografji prowadzono w dalszym ciągu na podstawie wycinków z *Urzędowego Wykazu Druków systematy-*

czne uzupełnianie zbiorów bibliograficznych Poradni, jako materiału informacyjnego w zakresie bieżącej produkcji wydawniczej. Natomiast brak środków i czasu uniemożliwił niestety niezbędną kontynuację zaprowadzonego w roku poprzednim i bardzo potrzebnego centralnego katalogu literatury bibliotekoznawczej, znajdującej się w bibliotekach warszawskich.

Dział informacyjno-doradczy z zakresu techniki bibliotecznej nie wykazał znaczniejszych różnic w stosunku do roku poprzedniego. Porady dotyczyły tak jak i w roku poprzednim w mniejszym stopniu organizacji nowych bibliotek, przeważnie zaś ulepszeń, przeprowadzanych w bibliotekach już istniejących, przytem żywy ruch na tem polu wykazały zwłaszcza biblioteki szkół różnego typu, biblioteki urzędów i niektórych instytucyj społecznych. Z nowopowstających bibliotek, zwracających się do Poradni, większość przypada na organizacje społeczne, niż na organizacje samorządowe.

W dziale instruktorskim i dokształcania zawodowego Poradnia nie zorganizowała w r. spr. dłuższych kursów, jakie prowadziła w latach ubiegłych na zlecenie Ministerstwa W. R. i O. P., brała natomiast udział w kursach organizowanych przez inne instytucje: kurs bibliotekarski Kuratorjum Warszawskiego w Grodnie (20 godz.), kurs bibliotekarski Kuratorjum Pomorskiego — w Wejherowie (35 godz.), kurs instruktorski oświatowy Kuratorjum Lwowskiego — w Buczaczu (10 godz.), kurs bibliotekarski Pol. Białego Krzyża dla podoficerów — w Warszawie (7 godz.), kurs Min. W. R. i O. P. dla kierowników szkół zawodowych żeńskich — w Warszawie (5 godz.), wykłady w rocznej szkole bibliotekarskiej przy Bibliotece Publicznej m. st. W-wy (24 godz.). Ponadto dwum bibliotekom szkolnym Poradnia udzieliła wskazówek na miejscu (9 godz.).

W dziale bibliotek ruchomych zaznacza się już od drugiej połowy roku ubiegłego wyraźny spadek — jako wynik ogólnej sytuacji ekonomicznej. Opracowano tylko trzy (w r. poprzednim 15) biblioteczki wzorcowe (dla Wydziałów Powiatowych w Kutnie i Sochaczewie). Zaznaczyć jednak należy, że Poradnia pracę swą na tem polu traktuje raczej jako instrukcyjną, opracowując przedewszystkiem wzorce i że niektóre Wydziały Powiatowe, względnie instytucje społeczne, opierając się na wzorcach Poradni, wykonywują biblioteczki „wzoru poradnianego“ na własną rękę.

Księgozbiór, powstały z egzemplarzy okazowych w związku z opracowywanym katalogiem, wzrósł o 829 dzieł (845 tomów) i zawiera obecnie 4166 dzieł (4920 tomów). Użytkowany dotych-



czas przedewszystkiem dla celów katalogowych, udostępniony był już częściowo dla pracowników oświatowych, jednak brak odpowiedniego pomieszczenia oraz środków na oprawę i należyte opracowanie książek uniemożliwia dotąd przekształcenie księgozbioru na należycie zorganizowaną pracownię książki i oddanie jej na szerszy użytek pracowników oświatowych i bibliotekarzy.

Kartoteka interesantów Poradni wykazuje na 31. XII. 1932 r. 1303 pozycyj (w roku poprzednim 826), ujawniając zwiększający się stale zasięg Poradni, a także przenikanie jej wpływów do najróżnorodniejszych typów instytucyj, jak to wykazuje załączona tabela.

Terenowo działalność Poradni obejmuje całą Polskę oraz kilka placówek polskich zagranicą (Tow. Opieki Polskiej przy Konsulacie Polskim w Berlinie, Naczelny Instytut Oświatowy przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu, Koło Akademickie na Litwie Kowieńskiej).

Ruch korespondencyjny: pism przysłanych — 937 (r. ub. — 1069) — wysłanych 1023 (r. ub. 1287).

Składnica powiększa się zwolna, lecz stale, kompletując w miarę możliwości wszelkie pomoce biblioteczne. Brak kapitału obrotowego i związane z tem trudności uniemożliwiają poważniejszą jej rozbudowę, która — jak to wykazuje dotychczasowa praktyka — byłaby w interesie bibliotek niezmiernie pożądana. Wpływy składnicy zmniejszyły się w r. spr. o 3000 zł. (29%), co wynika z jednej strony z ogólnej sytuacji ekonomicznej, z drugiej z konieczności udzielania ulg licznym instytucjom.

Sprawozdanie rachunkowe w rubryce ostatecznych wyników wykazuje w stosunku do r. ub. znaczną niżkę zarówno dochodów własnych (o 4808 zł. — 34%), jak i zasiłku Ministerstwa (4500 zł. — 27%). Zmusiło to Poradnię do poważnych ograniczeń, nie pozwoliło też na przeprowadzenie niektórych zamierzonych prac (organizacja pracowni książki, uzupełnienia centralnego katalogu literatury bibliotekoznawczej, wydanie kilku opracowanych już formularzy bibliotecznych, wyjazdy na teren dla bezpośredniego zaznajamiania się z placówkami bibliotecznymi).

Majątek Poradni wynosi — po odtrąceniu amortyzacji — w urządzeniach bibliotecznych i biurowych — 3.274 zł., w książkach obliczonych ryczałtowo — 12.865 zł.

Personel Poradni: W. Dąbrowska — kierowniczka, E. Malinowska — instruktorka, J. Słomczewska — pracowniczka biurowa, W. Goszczyńska — pracowniczka składnicy, W. Szostak — go-niec. Buchalterję ze względów oszczędnościowych prowadziła E.

Malinowska. Od 1. X. 1932 r. Poradnia przyjęła również prowadzenie sekretariatu Koła Warszawskiego Z. B. P.

Komitet Poradni: Dyr. Dr. J. Muszkowski (przewodniczący), Dyr. F. Czerwijowski, J. Filipkowska-Szemplińska, W. Dąbrowska (Sekretarz).

Komisja Rewizyjna z ramienia Koła Warszawskiego Z. B. P.: kustosz A. Dobrowolski, Dr. R. Danysz-Fleszarowa, mjr. Dr. J. Niezgoda.

### Kartoteka interesantów.

Wyszczególnienie	Liczba		%
	Ogółem		
	1303	100 %	
Biblioteki szkolne w tem: . . . . .	390	30%	
szkół powszechnych . . . . .	154		
"  średnich ogólnokształcących . .	87		
"  "  zawodowych, kursów . .	108		
"  akademickich (pracownie, seminarja katedry) . . . . .	41		
Biblioteki związków i zrzeszeń . . . . .	218	17%	
Biblioteki instytucyj kulturalno-oświatowych, religijnych, naukowych oraz organizacyj politycznych i społecznych . . . . .	259	20%	
Biblioteki instytucyj samorządowych . . . . .	124	9%	
w tem: wydziały powiatowe . . . . .	63		
magistraty i miejskie b-ki publ. .	46		
gminy wiejskie . . . . .	15		
Biblioteki instytucyj państwowych . . . . .	98	7%	
w tem: inspektoraty szkolne . . . . .	27		
kuratorja . . . . .	12		
ministerstwa . . . . .	12		
inne (urzędy, banki, instytuty) . .	47		
Biblioteki różne . . . . .	48	4%	
Biblioteki i osoby prywatne . . . . .	166	13%	

W. Dąbrowska

## I. LICZBA I SKŁAD CZŁONKÓW Z. B. P. W ROKU 1932.

K O Ł A	Była na 1/32	Przybyło	Ubyło	Pozostało na 31/XII 1932	W tem przypada na:							Razem	W tem:			UWAGI	
					B-ki naukowe	B-ki urzędow. instyt.	B-ki ogólno-kształcące	B-ki szkolne	B-ki dochodowe	Pracowników w urzędach i instyt.	Osoby interesujące się b. wem		Instytucje	Mężczyzn	Kobiet		Instytucyj
1	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
1. Krakowskie	61	—	18	43	32	—	3	—	—	—	4	4	43	25	14	4	
2. Lwowskie	62	2	10	54	32	—	1	1	—	1	13	6	54	37	11	6	
3. Łódzkie	30	2	7	25	1	1	20	—	—	1	1	1	25	8	16	1	
4. Pozn. Pomorsk.	50	—	4	46	37	—	1	—	—	—	4	4	46	18	24	4	
5. Warszawskie	201	9	{ 25 17	168*	83	12	30	1	2	6	30	4	168	44	120	4	* Zrzeszonych 7 męż., 10 kobiet.
6. Wileńskie	54	1	6	49	28	—	6	—	1	2	4	8	49	19	22	8	
7. Zagł. Dąbr.	13	1	—	14	—	3	5	—	—	—	3	1	14	2	11	1	Bibl. bezrobotne 2.
<b>Razem</b>	471	15	70 17	399	213	16	66	2	3	10	59	28	399	153	218	28	
	Czysty ubytek 72 osoby			15%	54%	4%	15%	1%	1%	3%	15%	7%	100%	38%	55%	7%	

## II. AKTYWNOŚĆ KÓŁ

KOŁA	Z e b r a n i a						Seksje i Komisje
	Referatowe Ogólne	Sekcyj	Wycieczki Zebr. Tow.	Razem	Frekwencja w stosunku do liczby członków	%	
1. Krakowskie	4	—	—	4	17/43	40%	
2. Lwowskie	5	—	1	6	21/54	40%	
3. Łódzkie	6	—	1	7	17/25	72%	
4. Pozn. Pomor.	9	—	—	9	15/46	31%	
5. Warszawskie	5	10	1	16 <sup>1</sup>	32/168	19%	B-tek Naukowych Publicznych Badania czytelnictwa.
6. Wileńskie	7	—	—	7	22/49	45%	
7. Zagłębie Dąbr.	6	—	—	6	24/14	17%	

<sup>1</sup> W tem seksje B. Nauk. zebrań 5 (przeciętna frekw. 16 osób).

„ „ Publiczn. „ 3 „ „ 21 „  
 „ Badań Czyt. „ 2 „ „ 40 „

W R. 1932.

Kursy i wykłady	Wydawnictwa	Inne formy działalności
		Opracowanie uwag nad projektem statystyki dyr. Ley'a
	<i>Lwowskie Studja Biblioteczne I. Lwów 1932.</i>	
Współdział w kursach dla nauczycieli zorganizowanych przez Kuratorjum Warszaw.		Pomoc w organizowaniu b-tek Stow. Techników Izby Rzem. w Ł. Łódź. Spół. Spożyw.
		Urządzono wystawę książki Wyspiańskiego
Udział w kursach zorganizowanych przez Kuratorjum Warszaw. Pomorskie, Lwowskie i różne inst. ogółem 161 godz, wykładowych.	<i>Spr. z dział. Sekcji Bibl. Nauk. Sprawozd. z dział. B-tek publ. Spr. z dział. Poradni. Hołman: Sztuka wyp. książek. Hryniewicz: Czytel. w bibliotekach robotniczych. Komunikaty zarządu.</i>	Poradnia Biblioteczna. Pomoc bezrobotnym.
	<i>Bibl. Wileńskie Świerkowski: Wilno kolebką drukarstwa lotew.</i>	Zorg. III Zjazdu Bibl. Pol. Akcja pomocy bezrobotnym bibl. (fundusz bezrobocia).
Trzymiesięczny kurs dla nauczycieli szkół powszechnych staraniem Insp. Szkolnego w Sosnowcu.		Prace rejestracyjne Bibl. Publ. szkół powszechnych i średnich Zagł. Dąbrowskiego. Udział w organizowaniu powiatowej Komisji Społeczno-Oświatowej.

### III. ROZKŁAD SIŁ MĘSKICH I KOBIECYCH W POSZCZEGÓLNYCH GRUPACH INSTYTUCJI.

Typ pracowników w/g instytucji		L. Męższczyzn.	L. Kobiet
1.	Biblioteki naukowe	104	113
2.	Biblioteki urzędów i instytucji	2	14
3.	Biblioteki ogólno-kształcące	10	56
4.	Biblioteki szkół średnich i powszechnych	1	1
5.	Biblioteki duchowne	2	2
6.	Pracownicy instytucji	4	5
7.	Osoby zainteresowane	34	25
Razem		157	216

### IV. FINANSE KÓŁ w r. 1932.

KOŁO	Wpływy	Wydatki	Saldo	UWAGI
1. Krakowskie	868.35	507.65	360.70	w tem subw. 2550.—
2. Lwowskie	3018.01	2561.26	456.75	
3. Łódzkie	641.07	455.05	185.97	
4. Pozn. Pomorskie	1021.69	941.55	80.14	
5. Warszawskie	3828.33	3372.20	456.13	
6. Wileńskie	5895.99	5654.56	241.43	
7. Zagł. Dąbr.	258.99	252.51	6.48	
Razem	15532.38	13744.78	1787.60	w czem subwencji 15500.— na prowa- dzenie Poradni zł. 12000.—, na opraco- wanie katalogu zł. 3000.—
Poradnia Bibliotecz- na Koła Warszaw- skiego	23891.13	18376.71	5514.42	
Ogółem	39423.51	32121.49	7302.02	

V. SPRAWOZDANIE RACH. RADY ZA R. 1932/3  
(1/VI 32 R. — 1/VI 33 R.)

Przychód			Rozchód		
Saldo	735	02	Prowadzenie kancelarii w 1932.	150	00
Wpływy od Kół na Radę, Federację, Przegl. Bi- blioteczny i Biuro Pośr. Pracy	1304	32	Wydatki kancelaryjne i drobne	139	45
% P. K. O.	34	40	Składka do Federacji	244	50
			Zakup książek do rozsprzedaży	46	48
			Przekazano Biuru Pośred. Pracy	60	00
			Przekazano Przeglądowi	648	00
			Saldo	785	31
Razem	2073	74	Razem	2073	74

VI. PRELIMINARZ BUDŻETOWY RADY Z. B. P. NA R. 1933/34.

Przychód			Rozchód		
Saldo z r. 1932/33	785	31	Federacja	240	00
Wpływy od członków	480	00	Prowadzenie kancelarii	150	00
% P. K. O.	30	00	Wydatki kancelaryjne	150	00
			„ drobne i nieprzew.	60	00
			Saldo	695	31
Razem	1295	31	Razem	1295	31

Protokół Komisji Rewizyjnej Rady Z. B. P. Komisja Rewizyjna w osobach: pp. Alina Żórawska, Antoni Dobrowolski i Ksawery Świerkowski, po sprawdzeniu księgi kasowej oraz dowodów kasowych Rady Związku Bibliotekarzy Polskich stwierdza, że rachunkowość jest prowadzona prawidłowo i zgodnie z dowodami, a pozostałość kasowa na dzień 1 czerwca 1933 r. wynosi zł. 785,31 (złotych siedemset osiemdziesiąt pięć gr. 31), w czym na książeczce P. K. O. zł. 561,50 (zł. pięćset

sześćdziesiąt jeden gr. 50) oraz w gotówce zł. 223,81 (zł. dwieście dwadzieścia trzy gr. 81).

Wobec powyższego Komisja Rewizyjna wnosi o zatwierdzenie sprawozdania za rok 1932/33 i udzielenie Radzie Związku Bibliotekarzy Polskich absolutorjum.

Warszawa, dnia 1 czerwca 1933 r.

(—) A. Żórawska. (—) A. Dobrowolski. (—) K. Świerkowski.

Protokół Komisji Rewizyjnej Przeglądu Bibliotecznego. Komisja Rewizyjna w osobach pp.: Alina Żórawska i Ksawery Świerkowski zebrała się w dn. 11 czerwca r. 1933 w czytelni Biblioteki Narodowej w Warszawie w celu zbadania rachunkowości administracji *Przeglądu Bibliotecznego*.

Po przedstawieniu przez Dra Władysława Pocięchę księgi kasowej wraz z dowodami za okres od d. 2 czerwca 1932 r. do d. 2 czerwca 1933 r. Komisja znalazła, że księga przez komisje poprzednie nie była podpisana i nie była zamknięta. Wobec tego Komisja postanowiła przyjąć saldo gotówkowe na d. 2 czerwca 1932 r. w sumie zł. 39,75 (zł. trzydzieści dziewięć gr. 75), saldo zaś P. K. O. w sumie zł. 2144,63 (zł. dwa tysiące sto czterdzieści cztery gr. 63), w okresie sprawozdawczym na rachunku gotówkowym sumę wpływów zł. cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt siedem gr. 15 (zł. 4197,15), sumę wydatków zł. 4085,36 (zł. cztery tysiące osiemdziesiąt pięć gr. 36), na rachunku P. K. O. sumę wpływów zł. 2107,93 (zł. dwa tysiące sto siedem gr. 93), sumę wydatków zł. 3.735 (zł. trzy tysiące siedemset trzydzieści pięć).

Wobec powyższego Komisja ustaliła saldo na d. 2 czerwca 1933 r. w obrocie gotówkowym w sumie zł. 111. 79 (zł. sto jedenaście gr. 79), saldo zaś na rachunku P. K. O. po odliczeniu kosztów manipulacyjnych, które nie były dotychczas uwidaczniane, w sumie zł. 17,98 (zł. siedemnaście gr. 98), Komisja ustaliła w sumie zł. 499,58 (zł. czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć gr. 58).

W celu ujednostajnienia terminu zamykania księgowości Komisja prosi administrację *Przeglądu Bibliotecznego* o zamykanie rachunkowości z dniem 31 grudnia.

Po ustaleniu zgodności dowodów kasowych z księgą rachunkową za okres od d. 2 czerwca 1932 r. do d. 2 czerwca 1933 r. Komisja Rewizyjna wnosi o udzielenie administracji *Przeglądu Bibliotecznego* absolutorjum.

Warszawa, dn. 11 czerwca 1933 r.

(—) A. Żórawska. (—) K. Świerkowski.



Protokół Komisji Rewizyjnej Poradni Bibliotecznej: Komisja Rewizyjna w składzie pp.: Dr. Reginy Danysz Fleszarowej, kustosza A. Dobrowolskiego i mjr. Dr. J. Niezgody po sprawdzeniu ksiąg rachunkowych i dowodów rachunkowych Poradni Bibliotecznej stwierdza, że rachunkowość prowadzona jest prawidłowo i zgodnie z dowodami, a pozostałość kasowa na 31. XII. 1932 r. wynosi zł. 157.08 (sto pięćdziesiąt siedem złotych i 8 gr.), na rachunku czekowym P. K. O. zł. 5152.97 (pięć tysięcy sto pięćdziesiąt dwa złote i 97 gr.) oraz na rachunku oszczędnościowym P. K. O. zł. 204.37 (dwieście cztery złote i 37 gr.). Uwzględniając wyteżoną i owocną pracę całego personelu Poradni Bibliotecznej, doskonały stan ksiąg i rachunkowości, dających przejrzysty i dokładny obraz stanu instytucji, Komisja Rewizyjna wnosi o zatwierdzenie sprawozdania za rok 1932 i udzielenie Zarządowi absolutorjum. Warszawa, dnia 21. IV. 1933 r. (—) *Dr. Regina Fleszarowa*, (—) *mjr. J. Niezgoda*, (—) *A. Dobrowolski*.

#### REGULAMIN ZEBRAŃ DELEGATÓW KÓŁ.

- § 1. Zebranie Delegatów Kół obraduje pod przewodnictwem wybranego przez siebie prezydjum, złożonego z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego, sekretarza i zastępcy sekretarza. Sekretarzem, ewentualnie jego zastępcą powinna być osoba mieszkająca w siedzibie prezydjum Rady Związku B. P. Wybór prezydjum odbywa się zapomocą zwykłego głosowania jawnego na wniosek przewodniczącego Rady Związku ewentualnie urzędującego jego zastępcy.
- § 2. Porządek obrad zwyczajnego Zebrania Delegatów Kół powinien pomiędzy innymi obejmować następujące punkty:
1. Zagajenie i wybór prezydjum.
  2. Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania Delegatów Kół.
  3. Sprawozdanie z działalności Rady Związku B. P. za ostatni okres admin.
  4. Sprawozdanie z życia Kół.
  5. Sprawozdanie finansowe Rady Związku B. P. za ostatni okres admin.
  6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Związku B. P. i udzielenie absolutorjum Radzie Związku B. P.
  7. Wybór członków Rady Związku B. P. i członków Komisji Rewizyjnej.
  8. Preliminarz budżetu Rady Związku B. P. na rok następny.
  9. Wnioski zgłoszone przez Koła.
  10. Wolne wnioski i interpelacje.

- § 3. Zebranie Delegatów Kół, jako najwyższa władza Związku Bibliotekarzy Polskich rozpatruje sprawy i uchwała wnioski dotyczące Związku jako całości. Poszczególni delegaci wykonując swe obowiązki na zebraniu, to jest przemawiając i przedstawiając własne wnioski, wnioski swych Kół, dyskutując nad temi wnioskami i nad wnioskami zgłoszonymi przez Radę Związku i uchwalając je — działają z własnej mocy, nieskrępowani instrukcjami Kół.
- § 4. Uchwały powzięte na podstawie wniosków zgłoszonych na zebraniu a nie łączących się ze sprawami na porządku obrad będącymi, mają charakter dezyderatów przekazanych Radzie Związku B. P. do ewentualnego wykorzystania i wykonania.
- § 5. W dyskusji nad sprawami, będącymi na porządku obrad, poza referentem, inne osoby mogą przemawiać w jednej i tej samej sprawie najwyżej trzy razy, przyczem dwa drugie i trzecie przemówienie może wynosić najwyżej po 5 minut.
- § 6. Przy wnioskach w kwestji formalnej wnioskodawca krótko uzasadnia wniosek formalny. Przeciwno wnioskowi może przemawiać tylko jedna osoba, przyczem czas jej przemówienia nie może przekraczać czasu przemówienia wnioskodawcy.
- § 7. Wnioski zgłaszane na Zebraniu Delegatów muszą być sformułowane na piśmie.
- § 8. Protokół Zebrania Delegatów Kół powinien być sporządzony w przeciągu dwóch tygodni od chwili zebrania i dostarczony Radzie Związku B. P. oraz delegatom Kół na ręce Zarządu Koła z możliwością sprostowań do dni 14.
-

### III. Z RUCHU BIBLIJOTEKARSKIEGO.

BIBLIJOTEKARSTWO NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM. W dniach 14 — 21 października r. b. odbędzie się w Chicago 55-ty Zjazd doroczny American Library Association w połączeniu z posiedzeniem przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Bibliotek. Zaproszenia otrzymały wszystkie związki bibliotekarzy i organizacje pokrewne. Ponieważ jednak w obecnym okresie kryzysu koła bibliotekarskie żadnego kraju nie byłyby w możności sfinansowania podróży swoich przedstawicieli, — American Library Association przyznała zasiłek na pobyt w Stanach Zjednoczonych następującym bibliotekarzom europejskim, członkom Międzynarodowego Komitetu Bibliotek: Bultingaire (Francja), Collijn (Szwecja), Esdaile (Wielka Brytania), Godet (Szwajcaria), de Gregori (Włochy), Krüss (Niemcy), Munthe (Norwegja), Muszkowski (Polska), Sevensma (Liga Narodów), Vincent (Belgja). Po powrocie z Ameryki ma się odbyć plenarne posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Bibliotek w Avignon.

SEKCJA LITERATURY DZIECIĘCEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA WYCHOWANIA. Międzynarodowe Biuro Wychowania (Bureau International d'Education) powołało do życia Sekcję Literatury Dziecięcej, której kierownictwo powierzono pani Blanche Weber. Pierwszą pracą Sekcji było przygotowanie na Międzynarodowy Kongres Zrzeszeń Pedagogicznych w roku 1929 wystawy książek dziecięcych i opracowanie katalogu<sup>1</sup> (w języku angielskim i francuskim), zaopatrzonego w krótkie streszczenia książek. Materiał do katalogu przygotowali współpracownicy poszczególnych (26) państw na podstawie ankiety, rozesłanej przez B. I. E. — Wytyczną linią inicjatorów tego przedsięwzięcia było zebranie dobrych i poczytnych książek dziecięcych, które służyłby mogły idei pokoju i międzynarodowej współpracy. Współpraca ta pojęta szeroko miała ułatwić dzieciom poznanie, zrozumienie i wzbudzenie życzliwości dla innych narodów przez spopularyzowanie 1) książek „klasycznych“ t. j. czytanych przez kilka pokoleń (np. Baśnie Andersona, Cudowna Podróż Selmy Lagerlöff, Pinocio Collodiego), 2) książek odtwarzających życie dzieci danego narodu, 3) książek o współpracy międzynarodowej, 4) wreszcie książek pisanych przez dzieci, ciekawych przede wszystkim dla psychologów. Potrzeba katalogu dla wydawców i pedagogów oka-

<sup>1</sup> *Littérature enfantine et collaboration internationale. Rapport et liste de livres.* Genève 1929. Bureau International d'Education. Str. 80 nlb.

zała się tak duża, że w roku 1932 ukazało się drugie jego, obszerniejsze dwujęzyczne wydanie. Nowy katalog<sup>1</sup> zawiera dane z 37 państw i jest zaopatrzony w bogatą bibliografię, dotyczącą literatury, czytelnictwa i bibliotek dziecięcych.

W roku 1930<sup>2</sup> ukazała się broszura, opracowana również na podstawie ankiety, zawierająca wiadomości o różnych typach komisji, oceniających książki do bibliotek szkolnych, kryterjach doboru i organach, które spisy książek przejrzanych publikują.

W pracy Sekcji nasuwają się rozliczne trudności i nowe zagadnienia, które zmuszają kierowniczkę do powołania Komisji Ekspertów, której opinje, dotyczące książek przedstawionych do tłumaczenia zawarte są w książce: *Quelques méthodes pour le choix des livres des bibliothèques scolaires. Rapport de l'enquête faite par le bureau*. Genève 1930. Bureau International d'Education. Str. 14. Na jesień 1933 roku została rozesłana ankieta w sprawie pism dla młodzieży, lub przez nie redagowanych. Odpowiedź z Polski przygotowuje zespół zgromadzony przy pracowni Wychowawczej Muzeum Oświaty i Wychowania M. W. R. i O. P.

Sekcja posiada stałą wystawę książek dziecięcych, złożoną z 3.500 dzieł, zebranych z 37 państw, jest ośrodkiem prac informacyjnych i cennym źródłem materiałów, dotyczących czytelnictwa i literatury dziecięcej.

M. Gutry

W SPRAWIE BIBLIOTEKI FEDERACYJNEJ. W *Przeglądzie Bibliotecznym* zeszyt 1-szy z r. 1933 znalazłem na stronie 26 zapytanie, co słyhać z „Biblioteką Federacyjną“, przyczem autor powołuje się na mój artykuł z r. 1930. Samo zapytanie zupełnie słuszne, to też uważam za właściwe dać w tem miejscu na nie wyczerpujące wyjaśnienia. Przedtem jednak muszę zaznaczyć, że w moim artykule mówiłem o 2.000 czasopism, a nie o 5.000, jak twierdzi autor recenzji we wspomnianym na początku zeszycie *Przeglądu Bibliotecznego*.

„Związek Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych“ należy od roku 1925 do „Federacji Międzynarodowej Prasy Technicznej i Zawodowej“, której statut (§ 14) przewiduje istnienie

<sup>1</sup> *Littérature enfantine et collaboration internationale. Rapport d'une enquête et liste de livres*. 2-me édition. Genève 1932. Bureau International d'Education. Str. 243.

<sup>2</sup> *La coordination dans le domaine de la littérature enfantine. Travaux de la Commission d'Experts pour l'Etude de la littérature enfantine*. Genève 1933 B. I. E. Str. 16.

Bibliotek Federacyjnych w każdym państwie zrzeszonym we Federacji z przywilejem otrzymywania bezpłatnie egzemplarzy wszystkich czasopism należących do Federacji.

Na Kongresie Federacji w Madrycie, Polsce zostały przyznane dwie biblioteki federacyjne, w Warszawie i Lwowie (p. art. w Nr. 318 *Kurjera Warszawskiego* z r. 1930 i Nr. 6 *Gazety Polskiej* z r. 1931).

Czasopism zrzeszonych we Federacji było w r. 1931 około 4.000, skoro więc mówiłem o 2.000 czasopism w r. 1930, to cyfra ta nie była przesadzona a opierała się na uchwale Zarządu Związku Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych z dn. 14. III. 1929 (p. *Czasopismo Techniczne*, Lwów, Nr. 7, r. 1929). W roku 1932 była Biblioteka Politechniki lwowskiej gotowa do uruchomienia Biblioteki Federacyjnej a organ Federacji: *Bulletin de la Fédération Internationale de la Presse Technique Professionnelle* Nr. 3 r. 1932, wydrukował odezwy do wszystkich członków, by wysyłali egzemplarze swych pism do obu polskich bibliotek federacyjnych.

Tyle o planach, zamiarach i działalności odpowiednich czynników ze strony polskiej na terenie Federacji.

„Federacja M. P. T. i Z.“ powstała, jak wiele innych instytucji, w celu ożywienia i ułatwienia współpracy międzynarodowej w danym zakresie. Jednym ze środków tej współpracy miały być biblioteki.

Myśl i cele były dobre. Niestety podobnie jak wiele innych pięknych imprez międzynarodowych, niemających egzekutywy, zdaje się być i ta „Federacja“ skazana na to, że o ile będziemy nadal istnieć, to w tym celu, by poszczególne związki państwowe prasy technicznej miały zaszczyt opłacania wkładek na rzecz Federacji, (której Komitet Wykonawczy znajduje się w Paryżu) i wysyłania swych przedstawicieli na coroczne prawie kongresy, odbywające się w różnych pięknych miastach Europy. Jedyną korzyścią, jaką odniosła Polska z należenia do Federacji, było dotychczas to, że na kongresach i w biuletynach mówiło się o Polsce.

Mimo odezw Komitetu Wykonawczego do członków Federacji, by wysyłali egzemplarze czasopism do bibliotek federacyjnych polskich, nie otrzymały one dotychczas ani jednego numeru z tego tytułu.

*Inż. Tytus Laskiewicz*

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA WYDAWNICTW A POLSKIE BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIE. W dzisiejszych, szczególnie ciężkich dla życia kulturalnego warunkach, kiedy, w najbogatszych nawet krajach świata, w budżetach bibliotek znacznie ograniczono sumy, przeznaczone na zakup książek, sprawa uzupełniania zbiorów w drodze wymiany stała się bardziej niż kiedykolwiek aktualną. Poza wymianą wydawnictw w obrębie własnego kraju, poza międzybiblioteczną wymianą dubletów, źródłem wzbogacania bibliotek może być także międzynarodowa wymiana wydawnictw; biblioteki polskie tem pilniejszą powinny na nią zwrócić uwagę, że położenie ich jest znacznie gorsze, niż warunki materialne bibliotek innych krajów, a kurs złotego w stosunku do innych walut, np. angielskiej i amerykańskiej, uniemożliwia prawie całkowicie nabywanie wydawnictw zagranicznych za gotówkę.

To też kilkaset polskich instytucji naukowych i społecznych bierze ożywiony udział w wymianie za pośrednictwem Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przy Bibliotece Narodowej (Rakowiecka 6, Warszawa): w roku 1932 przez to Biuro przeszło 27.699 paczek wydawnictw, z których 7.867 przybyło z zagranicy, 19.832 zaś wysłano z Polski do krajów obcych; przewaga liczby paczek wysłanych z Polski zagranicę da się wytłumaczyć tem, że znaczna ilość wydawnictw wymiennych zagranicznych nadchodzi pocztą bezpośrednio do adresatów w Polsce, z pominięciem Biura Wymiany, większość zaś przesyłek wymiennych z Polski zagranicę przechodzi przez Biuro Wymiany, unikając w ten sposób znacznych opłat pocztowych, które ponosi Biuro.

W trudnem w stosunku do wymiany wydawnictw położeniu znajdują się nasze biblioteki uniwersyteckie, które — nie posiadając wydawnictw własnych — nie mogą uczestniczyć w niej w sposób normalny, jak np. Polska Akademia Umiejętności lub Państwowy Instytut Meteorologiczny (instytucje, które najwydatniej uczestniczą w wymianie). Biblioteki te mogą jednak temu brakowi zaradzić w sposób dwojaki: albo, jak to czyni Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie, proponując na wymianę swe dublety, albo też uzyskując od wydziałów, instytutów i zakładów uniwersyteckich, które w wymianie udziału nie biorą, ich wydawnictwa dla własnych celów wymiennych.

Zanim jednak dana biblioteka uniwersytecka przystąpi do wymiany w tej czy innej formie, powinna przede wszystkim zorientować się, jakie mianowicie wydawnictwa zagraniczne są jej potrzebne; ponieważ, w obrębie każdego uniwersytetu, oprócz biblioteki głównej, znajduje się nieraz wiele mniejszych bibliotek,

wydziałowych, seminaryjnych, zakładowych czy laboratoryjnych, w interesie zaś nauki i celowego uzupełnienia zbiorów leży, aby biblioteka uniwersytecka założyła i prowadziła ewidencję zasobów wszystkich tych pomniejszych bibliotek, a to dla uniknięcia sprządzania wydawnictw już w uniwersytecie istniejących, zamiast tych, których często dotkliwie brak na całym obszarze uniwersytetu.

Ustaliwszy, na podstawie tej ewidencji, przybliżoną listę swych braków lub dezyderatów w dziedzinie wydawnictw zagranicznych, biblioteka uniwersytecka powinna zwrócić się listownie wprost do instytucji, których wydawnictwa uzyskać pragnie, wskazując: 1) o jakie wydawnictwa prosi, 2) jakie wydawnictwa wzajemian ofiarowuje. Po przeprowadzeniu tej korespondencji i uzyskaniu konkretnych odpowiedzi, biblioteka uniwersytecka może przystąpić do wymiany w sposób następujący: 1) sporządza ze swych wydawnictw paczki, odpowiadające przepisom pocztowym, zaadresowane i gotowe do wysyłki; 2) sporządza spis adresów wszystkich paczek, które wysyła, i spis ten dołącza do pisma, skierowanego do Biura Wymiany w Warszawie; 3) partję paczek przeznaczonych do ekspedycji zagranicę, przesyła własnym kosztem pocztą, paczką kolejową czy w skrzyni pod adresem Biura Wymiany w Warszawie, które skieruje paczki według wskazanych adresów, rozsyłając je własnym kosztem, pocztą lub skrzyniami.

8 listopada 1931 r. wygłosiłem na kursie biblijotekarskim przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy odczyt o Międzynarodowej Wymianie Wydawnictw, którego program i biblijografię podałem w *Biuletynie Biblijoteki Publicznej m. st. Warszawy*, 1931, 32, Nr. 8—9 (listopad — grudzień) Str. 85—86.

*Stanisław Piotr Koczorowski*

WIADOMOŚCI Z TERENU LWOWSKIEGO KOŁA Z. B. P.  
Biblioteka Politechniki. Księgozbiór. Nowych dzieł przybyło 753, w tem darów 605, kupionych 148. Ilość dzieł księgozbioru z końcem 1932 r. wynosiła 31.872, tomów zaś wraz z dubletami około 77.800. Czasopism otrzymywała Biblioteka ogółem 415, z czego polskich 141, angielskich i amerykańskich 57, belgijskich 2, czeskich 6, francuskich 45, greckich 1, japońskich (po angielsku) 4, łotewskich 1, niemieckich i austriackich 149, rumuńskich 4 i włoskich 5. Rok 1932 był pod względem budżetowym niekorzystny. Było to przejście ze starego do nowego systemu gospodarczego. Wpływy kasowe wynosiły ogółem 34.719 zł., co odbiło się niekorzystnie w pierwszym rządzie na nabywaniu no-

wych dzieł. W 1933 r. sytuacja finansowa poprawiła się wydatnie, gdyż na rok szkolny 1932/33 została ustalona i zatwierdzona suma wpływów na 47.100 zł. Budowa nowego gmachu<sup>1</sup>. Wykończenie nowego gmachu Biblioteki, który z powodu braku funduszy od dwu lat oczekiwał na wykończenie wnętrza, weszło obecnie w stadium ostatecznego dokończenia robót. Roboty budowlane będą ukończone do końca b. r. kalendarzowego. Gorzej przedstawia się sprawa wewnętrznego urządzenia. Niema dotychczas funduszy na zainstalowanie w nowym magazynie bibliotecznym niezbędnych nowoczesnych półek na książki. Brak też pieniędzy na meble do wielu pokoi, na urządzenie których nie wystarczają używane dotychczas stare meble biblioteczne. Sprawa ta będzie musiała być rozstrzygnięta w najbliższym czasie, gdyż od tego zależy nie tylko uruchomienie biblioteki w nowym budynku i jego racjonalne zużytkowanie, ale także możliwość przeniesienia i umieszczenia księgozbioru w sposób systematyczny i właściwy.

Biblioteka Miejska. Zbiory wzrosły w r. 1932 do 10.874 dzieł. Droga darów przybyło 105 tomów, z dotacji gminy zakupiono 278 dzieł w 387 tomach. Dla użytku pracowników samorządowych opracowano osobny katalog z zakresu urbanistyki. Skatalogowano darowany przez ś. p. T. Sauczeja księgozbiór odnoszący się przeważnie do powstania 1863 r. Znajdujący się tymczasowo pod opieką Archiwum Miejskiego poważny zawiązek „Publicznej Biblioteki m. Lwowa“, liczący około 8.000 dzieł, przechowuje się zmagazynowany przy ul. Ossolińskiej l. 3.

Wystawa pamiątek po Janie III Sobieskim. Z okazji 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem urządzono w Kamienicy Królewskiej we Lwowie Wystawę Pamiątek po Janie III Sobieskim. Jeden z działów, interesujących szczególnie archiwistów i bibliotekarzy stanowią cenne zbiory autografów, rękopisów i dyplomów oraz druków, w przeważnej liczbie współczesnych wiel-

<sup>1</sup>) Wyjaśnienie inż. Laskiewicza, kierownika Biblioteki Politechniki we Lwowie. Nawiązując do zarzutów, jakie były stawiane na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* w rocz. 1929, str. 229—230, odnośnie do nowego budynku Biblioteki Politechniki, podaję następujące wyjaśnienie. Hall na pierwszym piętrze, do którego prowadzą z dwu stron schody i który oddziela magazyn od czytelni, będzie odgrywał rolę sali katalogowej i manipulacyjnej pomiędzy magazynem a czytelnią t. j. miejscem wydawania i odbierania książek z czytelni; będzie tam przejście tylko dla obsługi, oddzielone od publiczności po obu stronach ładami z oszklonemi okienkami. W ten sposób zasada niekrzyżowania się drogi książek i publiczności będzie zachowana a czytelnia będzie bezpośrednio związana z magazynem.



kiemu wodzowi, a ilustrujących bądź rozkazem, czy relacją, bądź panegirycznym, lub wczesnym życiorysem, koleje życia jego i zwycięskie zmagania z nawałą turecką.

Wystawę, urządzoną staraniem Komitetu Miejskiego pod przewodnictwem Dyr. Dra Aleksandra Czołowskiego, obeślały najpoważniejsze biblioteki i muzea lwowskie.

Wystawa grafiki użytkowej i pięknej książki w Czechosłowacji. Po Warszawie, Krakowie i Poznaniu urządziło tutejsze Muzeum Przemysłu Artystycznego wystawę z materiałów nadesłanych i zebranych przez Stowarzyszenie Kierowników Drukarń oraz przez Bibliotekę Państwowej Drukarni w Pradze. Wśród afiszów wyróżniały się okazy wykonane techniką rotogravjury, które mimo użycia fotografii jako środka kompozycji, posiadały znaczne a nowe wartości twórcze. Z działu druków okolicznościowych na specjalną uwagę zasługują: zaproszenia, programy, papiery firmowe i prospekty o luksusowym wprost wykonaniu. Najlichnějšíą i bardzo różnorodną grupę stanowiły książki, umyślnie wybrane celem zaprezentowania nie tylko naprawdę wysokiego poziomu sztuki drukarskiej, lecz także i wyraźnej różnorodności pomysłów. Szczególnie dodatnio uwydatniały się złożone oryginalną (t. zw. czeską) antyką, skomponowaną przez Wojciecha Preissiga np. St. Przybyszewskiego; *Chopin a naród*, *Aucassin i Nicoletta*. Równie interesująco wyglądały prace wykonane przez Karola Dyrnka, twórcy swojskiego typu czcionki oraz autora szeregu książek o drukarstwie, jak: *Piękna książka i jej technika*, *Typograf o książkach* i innych.

Całość, chociaż nie miała charakteru pełnej reprezentacji, przedstawiała się dodatnio i posiadała cechy doskonałej informacji o współczesnym drukarstwie.

Wystawa pamiątek Organizacji Niepodległościowych. Celem uczczenia 25 rocznicy Związku Walki Czynnej urządził Zarząd Okręgu VI. Związku Strzeleckiego w M. Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie wystawę rękopisów, druków i dzieł, związanych z działalnością wspomnianego Związku, Drużyn Strzeleckich, Drużyn Bartoszewskich oraz Drużyn Sokolich. Oprócz eksponatów, wykonanych techniką hekto- i litografii (wykłady, rozkazy i pisma organizacyjne), znajduje się na wystawie mnóstwo druków, obecnie bardzo rzadkich, ze Zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza, Biblioteki Wojskowej D. O. K. VI. i p. Z. Zygmuntowicza. Wśród autografów, zresztą po raz pierwszy w Polsce udostępnionych szerokim sferom społeczeństwa, znajduje się sześć listów p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pisanych w latach

1912 i 1913 do ś. p. Hipolita Śliwińskiego, przeważnie w sprawach Związku Strzeleckiego. Wreszcie należy wspomnieć o fotografiach, któremi uzupełniono wspomnianą wystawę; są one cennym przy czynkiem do dziejów Walk Niepodległościowych.

KOŁO WARSZAWSKIE Z. B. P. Zebrania miesięczne w okresie sprawozdawczym odbyły się w następującym porządku dziennym: 10/XII 31 Dr. J. Muszkowski: „Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym“, (os. 48); 11/II 32 dyskusja o systemach katalogowania; 6 VI sprawy organizacyjne w związku ze zjazdem delegatów (47 os.); 31/X Dr. K. Piekarski: „Biblioteka Wilanowska“ (os. 12); 1/XII Dr. J. Grycz, Cz. Gutry, M. Gutrówna, M. Kossonoga, K. Świerkowski: „Sprawozdanie ze Zjazdu Wileńskiego“ (38 os.); 19/I 33 J. Bornsteinowa: „Projekt statystyki bibliotecznej Dr. Leyha“ i Dr. J. Muszkowski: „Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym w r. 1932“, (38 os.); 30/III E. Czajkowski: „Biblioteki urzędów państwowych w Warszawie“ (48 os.); 18/V Dr. J. Muszkowski: „Zagadnienie wypożyczeń międzybibliotecznych na tle ankiety“ (26 os.); 8/VI sprawy Tygodnia Książki i Zjazdu Delegatów (42 os.); 14/IX Dr. S. Kaczorowski, Dr. B. Olszewicz i K. Świerkowski: „Wystawy książek i map w związku z Kongresem Historyków“.

Nowy, własny lokal Koła i wydawnictwo stałych komunikatów przyczyniły się do uporządkowania Zebrań Sekcyjnych. Odbywały się one z liczną naogół frekwencją, regularniej niż w latach poprzednich.

Sekcja bibliotek naukowych odbyła następujące posiedzenia referatowe: 7/XI 32 J. Bornsteinowa: „Zadania statystyki bibliotecznej“; 5 XII Cz. Gutry: „Od wycinka do zbioru wydawniczego samoistnych dzieł“; 23/I 33 K. Świerkowski: „Bibliografja litewska wczoraj i dzisiaj“; 13/II A. Stanisławska: „Organizacja pracy nad centralnym katalogiem czasopism zagranicznych w polskich bibliotekach naukowych“; 13/III J. Pękalski: „Zadania wychowawczo-dydaktyczne bibliotek uniwersyteckich“, 9/V Dr. B. Olszewicz: „Zbiory kartograficzne Biblioteki Narodowej“.

Sekcja bibliotek publicznych zorganizowała zwiedzanie Centrali Bibliotecznej Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Instytutu Spraw Społecznych, Centralnej Powiatowej B-ki Sejmiku Warszawskiego, oraz zebranie 11/V z ref. J. Szemplińskiej: „Wytoczne prace powiatowych central bibliotek ruchomych“.

Sekcja badania czytelnictwa zebrała się w celu przedyskutowania referatów następujących: 31/I 33 H. Radlińska:

„Plan pracy badawczej nad stosunkiem czytelników do autorów“; 9/III A. Mikucka: „Wyniki dotychczasowych badań nad poczytnością autorów“; 23/V ref. zbiorowy: „Konkursy czytania na Wołyniu“.

Sekcja urzędowych bibliotek instytucji publicznych ukonstytuowała się dnia 8/VI 1933.

Zarząd Koła Warszawskiego, wybrany dn. 27/IV stanowią: Dr. J. Muszkowski (przew.), Dr. J. Grycz (zast. przew.), Dr. B. Olszewicz (sekret.), Z. Hryniewicz (skarbn.), M. Bartczakówna (gosp. lokalu), inż. L. Bykowski. Poza tym do Zarządu wchodzi przewodniczący Sekcyj.

Liczba członków Koła w dn. 4 V 33 wynosiła 179 + 17 zawieszonych z powodu niepłacenia składek.

Biuro Pośrednictwa Pracy dla bibliotekarzy, członków Z. B. P. zostało zalegalizowane w lutym 1933 z zakresem działalności na całym obszarze Rzplitej Polskiej. Czynne jest w lokalu Koła Warszawskiego (Marszałkowska, 69 m. 5).

Z PORADNI BIBLIOTECZNEJ WARSZAWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Za kilka tygodni ukaże się na półkach księgarskich katalog rozumowany, opracowany przez Poradnię Biblioteczną Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. Katalog obejmuje powyżej 4.000 tytułów, przy czym każda pozycja zawiera — poza doskonałym opisem bibliograficznym i ceną — zwięzłą, kilkuwierszową notatkę, omawiającą treść książki, względnie poruszone w niej zagadnienia, a niejednokrotnie i sposób ujęcia tematu. Notatki utrzymane są w charakterze rzeczowej informacji, nie zaś oceny; uzupełnieniem ich są — potraktowane już poza ich obrębem, jedynie jako ewentualna pomoc dla osób mniej /zorjentowanych — adnotacje znakowe, dotyczące stopnia trudności książki i stosunku do niej zespołu redakcyjnego.

Katalog zawiera książki w języku polskim z różnych działów, a więc zarówno beletrystykę dla dorosłych i dla młodzieży, jak też literaturę naukową w układzie systematycznym. Katalog zaopatrzonej jest w dwa indeksy: autorski i rzeczowo zagadnieniowy.

Katalog przeznaczony jest przede wszystkim dla bibliotek różnego typu z wyłączeniem bibliotek naukowych, jako rzeczowe źródło informacji przy zakupach książek do bibliotek, przy zindywidualizowanym wyborze książek dla czytelników, oraz dla szerokich sfer publiczności, interesującej się książką.

Wobec zróżniczkowanych potrzeb i zainteresowań czytającego ogółu, przedstawiającego wielką rozpiętość przygotowania umysłowego i możliwości czytelniczych, katalog zawiera książki o różnym poziomie trudności z wykluczeniem jedynie w działach literatury naukowej prac o charakterze ściśle badawczym.

Katalog, mając służyć celom praktycznym, zawiera zasadniczo książki, które znajdują się na rynku wydawniczym, podając w nieznacznej bardzo liczbie książki wyczerpane w handlu księgarskim.

Jako materiał katalogowy służyły zasadniczo książki, nadsyłane przez wydawców po porozumieniu się z redakcją. Ważniejsze luki zapełnione zostały drogą uboczną. Katalog doprowadzony jest do początku roku 1933, uzupełnieniem jego w zakresie wydawnictw najnowszych i ewentualnie ważniejszych przeoczeń będą periodycznie wydawane dodatki.

Katalog opracowany został siłami zbiorowemi, przeważnie bibliotekarskimi, pod redakcją kierownictwa Poradni Bibliotecznej, poszczególne działy naukowe przejrzane zostały ponadto przez specjalistów.

Rozumowany katalog informacyjny Poradni jest w Polsce pierwszą tego typu na tak szeroką skalę podjętą i w tak metodyczny sposób opracowaną publikacją. Odda też niewątpliwie rzetelne usługi wszystkim, chcącym się zorientować w świecie książek jako poważny i wielostronny informator.

Cena katalogu objętości około 800 stron druku petitowego wyniesie w przedpłacie 6 zł., po wyjściu z druku 12 zł. Wydawcą jest Związek Organizacji Księgarskich.

**PROPAGANDA CZYTELNICTWA — TYDZIEŃ KSIĄŻKI POLSKIEJ.** Dnia 20 maja b. r. na Konferencji, zwołanej przez Ministerstwo W. R. i O. P. został ukonstytuowany Komitet Główny Tygodnia Książki Polskiej, z W. Sieroszewskim jako prezesem na czele. Jako wice-prezesi weszli do Komitetu: Kaden-Bandrowski — prezes Zrzeszenia Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie, St. Arct — prezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, oraz St. Krzywoszewski, — prezes Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Zaprojektowany przez Ministerstwo W. R. i O. P. program Tygodnia Książki Polskiej, który odbędzie się w czasie od 26 listopada do 3 grudnia b. r. włącznie, przewiduje dotarcie jak najusilniejszej propagandy książki polskiej do jak najdalszych nawet i najgłuchszych zakątków Polski przy udziale i szerokim poparciu władz rządowych i samorządowych, jak też instytucyj społecznych i zawodowych.

Staraniem Komitetu akcja Tygodnia Książki Polskiej została zaszczycona Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. I. Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego i Prezesa Rady Ministrów J. Jędrzejewicza. Komitet Wykonawczy powołał do życia piętnaście sekcji: Finansową — (przew. F. Osendowski), Prasową — (przew. St. Czosnowski), Odczytową, — (przew. K. Irzykowski), Wydawniczą — (przew. L. Pomirowski), Graficzno-Plastyczną — (przew. Wł. Skoczyła), Czytelni Publicznych — (przew. Prof. H. Radlińska, jako przedstawicielka Z. B. P.), Wystawową — (przew. E. Szelażek,) Teatralną — (przew. E. Breiter), Radjową — (przew. Z. Kisielewski), Filmową — (przew. R. Ordyński), Propagandy ulicznej — (przew. J. Warnecki), Akademij — (przew. J. A. Hertz), Szkolną — (przew. Wł. Gałęcki), Wystawy objazdowej — (przew. K. Poraj-Koźmiński), Wojskową — (przew. Mjr. dypl. K. Krzewski).

Komitety prowincjonalne są zwoływane z inicjatywy czynników rządowych i samorządowych. Prace przygotowawcze dookoła organizacji Komitetów Wojewódzkich w Krakowie, Łodzi, Kielcach, Katowicach, Tarnopolu, Nowogrodka, są w pełnym toku.

W akcji propagandowej będą miały miejsce liczne imprezy. Na ich czoło wysuwa się wystawa książki polskiej w Warszawie, wystawy regionalne na prowincji w miastach wojewódzkich, specjalnie zaś zorganizowana wystawa objazdowa odwiedzi siedziby powiatów i miasta prowincjonalne w całym kraju, korzystając z samochodów wojskowych.

Film propagandowy, wyświetlany na terenie całej Polski, ukaże życie książki poprzez wszystkie fazy techniki jej produkcji i rozpowszechnienia. W akcji propagandowej weźmie również udział Polskie Radio.

Przewidziane jest przeprowadzenie akcji odczytowej w miastach, w gminach wiejskich, w szkołach, w wojsku. Odczyty te będą wygłaszane na wystawach, akademjach, zgromadzeniach publicznych, teatrach i t. p. Pozatem urządzone będą poranki literacko-teatralne, wieczory autorskie, oraz przedstawienia i obrazy, dotyczące życia i zagadnień książki. Propaganda uliczna będzie polegała na organizowaniu licznych pochodów, ozdabianiu domów plakatami i rozdawaniu na ulicach ulotek zachęcających do czytelnictwa.

Celem technicznego przygotowania i skoordynowania prac propagandowych na terenie całej Polski powstało przy Komitecie Głównym Biuro Tygodnia Książki Polskiej (Warszawa, Świętokrzyska 28, tel. 222-47, godz. urzęd. 10-14), które utrzymuje ści-

sły kontakt z Sekcjami Komitetu i Komitetami prowincjonalnymi.

Dotychczas zgłosił już akces do akcji propagandowej szereg związków literackich, dziennikarskich i artystycznych w Warszawie i na prowincji.

Ś. P. LEON NOWAK członek Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, przewodniczący Koła w Zagłębiu zmarł 20. VI. 1933.

Ur. w 1872, z zawodu był drukarzem, z pracy całego życia — organizatorem czytelnictwa i oświaty, miłośnikiem książki i muzyki.

Ś. p. Nowak odegrał wybitną rolę w tajnej i pół jawnej działalności oświatowej Zagłębia. Jako członek Koła Prowincjonalnego Związku Towarzystwa Samopomocy Społecznej bierze udział w r. 1905 w budowaniu instytucyj, które miały przeciwstawiać zorganizowane siły polskie — rządowi najezdniczemu. Przy ujawnianiu i legalizowaniu Uniwersytetu dla Wszystkich i Tow. Kultury Polskiej odgrywa rolę najczynniejszą. Po zamknięciu tych instytucyj współdziała w prowadzeniu Biblioteki im. H. Kołłątaja w Dąbrowie Górniczej, poświęcając jej wiele czasu i zasilając materjalnie. Wśród instytucyj, przez Niego tworzonych, dwie — najmłodsze — stały się ukochanymi jego dziełami: biblioteka dziecięca w Dąbrowie Górniczej i t. zw. „lektorjum miejskie“ — czytelnia, równocześnie ognisko oświatowe. Promieniał znajdując się wśród młodzieży, w najtrudniejszych chwilach umiał wydobywać środki materjalne, krzesać zapał, podniecać do pracy. Znikła z Jego śmiercią jedna z najpiękniejszych postaci schodzącego już z pola pokolenia działaczy, którzy umieli pracować i wierzyć „przeciw nadziei“.

Ś. P. STANISŁAWA TARNAWSKA, członek Koła Warszawskiego, bibliotekarka Centrali Związku Osadników, zmarła dn. 19. VIII. 1933.

Ur. w 1902 po odbyciu studjów humanistycznych w Uniw. Warsz. i bibliotekarskich w Wolnej Wszechnicy Polskiej pracowała w Ogniskach Związku Osadników, okazując wszędzie uzdolnienia zawodowe i wychowawcze. Będąc przez lata całe chorą, badała czytelnictwo gruźlików i opracowywała zagadnienie bibliotek sanatoryjnych i szpitalnych. Zapowiadała się jako wybitna siła w bibliotekarstwie oświatowym i sumienna badaczka. Pozostawiła pamięć człowieka niezwyklej wartości etycznej.



## PRACE BIBLIOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nr. I. *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Serja pierwsza, zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena Zł 9.—.
- Nr. II. *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZC. Kraków MCMXXVI. Cena Zł 9.—.
- Nr. III. *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe* napisał MARJAN ŁODYŃSKI Kraków MCMXXVII. Cena Zł. 7.—.
- Nr. IV. *Sigla codicum manuscritorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana exantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 5.—.
- Nr. V. *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZC. Kraków MCMXXX. Cena Zł. 8.—.
- Nr. VI. *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* zestawiał ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 12.—.

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystw Bibliofilskich, zrzeszonych w Radzie Bibliofilów, otrzymają wydawnictwa Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich po cenie niższej o 33% za zgłoszeniem się wprost do Sekretariatu Koła: Kraków Biblioteka Jagiellońska, ulica św. Anny 12.

---

## GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT  
FILJA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY L. 23.  
SORTYMENT NAUKOWY POLSKI I ZAGRANICZNY  
PRENUMERATA CZASOPISM NAUKOWYCH  
SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW POLSKIEJ  
AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI  
W ADMINISTRACJI KSIĘGARNI  
BIBLIOPOLSKIEJ  
ANTYKWARIAT TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI  
ANTYKWARIAT NAUKOWY  
STARE DRUKI. SLAVICA I POLONICA  
NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ KATALOGI I «WIADO-  
MOŚCI ANTYKWARSKIE BIBLIOFILA POLSKIEGO»



MECHANICZNA FABRYKA PUDEŁEK

# „KARTON“

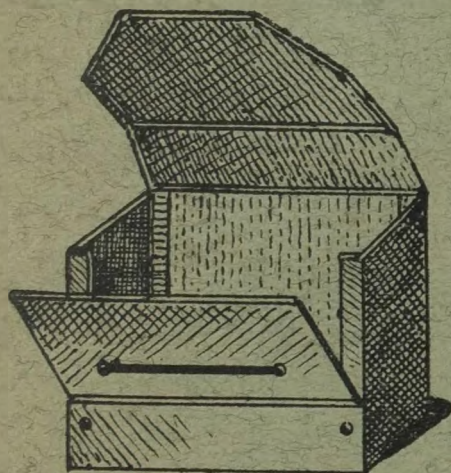
WARSZAWA, WOLSKA 75 — TEL. 649-35

DOSTAWCA

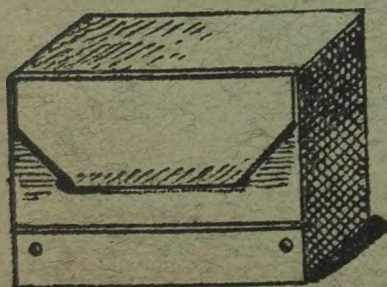
CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI RAPPERSWILSKIEJ, BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU I W. INNYCH

POLECA

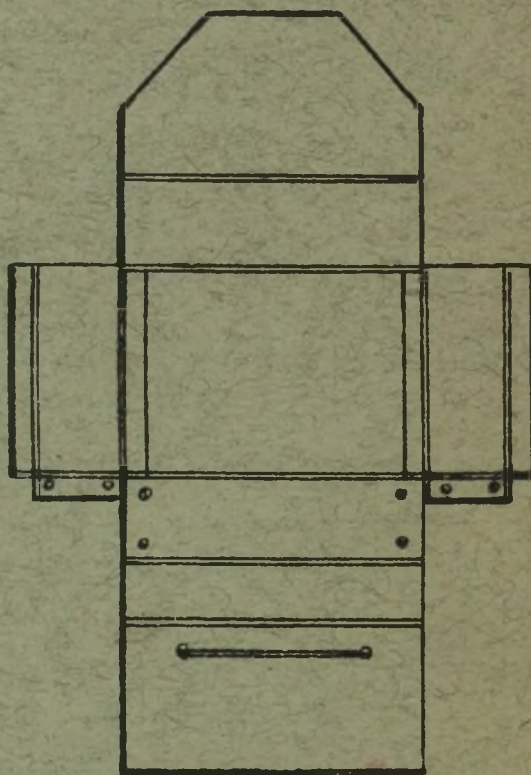
SPECJALNE PUDEŁKA NA BROSZURY I ULOTKI DLA UŻYTKU BIBLIOTEK, WYKONANE Z BRONZOWEJ PRASOWANEJ TEKSTURY. SĄ PRAKTYCZNE I TRWAŁE I NADAJĄ SIĘ DO CZĘSTEGO UŻYTKU.



ZŁOZONE



ZAMKNIĘTE



ROZWARTE

WYMIARY PUDEŁEK  
SĄ NASTĘPUJĄCE:

	Di.	Szer.	Wys.
N 1	21 X	9 X	15
N 2	26 X	10 X	20
N 3	35 X	11 X	25
N 4	40 X	5 X	26
N <sub>1</sub> 4	40 X	22 X	26